

CIERPLIWOŚĆ

to kluczyki do własnego SAMOCHODU

dzisiaj w numerze:
Podróżowałeś - napisz! s.12

s.3 Raz na wozie, raz w nawozie

jak zwykle:

Serwis informacyjny s.1-3

s.4-5 Terenowa i Miejska

Program RTV s.7

s.8 Sport

Mini Nowa s.13

jak zawsze we wtorek:

Wolny Kwadrat s.9

s.14 Miesz Masz Eko News



Fot. Marek Woźniak

Nowy ford fiesta na ulicach Zielonej Góry!

A wygrał go Paweł Kapustka, mieszkaniec Zielonej Góry, uczeń Liceum Ekonomicznego. Paweł ma 16 lat i czyta „Gazetę Nową” od początku jej ukazywania się. Następne samochody czekają!

★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

GAZETA NOWA

Wtorek 19.05.1992 nr 102 (407) nakład 171.000 egz. 14 stron 1.500 zł



Fot. Marek Woźniak

W niedzielę około godziny 14.00 na sulechowskiej obwodnicy, przy skrzyżowaniu Skąpe, doszło do zderzenia fiata 125p i forda escorta. Groźnie wyglądający wypadek zakończył się, na szczęście, kilkoma drobnymi podrapaniami pasażerów i koniecznością gruntownego remontu obu samochodów. Jak na ironię, fiat „wylądował” obok tablicy reklamującej usługi blacharskie i lakiernicze. Grunt, to dobre miejsce na reklamę

Dopiero po godzinnych przekonywaniach i w obecności dziennikarza, przedstawiciele członków spółdzielni mieszkaniowej dostali do rąk zawartą przez prezesa pół roku temu umowę, której koszty ponoszą już dzisiaj. Dotąd, jak twierdzą, prezes nie chciał z nimi poważnie rozmawiać. Zdaniem prezesa rozmów było mnóstwo.

„Ci państwo nie są potrzebni”

— Rozmawiam z paną, ci państwo nie są potrzebni — mówi prezes sulechowskiej spółdzielni mieszkaniowej, mgr inż. Ludwik Wojdarski. „Ci państwo” — to członkowie spółdzielni. Dwoje z nich — Stanisława Buzuk i Jan Kowalski — jest wybranymi przez członków przedstawicielami. Prezes nie chce rozmawiać przy nich o sprawach spółdzielni, nazywa ich „samozwańczym komitetem”. Konflikt trwa już ponad rok. Przedstawiciele członków dysponują 320 podpisami pod wnioskiem o wotum nieufności dla Zarządu i Rady Nadzorczej. Prezes twierdzi, że:

„Robi się zadymę”.

— Ja uważam, że to nie są członkowie — mówi prezes. Po chwili się mityguje: „No, w cudzysłowie nie są

członkami. Dwoje z nich reprezentuje okręgi wyborcze, w których ich inni członkowie wybrali. Ale jest konflikt, ja z nimi rozmawiam już tylko na piśmie. Twierdzi, że „ci państwo” działają na szkodę spółdzielni. Oni natomiast mówią, że chcą ją uratować i mają prawo wiedzieć wszystko o stanie finansowym spółdzielni i podejmowanych decyzjach.

cd str. 7

Jeśli szczęście jest odwrotnie proporcjonalne do cierpienia, to najszczęśliwszą w świecie są mieszkańcy Danii, Holandii, Belgii, Szwajcarii i Kanady.

Szczęście przeliczone na punkty

Amerkańska organizacja „Population Crisis Committee” (Komitet Kryzysu Ludnościowego), ogłaszająca od 5 lat tzw. wskaźnik cierpienia ludzkiego, ustaliła, że jest on obecnie najniższy właśnie w tych krajach. Najniebezpieczniejsza, bo najbardziej odczuwająca brak należytej opieki lekarskiej, żywności, zdrowej wody pitnej, oświaty, bezpieczeństwa osobistego, swobód obywatelskich itp., jest z kolei ludność Mozambiku, Somalii, Afganistanu, Haiti i Sudanu.

cd str. 2

Sonda wśród warszawiaków

Olechowski na premiera

Biuro Badawczo-Usługowe PRO-MEDIA, na zlecenie dziennika niezależnego „Nowa Europa” przeprowadziło w piątek w Warszawie sondę wśród 1,5 tys. osób, zadając tylko jedno pytanie: „Kto powinien objąć funkcję premiera po ewentualnej dymisji obecnego rządu”. Odpo-

wiedzi nie wskazywały zdecydowanego faworyta, choć tandem Olechowski — Mazowiecki, uzyskał pewną przewagę nad innymi kandydatami. Za Andrzejem Olechowskim opowiedziało się 11% osób, za Tadeuszem Mazowieckim — 10,7%.

cd str. 2

Zamęt w aptekach

Dzwoniłszy wczoraj do kilku zielonogórskich aptek, aby dowiedzieć się czegoś w sprawie proponowanej przez Ministerstwo Zdrowia podwyżki cen niektórych leków. Niestety, tylko w aptece przy ul. Chrobrego wiedzą, że taka podwyżka wejdzie w życie od środy. Podrożeje większość leków polskich i to nawet o 100 procent. Nie zbroją natomiast leki zagraniczne.

W pozostałych aptekach wiedzą o podwyżkach z telewizji, ale nie otrzymali jeszcze żadnych instrukcji i nie wiadomo, czy zdążą zmienić ceny leków do środy. Ich klienci skorzystają więc na czyjejś opieszałości. Również do Gorzowa i do Głogowa nie dotarły jeszcze nowe cenniki, ani do aptek podległych

„Cefarmowi”, ani do placówek prywatnych. Lubinie informacja o podwyżce cen leków, spowodowała ich zwiększony wykup. W aptekach od poniedziałkowego ranka — długie kolejki. Kierowniczka apteki przy ul. Kopernika stwierdza, że leki sprzedaje według dotychczasowego cennika. Nie otrzy-

mała bowiem żadnego nowego. Pewne ruchy cen zarejestrowała, kupując w „Cefarmie” leki znacznie już droższe, jeszcze w ubiegłym tygodniu. O generalnej zmianie cennika wie, ale nie ma żadnych wykazów. W długich kolejkach słyszymy wiele nieprzychylnych rządowi komentarzy. Ludzie są u kresu wytrzymałości finansowej. Boją się, że wkrótce nie będzie ich stać nawet na ratowanie własnego życia.

(Zes, Mid, Jas, Dab))

Jarosław Kaczyński: Wielki zawód mojego życia politycznego

„W Warszawie trwa poszukiwanie nowego premiera. Wszyscy włączają się do zabawy. ZChN zabiega o to, żeby Chrzanowski był premierem, Unia Demokratyczna jest za Mazowieckim”. Tak w każdym razie widzi obecną sytuację Jarosław Kaczyński, prezes Porozumienia Centrum, który w niedzielę 17 bm. po południu uczestniczył w Nadzwyczajnym Zjeździe Wojewódzkim PC w Międzychodzie, a później w spotkaniu z mieszkańcami.

Jarosław Kaczyński powiedział, że szanse utrzymania się obecnego rządu są minimalne. Obciąża-

premier J. Olszewskiego za stłepowanie wysiłków zmierzających do zbudowania rządu bardziej trwałego — większościowego, który zapewniłby realizację programu. Kierownictwo Porozumienia Centrum — prezydium partii i jej klubu parlamentarnego — oceniając, że obecna sytuacja zagraża demokracji wyszło więc podczas sobotniego kongresu Chłreścijsko-Ludowego z kolejną propozycją stworzenia wielkiej koalicji. Uważa za otwartą także sprawę obywatelskiego stanowiska premiera.

cd str. 7

Wizyta prezydenta Ukrainy bez prasy



Protest Rodzin Katyńskich

Długo negocjowany, polsko-ukraiński traktat o współpracy, został podpisany w poniedziałek w Warszawie. Prezydenci Leonida Krawczuk i Lech Wałęsa złożyli swe autografy, potwierdzone lampką szampana, niemal natychmiast po ceremonii powitania, podczas której obaj zgodzili się, że „Polska i Ukraina muszą iść wspólną drogą i wspólnie budować nową przyszłość”.

cd str. 2

U nas najtaniej!

Emolak	59.000,-
Parkietolak	53.000,-
„Euro 2.000”	260.000,-
Płytki ceramiczne	poniżej — 100 tys zł/m ²
Tapety	od 23.500,-
Gerflor	— 78.000 tys za m ²

Sklep Chemiczno-Budowlany

ul. Szymanowskiego 9

(koło Baru „Hutnik”)

03-01634.

komentarz NOWEJ

Między linczem a obstalunkiem

Komisja Bentkowskiego zakończyła pracę jednomyślnie stwierdzając, że oświadczenie ministra Jana Parysa było bezzasadne i szkodliwe dla interesów państwa. Takie orzeczenie w stosunku do wysokiego urzędnika państwowego musi oznaczać dymisję, a w parlamencie prawdopodobnie wniosek o postawienie ministra przed Trybunałem Stanu. Ponieważ jest to kłeska nie tylko samego Parysa, ale przede wszystkim premiera Jana Olszewskiego, już rozległy się głosy negujące bezstronność komisji. Dziennik „Nowy Świat” (ten, który zwrócił się o ratunek do czytelników, a o którym Adam Michnik pisał, że uprawia lincz polityczny) nazwał sejmową komisję „komisją na obstalunek”. Oczywiście w wolnym kraju można mówić i pisać co się chce, ale trzeba brać za to odpowiedzialność. Skoro jednak minister dla osobistych ambicji nie lęka się wystąpić na szwank interes państwa, a potem nie ma odwagi ponieść konsekwencji, to trudno pomyśleć o odpowiedzialności za słowo i szacunek dla faktów od jego popleczyków. A fakty są jednoznaczne: komisję do zbadań oświadczenia Parysa Sejm „obstałował” ściśle według siły poszczególnych partii w parlamencie, byli w niej przedstawiciele PC i ZChN, a orzeczenie jest jednomyślne.

Kwestionowanie faktów, kształtowanie braku szacunku dla jakichkolwiek autorytetów, to nie jest już nawet demokracja selektywna, to czysta anarchia. Nic dziwnego, że od Jana Olszewskiego masowo odwracają się nawet jego niedawni sojusznicy i nawet oni coraz głośniejszą mową, że to premier osobiście stłepował wielką koalicję. Wspólne oświadczenie Jarosława Kaczyńskiego i Józefa Śliży na inaugurację Kongresu Porozumienia Ludowo-Chłreścijskiego jest tego dobitnym przykładem. Obaj politycy nawołują do stworzenia, na bazie sił postsolidarnościowych, silnego rządu potrafiącego współpracować z prezydentem. Mając na względzie to, że z drugiej strony o to samo zabiega Koalicja Trzech, takie rozwiązanie nabiera coraz bardziej realnych kształtów. I daj Boże, nawet jeśli według siepaczy miałyby to być „rzędy na obstalunek”.

Zbigniew BISKUPSKI



Wygrana nagroda oznaczona jest symbolem „Loto Nowe”, płać w tym kwadracie masz trzy różne symbole



Fot. Archiwum

Józef Ślisz, prezes Stronnictwa Ludowo - Chrześcijańskiego o zamierzeniach nowej partii Razem, ale bez Olszewskiego

Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie jest spadkobiercą i kontynuatorem PSL "Solidarność". Na zmianę zdecydowaliśmy się z trzech przynajmniej powodów. Po pierwsze były trzy PSL i nawet przy okazji ostatnich wyborów do parlamentu wyszło, że ludzie nie do końca wiedzieli "który jest który". Po drugie — PSL "S" utożsamiane było z partią kłesową, ze środowiskiem chłopów. I po trzecie w końcu — nasz program jest adresowany nie tylko do mieszkańców wsi i małych miasteczek, ale może być także atrakcyjny dla ludności wielkomiejskiej.

Program SL-Ch preferuje sprawy spółdzielczości. Zakłada on, że trzeba zrobić wszystko, by nasze produkty rolne były chronione przed konkurencją dotowanych artykułów zachodnich. Stawia na budowę i rozbudowę przetwórstwa rolno-spożywczego. Uważamy, że jeśli ten skromny program uda się zrealizować, to przynajmniej w mniejszych ośrodkach zlikwiduje się bezrobocie.

Nie jest to początek przygotowań do nowych wyborów. Program ten chcemy realizować już od jutra. Naturalnie, zdajemy sobie sprawę, że zrealizować ten ambitny program będzie bardzo

trudno. Co jest możliwe, chcemy osiągnąć jeszcze w tym parlamencie, co nie — w przyszłym. Zaś co do ogólniejszej perspektywy — uważamy, że obecna koalicja rządowa powinna być poszerzona o różne ugrupowania polityczne z rodowodem "Solidarności", między innymi o Małą Koalicję. Wydaje mi się, że trzeba prowadzić rozmowy co do powiększenia tej bazy, ale przy zmianach personalnych. To znaczy — nie pod przewodnictwem premiera Jana Olszewskiego.

Najbliższą nam programowo partią jest Porozumienie Centrum. Kilka miesięcy temu zawarliśmy z PC porozumienie w parlamencie i postanowiliśmy, że wszystkie decyzje podejmowane przez Sejm i Senat będziemy konsultować między sobą, czyli w praktyce ustalając jak głosować i głosujemy razem. Ale jest to koalicja tylko w parlamencie. Wszystkie pozostałe struktury obu partii są od siebie niezależne.

Czy popieramy także negatywny stosunek Jarosława Kaczyńskiego do prezydenta? Myślimy z Jarosławem Kaczyńskim podpisać w sobotę wspólnie oświadczenie, w którym wyrażona jest dobra wola ze strony jednego i drugiego ugrupowania, mówiąca, że należy współpracować z prezydentem. Jesteśmy za stworzeniem bardzo

szerokiej bazy politycznej, która umożliwiłaby szybkie uchwalenie Małej Konstytucji. Ta zaś w niektórych wypadkach kryzysowych, takich na przykład jak mamy dzisiaj, dawałaby większą władzę prezydentowi. Jeśli Mała Konstytucja zostałaby przyjęta przy poszerzonej bazie rządowej, to powinna ona także dać rządowi specjalne pełnomocnictwa na okres dwóch-trzech lat, w celu kontynuowania reform. W tym samym czasie parlament powinien zająć się uchwaleniem całkiem nowej, "Dużej" Konstytucji.

Taki program wynika z naszej oceny sytuacji obecnej. Uważamy, że od jakiegoś czasu jest dreptanie w miejscu, nie ma ciągu do przodu. Uważam, że jeśli rozmowy będą prowadzone przez inną osobę niż Jan Olszewski, to post-solidarnościowe ugrupowania polityczne zmobilizują się i, mam taką nadzieję, podejść do tych spraw na tyle poważnie, że uda się znaleźć w Sejmie dwie trzecie dla przemian ustrojowych.

Co zaś do naszego stosunku do PSL, to aktualnie jest to, co powiedziałem w niedzielę na kongresie: w niektórych sprawach, które są nam bliskie możemy się dogadywać.

Zbigniew BISKUPSKI

Czy sukcesy premiera skończyły się na expoz, czy zaczęły dopiero w kwietniu?

Bilans rządu

Na piątkowej konferencji premier stwierdził, że najlepszym dowodem na sukces czterech miesięcy pracy rządu pod jego kierownictwem jest czteroprocentowy wzrost gospodarki zanotowany w kwietniu.

Zydowska anegdota mówi, jak to Mosiek, któremu ciasno zrobiło się w jednym pokoju z rodziną prosił rabina o radę, ów polecił mu wprowadzić do pokoju jeszcze jedną osobę, gdy po kilku dniach Mosiek reklamował, że jest jeszcze gorzej, kazał kożę wyrzucić, a wtedy następnego dnia Mosiek przyszedł z podziękowaniami, że nareszcie w pokoju zrobiło się luzno. Tak samo jest z polską gospodarką. Produkcja generalnie ciągle spada, w pierwszym kwartale br. o prawie 9% nawet w stosunku do pierwszego kwartału roku ubiegłego. Jednorazowe wahnięcie w górę o niczym jeszcze nie świadczy. A jeśli nawet, to "wzrost" jest bardziej skutkiem "zaniechania" niż autorskich koncepcji tego rządu.

Ten stan rzeczy skłonił polityków do podjęcia próby pewnego wstępnego bilansu rządu Jana Olszewskiego. Oto kilka opinii:

Bronisław Geremek (Unia Demokratyczna) — Nie sądzę, żeby zapowiedź przełomu ze strony przejmującego rządu gabinetu Jana Olszewskiego, była traktowana poważnie przez kogokolwiek, nawet przez tych, którzy o przełomie mówili. Tego od rządu Olszewskiego nie oczekiwałem. Oczekiwałem po prostu rządzenia. Cztery pierwsze miesiące w historii dwóch poprzednich gabinetów to były ogromne okresy i ogromne zmiany. A teraz co się zmieniło? Wystąpił zjawiska, jakich nie było do tej pory w historii (licząc ją od 1989 roku) — upartyjnienie i partykularyzacja władzy. Takie ministerstwa jak MON i MSW czy Urząd Rady Ministrów, powinny być poza grą polityczną. Bo tu jest zaangażowany interes państwa. Tymczasem MON i sprawy armii stały się przedmiotem wielkiego konfliktu. MSW — instrumentem dla politycznych i personalnych rozgrywek. URM — teraz dokonuje zmian wojewodów, kierując się tym, czy jakaś partia się podobą czy też nie. Biorąc pod uwagę fakt, że proces decyzyjny w pozostałych sprawach został zawieszony, uważam, że ten rząd wyczerpał swoje możliwości rządzenia.

Zbigniew BISKUPSKI

Jan Krzysztof Bielecki (Kongres Liberalno-Demokratyczny) — Nie będę oceniał tego rządu tak, jak pan premier Olszewski ocenił nasz gabinet. Widzę plusy tego rządu. Są nimi elementy kontynuacji trudnego procesu przemian gospodarczych i wzięcie na siebie trudnych decyzji, które dają elementarną stabilizację finansową państwa. Ale są też i kłopoty: po pierwsze — brak politycznej woli rozszerzenia układu rządzących, po drugie — absolutny kryzys systemowy rządzenia. Wiem, że nie jest proste wybrnięcie z tego, bo wymaga to decyzji na poziomie konstytucyjnym, a więc dwóch trzecich głosów w parlamencie, co przy tej polaryzacji stanowisk w Sejmie jest trudne. Ale i sam rząd przyłożył rękę do takiej destabilizacji, przede wszystkim do upadku autorytetów w państwie. A co do sposobu sprawowania rządów? Pragnę przypomnieć, że mój gabinet miał w parlamencie tylko trzech posłów i trochę więcej sympatyków, ale była wola porozumienia. W Sejmie leży 110 projektów ustaw, które czekają na uchwalenie. Czyż może być lepszy dowód na kryzys państwa?

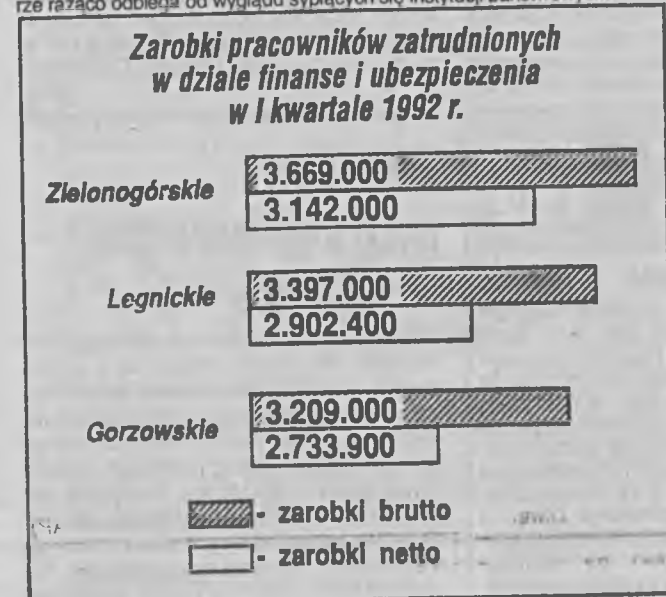
Maciej Jankowski (przewodniczący "Solidarności" Regionu Mazowsze) — Osiągnięcia rządu Jana Olszewskiego skończyły się na expoz. Ostatnie pięć miesięcy z naszego punktu widzenia, to czas całkowitego zamarowania. Nie podjęto prac nad najważniejszymi sprawami typu stworzenie instytucji skarb państwa czy oddzielenie zakładów pracy. A jak można mówić o zahamowaniu recesji, skoro liczba zakładów nierentownych wzrosła w ciągu ostatnich czterech miesięcy z 30 do 45-50%.

Stefan Niesiołowski (Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe) — Pięć miesięcy to krótki okres, żeby dokonać oceny rządu. Przez cały ten czas rząd był uwikłany w problem przedstawienia realnego budżetu oraz pogodzenia go z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego. Przedstawił budżet, moim zdaniem antyrecesyjny i miał bardzo zachęcające wyniki za pierwszy kwartał: nie ma deficytu budżetowego, jest wzrost produkcji, bezrobocie nie rośnie, osiągnięto dodatnie saldo w handlu zagranicznym.

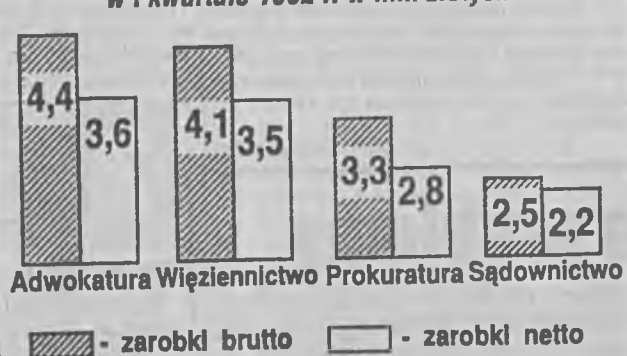
Zbigniew BISKUPSKI

Kto ile zarobił?

Najbogatszymi pracownikami byli, zarówno w województwie zielonogórskim, jak legnickim i gorzowskim, zatrudnieni w dziale finanse i ubezpieczenia. Kominy placowe nie są chyba dla nikogo zaskoczeniem. Okazuje się, że "dzdko" prawdy tkwi w twierdzeniu potoczonym o "bankach lichwiarzów stosujących nadmierną stopę procentową". Świadczy o tym również fakt, że bankowość jest jedną z nielicznych dziedzin gospodarki w której kwintą inwestycje, a wystrój wielu banków swoistym przepychem w czerni i marmurze rażąco odbiega od wyglądu wyplacających się instytucji państwowych.



Zarobki pracowników działu: wymiar sprawiedliwości, w województwie zielonogórskim w I kwartale 1992 r. w mln złotych



Na życzenie Czytelników, przypominamy raz jeszcze, że podawane przez statystykę średnie, są wypadkową płac najwyższych i najniższych w danym dziale gospodarki. I tak na przykład: sekretarz sądowy w sądzie rejonowym z 4-letnim stażem pracy zarabia netto 967 tys. złotych, kierownik sekretariatu, 28 lat pracy — 1.618 tysięcy, a sędzia z 10-letnim stażem pracy około 3,5 miliona.

Kto był najbiedniejszy? Z kogo najbardziej ściągnięto krótką kórę naszą gospodarki? — na te pytania odpowiemy w jutrzejszym wydaniu gazety.

Włodzisław STOBRAWA

11-letnia matka

W piątek w szpitalu Ovada w okolicach Turynu 11-letnia Włoszka urodziła córkę, ważącą 4,1 kilograma. Według lekarzy, niemowlę — któremu nadano imię Giulia — cieszy się doskonałym zdrowiem. Matka, która chodzi jeszcze do szkoły podstawowej, ukradła aż do końca przed rodzicami fakt zajścia w ciążę. Ojciec małej Giulii, 22-letni murarz, sam zgłosił się na policję, gdzie wyjaśnił, iż nie miał pojęcia o wieku dziewczyny.

Wszystko przeciwko niemu postępowanie w sprawie o gwałt na nieletniej poniżej 14 roku życia. (PAP)

Przedwyborczy sondaż CNN

Amerkański miliarderski Ross Perot na pierwszej pozycji, za nim George Bush, a następnie na liście kandydatów demokratów Bill Clinton — oto wyniki hipotetycznych wyborów prezydenckich z udziałem tych trzech kandydatów według sondażu przeprowadzonego przez sieć telewizyjną CNN oraz tygodnik "TIME".

Ross Perot, który jak dotąd nie zgłosił jeszcze oficjalnie swojej kandydatury, otrzymał w tym sondażu 33% głosów, podczas gdy G. Bush — 28%, a B. Clinton — 24%.

Sondaż CNN i "TIME" przeprowadzony został w oparciu o 917 ankietowanych, przy marginesie błędów wynoszącym 3,2%.

Według innego sondażu CNN/TIME w oparciu o 1.250 dorosłych Amerykanów, wskaźnik popularności prezydenta Busha wyniósł 37%.

HURTOWNIA ART. PAPIERNICZYCH HIGIENICZNYCH I CHEMII GOSPODARCZEJ

oferuje po korzystnych cenach

- papier toaletowy (cena producenta)
- podaski (Bella, Always)
- wata i patyczki higieniczne
- chusteczki higieniczne
- kamperki krajowe i import.
- torby, papier pakowy, worki
- gąbki, pumeksy, ściereczki
- dezodoranty (Fa, Rexona)
- serwetki krajowe i import.
- papier śniadaniowy
- proszki do prania (Ariel, Włir)
- płyn do mycia naczyń i wc (Kop)
- szampony krajowe i import.
- pasty do zębów krajowe i import.
- mydła krajowe i import. (Lux, Fa)

Pracujemy sklep detaliczny przy hurtowni
Głogów, Łokietka 13 (obok Szk. Podst. nr 14)

01-11855

Swego rodzaju sensacją na paryskim rynku księgarskim stała się wydana przed paroma dniami praca znanego socjologa Jean-Claude'a Kaufmanna: "Pożycie małżeńskie — analiza poprzez pranie brudnej bielizny". Zdaniem autora, który jest pracownikiem francuskiej Akademii Nauk, to co przede wszystkim zabija miłość w małżeństwie — brak osobistej higieny. 29% mężczyzn zarzuca swym małżonkom właśnie brak czystości. Zazdrość to dopiero druga przyczyna (26%) rozkładu pożycia małżeńskiego. Przez dwa lata Kaufmann badał życie rodzinne 20 par, które zgłosiły się ujawnić mu wszystkie — lub prawie wszystkie — sekrety. Chociaż ujawnione szczegóły nie mają w sobie niczego godnego potępienia czy pogardy, to jednak wywołują świadczą o danej osobie — dlatego też typowy Francuz z wielkimi oporami mówi o tych sprawach.

To co szczególnie denerwuje mężczyzn to złośliwa postawa żon, które prasują koszulę w ostatnim momencie, w chwili gdy małżonek powinien stanowczo wyjść z domu, jeśli ma się do pracy.

Liczne spory we francuskich małżeństwach powoduje miejsce, jakie w lodówce winna zajmować kostka masła czy też spo-

sób w jaki należy układać brudne talerze w maszynę do mycia naczyń. Francuzi spierają się też między sobą o to "gdzie należy obcinać paznokcie" i czy można to czynić przy stole, kiedy kawałki obciętych paznokci mogą trafić do talerza współbiesiadnika.

To co szczególnie zagraża małżeństwu — pisze Kaufmann — to brudne skarpetki małżonka. "Mógłbyś przynajmniej wrzucić je do pralki" — słyszy się bardzo często we francuskich małżeństwach.

Francuzi od lat marzą o tym, by zmusić swych partnerów do wykonywania prac domowych, czym — jak sądzili — przywiąza ich do siebie i do domu. Stało się to zresztą hasłem francuskich feministek przed czterdziestym. Okazuje się jednak, że o ile kobiety poświęcają 36 godzin tygodniowo zajęciom domowym, to mężczyźni tylko 20 godzin. W ciągu ostatniego dziesięciolecia Francuzi zwiększyli swe zaangażowanie w prace domowe tylko o jenaście minut w skali tygodnia.

(PAP)

Miłość kontra brudna bielizna

do pralki. Są tacy, którzy ściśle przestrzegają zasady, że każdy winien mieć własną chusteczkę do nosa i serwetkę, jakiej używa przy stole do otarcia ust. Są również i tacy, którzy nie przestrzegają tego podziału.

Inni idą jeszcze dalej, używają tych samych serwetek, z jakich korzystali parę dni wcześniej ich goście. "Nie ma sensu prać serwetki tylko dlatego, że ktoś napłut do niej tylko jeden raz".

Liczne spory we francuskich małżeństwach powoduje miejsce, jakie w lodówce winna zajmować kostka masła czy też spo-

sób w jaki należy układać brudne talerze w maszynę do mycia naczyń.

Francuzi spierają się też między sobą o to "gdzie należy obcinać paznokcie" i czy można to czynić przy stole, kiedy kawałki obciętych paznokci mogą trafić do talerza współbiesiadnika.

To co szczególnie zagraża małżeństwu — pisze Kaufmann — to brudne skarpetki małżonka. "Mógłbyś przynajmniej wrzucić je do pralki" — słyszy się bardzo często we francuskich małżeństwach.

Francuzi od lat marzą o tym, by zmusić swych partnerów do wykonywania prac domowych, czym — jak sądzili — przywiąza ich do siebie i do domu. Stało się to zresztą hasłem francuskich feministek przed czterdziestym. Okazuje się jednak, że o ile kobiety poświęcają 36 godzin tygodniowo zajęciom domowym, to mężczyźni tylko 20 godzin. W ciągu ostatniego dziesięciolecia Francuzi zwiększyli swe zaangażowanie w prace domowe tylko o jenaście minut w skali tygodnia.

(PAP)

Oględziny „superdziała”

Potężne transporty drogowe przywoziły w czwartek brytyjskim naukowcom elementy irackiego "superdziała", przechwyconego przed dwoma laty przez służby celne. Specjaliści mają ustalić, czy ta obrosła już legendami armata rzeczywicie mogła spełnić pokładane w niej nadzieje. Z dziewięciu elementów ogromnego działu, wyprodukowanych przez jedną z brytyjskich firm, cztery odechwały do muzeum, natomiast pięć do Królewskiego Instytutu ds. Badań nad Bronią, gdzie specjaliści od balistyki poddadzą je szczegółowemu oględzinom i testom.

Według ekspertów ONZ, dział miało się składać z 52 segmentów, które złożone razem utworzyłyby armatę o długości 130 metrów, zdolną wystrzeliwać pociski różnego typu na odległość 600 kilometrów. Wstrząs związany z wystrzałem byłby prawdopodobnie odczuwalny przez sejsmometry na całym globie.

Zródła zbliżone do Ministerstwa Obrony twierdzą, że naukowcy będą próbowali również ustalić, czy ogromne działo nie nadawałoby się do taniego umieszczania na orbicie satelitów okołoziemskich.

Konstruktor "superdziała", Kanadyjczyk, dr Gerard Bull, został w 1990 roku zamordowany w Brukseli. (PAP)

Atak na „Washington Post”

Policja pekińska oskarżyła dziennikarkę amerykańskiego dziennika "Washington Post" o prowadzenie działalności wykraczającej poza status korespondenta zagranicznego. Przeszukiwano też biuro dziennika. Korespondent amerykańskiej gazety nie przedstawia żadnych konkretnych zarzutów — w czasie rewizji, przeprowadzonej w biurze, zatrzymano natomiast wiele notatników. Leny Sun i listę z numerami telefonów jej miejscowych przyjaciół.

Przeciwko działaniom zastosowanym wobec Leny Sun gwałtownie zaprotestowała centrala "Washington Post", występując z oficjalną notą do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chin.

Amerkański senator Jesse Helms, działający w kongresowej komisji spraw zagranicznych zasugerował w związku z incydentem "możliwość zmiany stanowiska USA wobec CHRL".

Pani Sun w ostatnim czasie opublikowała na łamach swej gazety serię artykułów, w których opisywała min. działania podejmowane przez władze chińskie wobec zagranicznych dziennikarzy, podlegających w Pekinie znacznym ograniczeniom. Wiele osób wymienionych w artykule pani Sun przesłuchiwała następnie chińska policja. (PAP)

Bush powołuje się na papieża

Prezydent Bush uznał "upadek rodziny amerykańskiej" za główne schorzenie społeczne kraju i wezwał Amerykanów, aby mimo różnic poglądów na przyczyny kryzysu rodziny zaczęli mu przeciwdziałać, stosując się do niedawnego apelu Jana Pawła II o wychowanie dzieci "w nowym społecznym klimacie odpowiedzialności moralnej".

Przemawiając w niedzielę do studentów Katolickiego Uniwersytetu Notre Dame w South Bend, George Bush oświadczył, że "wszystkie najbardziej palące problemy USA są tak czy inaczej powiązane z rozpadem rodziny".

Prezydent wymienił "smutne fakty": Stany Zjednoczone mają "najwyższy na świecie wskaźnik rozwodów, najwyższy wskaźnik nastolatek zachodzących w ciążę, najwyższy wskaźnik aborcji, największy odsetek dzieci wychowywanych tylko przez matkę lub tylko przez ojca i proporcjonalnie największą liczbę śmiertelnych ofiar przemocy wśród młodzieży".

Podkreślił, że "bez skierowania rodziny na właściwą drogę nie da się uczynić tego samego z krajem". Bush oświadczył, że staraniem o należyte wychowanie młodego pokolenia powinny przewodzić amerykańskie Kościoły.

"Wspierając naszą młodzież wiarę we własne siły i wiarę w Boga, dajemy jej mocne podstawy budowania swej przyszłości" — powiedział prezydent. W ciążę zachodzi w USA co dziesięciu nastolatka,

podczas gdy w Japonii co setna, w Finlandii co trzydziesta, a w Wielkiej Brytanii co dwudziesta. Współczynnik aborcji wynosi 27 na tysiąc Amerykanów w wieku rozrodczym. Przeszło jedną czwartą dzieci amerykańskich rodzin samotne matki (dla białych odsetek ten wynosi 18, dla Amerykanów pochodzenia latynoskiego 34, a dla czarnych aż 62).

W 1990 r. zawarto w USA ok. 2,5 mln małżeństw i przeprowadzono 1,2 mln rozwodów (odpowiednio 9,81 i 4,7 na tysiąc mieszkańców).

Plaga zabójstw, która dotknęła młode pokolenie Amerykanów zwłaszcza w dzielnicach murzynskich, wiąże się często z handlem narkotykami i walką gangów, które je rozprowadzają. Wskaźnik zabójstw wśród czarnych mężczyzn w wieku od 15 do 24 lat wzrósł o dwie trzecie w latach 1983-88 (do 100 na 100 tysięcy mieszkańców) i zbliżył się do wskaźnika stral w szeregach armii amerykańskiej podczas wojny wietnamskiej.

W 1990 r. czasopismo lekarskie "New England Journal of Medicine" podawało, że głównie wskutek wysokiego wskaźnika zabójstw młodzi mężczyźni w nowojorskim Harlemie mają mniejsze szanse dożycia 40 lat niż ich rówieśnicy w Bangladeszu. (PAP)

TERENOWA

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Ostatnie mecze w II lidze pingpongistów

Ostatnie spotkanie w II lidze (grupa B) rozegrały tenisistki stołowe zielonogórskiego Zrywu. Najpierw pokonały Rokietę Katarzyna Kościelna i Marta Pudełko po 3:5, Anna Lupa 2 i debel Agnieszka Pacynska — Hanna Lewandowska — 1. W drugim meczu, Zryw przegrał z AZS II Wrocław 2:10. Punkty zdobyła Monika Walas.

Zespół Zrywu zajął w rozgrywkach piąte miejsce.

Drugie miejsce piłkarzy Zrywu

Na zaproszenie Polsportiva Rzym, w III turnieju piłkarskim, we Włoszech uczestniczyli młodzi trampkarze zielonogórskiego Zrywu. Podopieczni Zdzisława Mydlikowskiego zajęli drugie miejsce, przegrywając w finale z Lechem Poznań w rzutach karnych 5:6 (w normalnym czasie 0:0). Trzecie miejsce zajęła Moskwa, a na kolejnych wóskach zespoły: Prati, Miglio i Ardertino.

Najlepszym zawodnikiem Zrywu wybrano Piotra Hadrycha, najwięcej bramek zdobył Damian Kulikowski — 3. Silnym punktem zespołu był bramkarz Wojciech Stasiak. Młodzi piłkarze spotkali się z papieżem i zwiedzili bazylikę św. Piotra. Odwiedzili także cmentarz na Monte Casino, a w drodze powrotnej zwiedzili Wenecję.

Medale dla piłkarzy ręcznych

W Nowej Soli odbyły się finały piłki ręcznej Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W turnieju chłopców, złote medale i awans do turnieju makroregionalnego, który odbędzie się w Kościele, zdobyli szczytności SP 1 Nowa Sól, po zwycięstwach nad SP 1 Zielona Góra 31:9, SP 3 Wolsztyn 27:8 i SP 2 Świebodzin 35:17. Kolejne miejsca zajęły zespoły z Zielonej Góry, Wolsztyna i Świebodzina. Turniej dziewcząt wygrała SP z Czerwionki, po pokonaniu w finale SP 2 Wolsztyn 9:7, kwalifikując się do turnieju makroregionalnego w Dzierżoniowie. Następne miejsca zajęły drużyny: 3. SP 1 Zary, 4. SP 2 Świebodzin, 5. SP Sława i 6. SP 2 Gubin.

CO GDZIE KIEDY?

KINA

GUBIN "Iskra" — Wybraniec śmierci (USA 15)
GOZDNICA "Ceramik" — Dziecko szczęścia (pol. 15), Jak to się robi w Chicago (USA 18)
IŁOWA "Słask" — Krokodyl Dundee (austr. 12), Gabriela (braz. 18)
KOZUCHÓW "Uciecha" — nieczynne
KROSNO "Wzgórze" — nieczynne
LUBSKO "Patria" — Dom przy Carroll Street (USA 15)
NOWA SÓL "Odra" — nieczynne
NOWOGÓRÓD "Bóbr" — Panny i wdowy I i II (pol. 15)
SZPROTAWA "As" — Commando (USA 15)
ŚWIEBODZIN "Przyjaźń" — Kolba w twarz (fr. 15)
WOLSZTYN "Tatry" — Syreny (USA 15)
ZBĄSZYN "Obra" — Q-AND-A (USA 18)
ZAGAN "Meteor" — Predator 2 (USA 15), Wspaniała epoka (fr. 15)
ZARY "Pionier" — nieczynne

GALERIE

Żarski Dom Kultury — Salon Wystaw Artystycznych (czynny wt., pt. 11.00-16.00, niedz. 10.00-14.00, sob. — nieczynne) Małarstwo Pawła Szymańskiego ze szkoły Sztuk Pięknych w Głogowie.

APTEKI

Dyżur nocny pełnia:
Lubsko ul. XX-lecia 87
Nowa Sól Plac Wyzwolenia
Sulechów ul. Świerczewskiego
Świebodzin ul. 1-go Maja
Wolsztyn ul. 5-go Stycznia
Zagan ul. Pomorska
Zary ul. Buczka

Odnowa biologiczna w placówce kultury

Decyzją sulechowskiego samorządu, w sierpniu 1991 r. doszło do połączenia Miejskiej Biblioteki Publicznej z Sulechowskim Ośrodkiem Kultury. Były także propozycje, aby dołączyć jeszcze OSiR, ale nie wszystkim radnym podobał się ten pomysł. Postanowiono stadion przekazać PGKiM, a rekreację "przypisać" SOK, który dodatkowo otrzymał w spadku opiekę nad orkiestrą dętą i przejął obiekt kina "Orzeł" z jednym kinem operatorem, zyskując salę widowiskową na 350 miejsc.

Z tegorocznego budżetu miasta i gminy, placówka na planowane 2 mld, otrzymała 1,3 mld zł. Pod koniec czerwca br. zostanie dokonana korekta budżetu i może wówczas radni coś doradzić, o ile będzie z czego. Jeśli SOK nie otrzyma dodatkowych pieniędzy, raczej nikt z 34 zatrudnionych pracowników etatowych i godzinowych, nie dostanie podwyżki, chociaż średnia płaca w granicach 1,3—1,4 mln zł nie należy do wysokich. Prawdopodobnie trzeba będzie dokonać reorganizacji, m.in. łącząc stanowiska, likwidując dodatkowe funkcje i godziny nadliczbowe, a nawet zwalniać.

Sulechowski Ośrodek Kultury musi więc zarabiać, aby utrzymać stan posiadania i prowadzić nieco ograniczoną działalność. W 1991 r. wypracowano 500 mln zł, z których czysty zysk wyniósł 200 mln zł.

Wszystkie zajęcia w zespołach i sekcjach są odpłatne. Amatorski ruch artystyczny opiera się na zespołach tanecznych i muzycznych. Nie ma warunków, instruktorów, sprzętu i pieniędzy do upowszechniania plastyki i fotografii. Gdy pięć lat temu zakupiono i zaczęto prowadzić zajęcia z komputerami, chętnych było więcej niż miejsc. Obecnie zainteresowanie spadło, ponieważ czę-

sto bywa, że ośrodek kultury przegrywa konkurencję ze sprzętem, który znajduje się w mieszkaniach prywatnych.

Niewielkie zyski przynoszą organizowane dyskoteki, imprezy plenerowe (obok SOK jest niewielki amfiteatr — przyp. ej), spektakle teatralne, czy rzadkie koncerty estradowe. Występ "Skaldów" w sali kina "Orzeł" doszedł do skutku, natomiast na recital Doroty Stalińskiej nie było wielu chętnych. W placówce otwarto kawiarenkę, a w centrum miasta uruchomiono sklep z zabawkami i słodyczkami. Prowadzone są także usługi reklamowe i kserokopiarskie. Nowym nabytkiem, który powinien przyciągnąć mieszkańców Sulechowa, jest profesjonalny bilard kupiony od...Rosjan.

Dyrektor Henryk Brudło postawił na "nowego konia", czyli odnowę biologiczną. Znalazł zrozumienie u burmistrza i radnych, którzy przekazali na ten cel pieniądze. Od grudnia 1991 r., od rana do wieczora, po konsultacji z lekarzem i pod nadzorem fachowej "siły" medycznej, można korzystać odpłatnie z sauny fińskiej, solarium i siłowni. Panie ćwiczą w zespołach callanetics i aerobiku, a następnie regenerują się i odświeżają. Młodzież szkolna korzysta z 50% zniżki. Także mniej płać osoby, które wykupiły miesięczne karnety. O ile wystarczy pieniędzy, w planach jest zakup basenu do masażu podwodnego. Kolejne marzenia, to sprzęt muzyczny, magnetofon do nagrań studyjnych i stroje dla zespołów tanecznych.

W obiekcie znajduje się Społeczne Ognisko Muzyczne, które wraz z LTM i domem kultury było organizatorem Ogólnopolskich Konkursów Młodych Pianistów. Dawała temu trzeba było zrezygnować z nich, gdyż nie ma na ten cel środków.

Edward JABŁOŃSKI

Matrymonialne problemy

Andrzej i Beata z miejscowości S. niedawno pobrali się. Ponieważ oboje są wierzącymi i praktykującymi katolikami postanowili poprosić o ślubie kościelnym. Uroczystość przebiegała wspaniale. Ksiądz proboszcz wygłosił piękne kazanie. Goście zjechali się tłumnie. Kosztowało to wszystko masę pieniędzy, ale człowiek bierze ślub raz w życiu (przynajmniej każdy tak sądzi na początku).

Beata jest studentką i zaraz po ślubie udała się do proboszcza z prośbą o wystawienie zaświadczenia, dla uczelni, że wstąpiła w związek małżeński. Daje to prawo do ubiegania się o wyższe stypendium. Zakłopotany

proboszcz wyjaśnił, że nie jest uprawniony do wydawania takich zaświadczeń. Może wydać jedynie akt ślubu. Odbiorcy poszli zatem do Urzędu Stanu Cywilnego. Tam okazało się, że urząd nie ma podstaw dla wystawienia dokumentu, ponieważ Andrzej i Beata nie brali ślubu cywilnego. Radzi nieradzi musieli poprosić o udzielenie ślubu. USC nie udzieli jednak ślubu z dnia na dzień. Konieczny jest miesiąc narzeczeński. Za miesiąc zatem nowożeńcy staną ponownie na ślubnym kobiercu. Zastanawiają się teraz czy powinni z tej okazji wydać jakieś przyjęcie.

(BH)

Redakcja otrzymała

Oświadczenie

Wojewódzka Rada NSZZ "Solidarność" RI w Zielonej Górze zawiadamia wszystkich swoich członków i sympatyków, że z polecenia wojewody zielonogórskiego, zawartym w piśmie Urzędu Jego, pod nazwą Wydziału Administracyjno-Gospodarczego nr ZO 2010/3/92 z dnia 5.05.1992 pozbawił nas lokalu przez to, że odciał dopływ energii elektrycznej i pozbawił łączności telefonicznej, to pozbawiło nas również, innych przymiotów podstawowej działalności organizacyjnej. Nadmieniamy, że ten Urząd ma tyle środków i pomieszczeń, że na pewno wystarczyłoby, dla "ofiar" stanu wojennego, jakim jest NSZZ "Solidarność" RI, wraz ze swoją Radą Wojewódzką, która zajmowała pomieszczenia o powierzchni 24 m kw. W dzisiejszym czasie trudnym dla rolnictwa, pozbawia nas się możliwości, posiadania i działania w tak skromnym lokalu, bo nie ma środków na opłacenie go. Tedy pytanie: Czy jest możliwość współpracy z tego typu ludźmi na stanowiskach w tym Urzędzie, kiedy oni nie wiedzą, co się dzieje w terenie. Bo żeby to nie

było prawdą, to by również wiedzieli, że ziemia leży odległym, a właściciele nie mają za co i z czego płacić podatków. Jak w takim stanie rzeczy żądać składek członkowskich, które nie są tak małe, a nieplacenie ich doprowadziło nas do tego w jakiej sytuacji jesteśmy. Urząd Wojewódzki nie wskazał nam zastępczego lokalu a jako spadkobierca sławetnego stanu wojennego nie rozliczył się z zagrabionych środków majątku byłego Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" RI 1981 r.

Czy nadal to prawo jest tylko dla rekinów spod odpowiedniego koloru, tych również, którzy byli sympatykami stanu wojennego i jego zaszczytów a dzisiaj się uwłaszczyli i ich domena są spółki w obiektach, które zawłaszczyli i przywłaszczyli na podstawie tych zaszczytów i ideologia marksizmu dialektycznego odpowiednio przekształcona?

Panie Wojewodo, więcej rozsądku, bo przeciwnicy będą rośli w "wielkość". Niech pan będzie "Wielkim Wojewodą" ponad własną osobowością!

Choć nie lubię Voltera, ale On właśnie powiedział: Jeżeli będziecie słuchać, opowieści i podszepków, miast uzasadnionych racji, zwolennikami waszymi będą zarozumiały i głupi!

Za Radę Wojewódzką wiceprzewodniczącą Z. Śmiełek

Budują przedszkole

W gminie Torzym są cztery przedszkola, których utrzymanie w tym roku kosztować będzie 1 mld 350 mln zł. Jedno z nich mieści się w torzymskiej szkole podstawowej, która pęka w szwach. W ubiegłym roku Urząd Gminy przejął od miejscowego PGR obiekt budowanego z dużym rozmachem przedszkola. Ponieważ stało się to nagle i nie było pieniędzy w budżecie na prowadzenie prac, odczekano i w bieżącym roku postanowiono przeznaczyć na ten cel 450 mln zł. Budowę prowadzi Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego z Rzepina. Obiekt, zgodnie z planem, ma być oddany do użytku 1 września 1992 r. Przeniesione zostaną do niego oddziały przedszkolne i "zerówki" z torzymskiej szkoły, która w ten sposób zyska pomieszczenia dydaktyczne.

(ej)



Zary — wózek na dwóch kółkach to najjaśniejszy środek transportu.

Fot. Krzysztof Mężyński

Miejsce dla Janków Muzykantów

Mimo narastających kłopotów w całym państwie, nikt jak na razie nie odważył się zagrozić istnieniu szkół muzycznych. Odwiedziliśmy jedną z nich. W Szkole Muzycznej I stopnia w Krośnie Odrzańskim właśnie odbyły się egzaminy. To może dość groźnie brzmieć, ale chodzi tylko o sprawdzenie słuchu i poczucia rytmu. Każde dziecko, które posiada obie te cechy, otrzymuje szansę kształcenia muzycznego. Nowi uczniowie mają od 6 do 12 lat.

Aby utrzymać się w szkole trzeba bardzo dużo pracować. To nie jest miejsce dla leniuchów. Od samego początku każde dziecko jest indywidualnie kształcone przez nauczyciela — muzyka na wybranym instrumencie. W Krośnie pracuje 10 pedagogów (w tym dwójka z Filharmonii Zielonogórskiej). 80 uczniów opanowuje grę na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli, gitarze i akordeonie. Szkoła cią-

gle, choć wolno rozwija się. Największym sukcesem jest wspaniały rozkwit nauki gry na instrumentach dętych.

Jak to jest możliwe przy powszechnie dostrzeganym kryzysie? Zasadnicze koszty utrzymania szkolnictwa muzycznego w Polsce por. osi Ministerstwo Kultury i Sztuki, ale już od pewnego czasu także rodzice muszą sięgać co miesiąc do kieszeni. Ich pieniądze składają się na fundusz muzyczny szkoły. Dzięki nim można remontować instrumenty, a po dłuższym oszczędzaniu kupić nawet coś nowego. Ostatnie zakupy to waltornia, trąbka, gitara i nowoczesna wieża hi-fi. Uczniowie mają opłaconą biuletyn na różne muzyczne imprezy. Nikt jednak nie potrafi odpowiedzieć na pytanie skąd wziąć pieniądze na choćby pobieżny remont starego budynku przy ulicy Chrobrego.

(mes)

ZESEM

Nie czytają o sobie

W gminie Torzym, która swoim zasięgiem obejmuje 22 wsie, jest tylko jeden kiosk "RUCHU". Był jeszcze drugi, ale "przerzucił się" na spożywkę. Paradozem jest fakt, że do położonej na terenie województwa zielonogórskiego gminy, docierają gazety z Sulecina w województwie gorzkowskim. Czytelnicy "Gazety Nowej", aby przeczytać o sobie, muszą jeździć do Świebodzina, ponieważ z gazet kupionych w Torzymiu mogą dowiedzieć się jedynie, co słychać w miastach i gminach ościennego województwa. W lepszej sytuacji są prenumeratorzy (na pocztę), którzy otrzymują mutację zielonogórską "Gazety Nowej".

W czasie naszego pobytu w Torzymiu Czytelnicy pytali, czy redakcja naszej gazety nie mogłaby spowodować, aby została przesunięta strefa wpływów świebodzińskiego oddziału "RUCHU". Nie wierzą, aby w kierunku ich miejscowości nie jechał codziennie choć jeden samochód ze Świebodzina, który mógłby przy okazji dostarczyć gazety.

(ej)

Wieści z regionu

Żłapani na gorącym uczynku

W ubiegłym tygodniu został aresztowany mieszkaniec Zielonej Góry podejrzany o to, że w nocy z 22 na 23 kwietnia br. uczestniczył w grupie przestępczej, która włamała się do sklepów spożywczych w Złotym (gmina Otyń) i Rudnie (gmina Nowa Sól), wynosząc towary wartości 15 mln zł.

Ta sama grupa dokonała w nocy z 25 na 26 kwietnia br. kolejnego włamania do sklepu prywatnego w Lasocinie. Koledzy zatrzymanego długo nie cieszyli się bezkarnością. Gdy próbowali dokonać kolejnego przestępstwa, zostali złapani na gorącym uczynku i aresztowani przez Prokuraturę Rejonową w Wolsztynie.

(ej)

Wzięli kurtkę i pieniądze

Nocne spacery ulicami Nowej Soli zaczynają być coraz bardziej niebezpieczne, nawet w śródmieściu. Kilka dni temu na placu Wyzwolenia został napadnięty, pobity i obrabowany mieszkaniec miasta. Nieznani sprawcy zwrócili z niego skórzaną kurtkę i zabrali portfel z dokumentami i 300 tys. zł. Policjanci znaleźli dokumenty w pobliżu miejsca napadu i prowadzą dochodzenie w celu ustalenia i zatrzymania rabusiów.

(ej)

Wegetujący GOK

Na utrzymanie bibliotek w Torzymiu, Boczowie i Gądkowie Wielkim oraz Gminnego Ośrodka Kultury zaplanowano w budżecie gminy na bieżący rok 249 mln zł. Mówi się w wsi, że działalność GOK-u ogranicza się do organizacji dyskotek. Po przyjrzeniu się placówce, ciśnie się na usta pytanie skierowane do malkontentów: Co może zrobić jeden pracownik, który otrzymuje pieniądze tylko na wegetację?

(ej)

"Parys" szuka krawcowych

Do końca tego roku szkolnego przy ZPO "Parys" działa Zasadnicza Szkoła Zawodowa, w której nastolatki uczą się krawiectwa. Od września br. uczennice przejdą do

Zespołu Szkół Zawodowych. Dzięki temu "Parys" przygotuje 60 stanowisk pracy dla osób z miasta i okolic. W czasach, kiedy co rusz dowiadujemy się o nowych zwolnieniach grupowych, taka wiadomość budzi pokrzepienie.

(et)

Na deficyt — pierogi

Zakłady gastronomiczne, będące w gestii PSS Społem w Szprotawie przyniosły straty. Mają coraz mniej klientów, więc nie zarabiają na siebie. Doszło nawet do tego, że słynny nie tylko w Szprotawie "Kosmos" przeszedł w inne ręce i w środku nie ma już restoracji. Aby zmniejszyć straty, prezes Spółdzielni, Piotr Urban, zaproponował produkcję pierogów. Trudno inaczej nazwać przygotowywanie pierogów z różnym nadzieniem, a także naleśników, gołąbków.

Gotowe świeże (czytaj: nie mrożone) pierogi są pakowane w porcjach do woreczków foliowych. Sprzedawane w sklepach, cieszą się dużym powodzeniem.

et

Nie będzie centralnego ogrzewania

O założeniu centralnego ogrzewania w Szkole Podstawowej w Pożarowie mówiło się w Urzędzie Gminy w Zaganiu dużo wcześniej. Wniosek wpłynął 10 marca na sesji Rady Gminy. Niestety, inwestycja nie została ujęta w planie bieżącego roku. Powodem był brak środków finansowych. Nadzieja tylko w dłuższych urzędach. Jeśli należności zostaną uregulowane, wójt obiecał powrócić do tematu. Szkoła w Pożarowie oczekuje także na podłączenie wody.

(asp)



Bronisława Zygmuntowicz, lat 7?
Stanisław Łużyński, lat 87
Bronisław Dziwiński, lat 61

MIEJSKA

Majtki – śledź zielony – żywa kura

Targowy gwar skutecznie zagłusza radośną piosenką „I już jestem w siódmym niebie...”. Jak wygląda siódme niebo dokładnie nie wiadomo, ale targowisko przy ul. Owocowej, nie jest nim na pewno. Panuje tu całkowicie ziemna atmosfera.

W okolicach stoiska z kaszetami czuć nieprzyjemny zapach. Wydziela go sprzedawca w pobliżu „śledzia zielonego”. Tuż obok kupić można używane ciuchy, piaski i kwiaty. Dalej ktoś dla odmiany oferuje meble. Oczywiście swarzędzkie, „od koloru, do wyboru”. Rosjanie handlują wszystkim — sadzonki, fartuski, wiertarki, a pomiędzy nimi jedna żywa kura. W oddali słychać konkurencyjną piosenkę „Niech żyje Solidarność”. Coż, polityka dociera wszędzie.

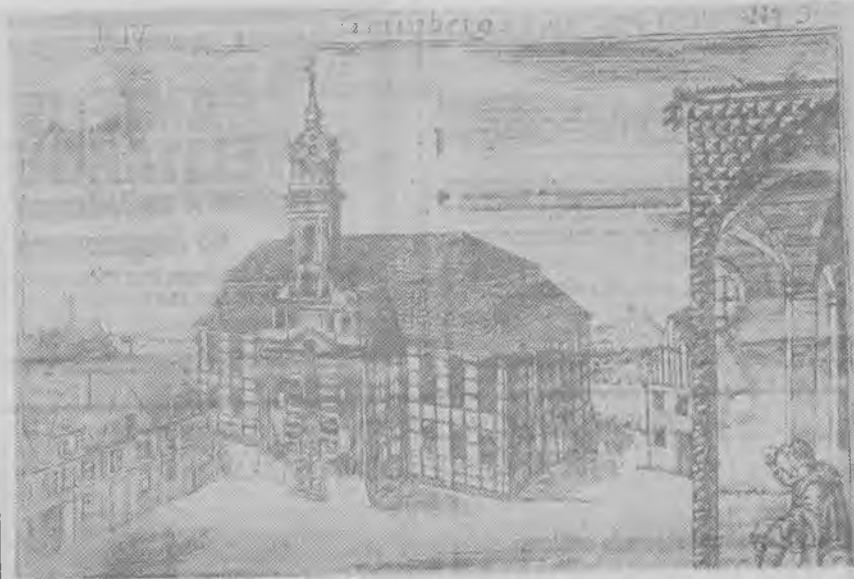
Targowisko przy ul. Owocowej jest najstarsze. Kiedyś było jedyną. Obecnie w Zielonej Górze istnieje siedem takich placów. Najczęściej spotkać można na nich drogie towary importowane. Targowisko miejskie zachowało jednak dawną specyfikę. 80 procent sprzedających to emeryci, renciści i bezrobotni, którzy chcą lub po prostu muszą „dorobić”. Oferują głównie towary krajowe.

Fakt, że przychodzą właśnie tutaj nie wynika, oczywiście, tylko z dawnych przyzwyczajeń, lecz z w miarę niskich opłat targowych. W zależności od zajmowanej powierzchni, a przede wszystkim od tego czy towar sprzedawany jest z samochodu czy ze stołu, opłaty kształtują się od 30 do 100 tys. złotych. Dotychczas plac ożywało tylko trzy razy w tygodniu. Teraz handlować można również w poniedziałek, środę i piątek, a co ważniejsze nie są wówczas pobierane opłaty placowe. W tradycyjne dni targowe zbierają je specjaliści inkasenci. Często wyegzekwowanie wymaganych kilkunastu tysięcy następcza dużo problemów. Niechętnie placą zwłaszcza Rosjanie, którzy, jak twierdzą, najpierw muszą coś sprzedać. Kiedyś przywozili telewizory i rozmaite maszyny, teraz ograniczają się do towarów drobnych. Sprzedają majtki, kupują dolary i nadal odnoszą sukcesy w międzynarodowym handlu.

Największy utarg osiągany jest w sobotę. Tego dnia o miejsce na placu trzeba po prostu walczyć. Niektórzy handlarze przyjeżdżają już o północy. Ci, którzy zjawiają się z towarem o piątej, nie mają praktycznie szans. Halina Poźniak, kierowniczka targowiska, kilkakrotnie apelowała już w prasie i w radiu, by zielonogórzanie odwiedzali targ w różnych godzinach. Apela nie odniósł żadnego skutku. Prawie wszyscy, jak umówieni, zjawiają się o dziewiątej. O tej porze na placu jest tłum, trzy godziny później nie ma prawie nikogo. Przypuszczalnie wynika to z przekonania, że w południe towar jest już „przebrany”, ludzie zapominają jednak, iż często jest wówczas tańszy. Zaden sprzedawca nie ma przecież ochoty zabierać go do domu.

Od 1 maja zwolnieni z opłat są działkowicze. Pojęcie „działkowiczy” nigdzie nie jest niestety dokładnie określone. Kolarzy się z chwilem, który uprawia trochę sałaty i koperku. Tymczasem, zdaniem kierowniczki targowiska, coraz częściej za działkowiczów podają się producenci na większą skalę. Przeważają jednak ludzie, którzy faktycznie sprzedają mogą jedynie kilka wyhodowanych przez siebie warzyw, ewentualnie używane wcześniej ciuchy. Zielonogórzanie często nazywają targowisko miejskie „biednym rynkiem” i chyba mają rację.

Barbara KURASZKIEWICZ-MACHNIAK



„Włóczęga” dziękuje

Edward Kurzącki dyrektor „Włóczęgi '92” oraz wszyscy organizatorzy składają gorące podziękowania tym, których hojność pozwoliła na zorganizowanie kolejnego Przeglądu Piosenki Turystycznej w Zielonej Górze. Imprezę sponsorowali między innymi: Mikrokomputery SA, Piekarnia Boruty Malanowskiego z Głogowa, Anneberg Transpol, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Urząd Miejski w Zielonej Górze (Wydział Infrastruktury Społecznej), Urząd Wojewódzki w Zielonej Górze (Wydział Spraw Społecznych), Biurofotica — Hurtownia art. szkolnych i biurowych, Milord — Hurtownia art. biurowych, „Gazeta Nowa”, „Gazeta Lubuska”, Rozgłoszenia Polskiego Radia w Zielonej Górze, Akademickie Centrum Kultury i Sztuki ZSP „Alma-Art”, Zielonogórska Telewizja Przewodowa, Wyższa Szkoła Inżynierska, LOT w Zielonej Górze.

Lista sponsorów jest znacznie dłuższa, niestety, brak miejsca nie pozwala wymienić wszystkich.

Dylemat po ciemku

W klatce schodowej budynku przy ulicy Wojska Polskiego 1 od dwóch tygodni nie ma światła. Mieszkańcy i odwiedzający kłuczą w ciemnościach, nie wiedząc jakie niespodzianki kryją się w mroku. Montowany w tej sprawie ABM nr 6 ma krótkie wytłumaczenie — od stycznia br. brakuje po prostu elektryka. Co prawda od tego czasu zgłosiło się już kilku kandydatów, ale nie spełniali oni, zdaniem kierownictwa, odpowiednich wymagań cechujących ten nobilitowany ostatnio zawód. Nieprowadzeniem kończą się również próby wypożyczenia fachowca z innych administracji. Zdezernowani mieszkańcy sami wysunęli propozycję naprawy. Przeszkadzają temu jednak odpowiednie przepisy, zabraniające niepowołanym grzebać w skrzyniach z kablami, od której kłucze znajdują się w ABM. W ten sposób kłóć się zamyka, a mieszkańcom pozostaje do wyboru: czekać na operatywność administratorów (wątpliwe), włamać się do magicznej skrzynki (karalne), nabijać sobie dalej po ciemku guzy (mało przyjemne).



Pan X. skarży się, że musi płacić za najem garażu komunalnego na ul. Bankowej (a więc w centrum — droższe strefie miasta) około 100 tys. zł. miesięcznie. Dziennikarz pisze na podstawie ową skargę krytyczną notkę, nie wnikając w istotę sprawy. Czytelnik kreuje sobie obraz „ratuszowych hien”, których jedynym celem jest maksymalne oszukanie mieszkańców.

A rzecz wcale nie jest tak jednoznaczna. Wynajęcie garażu od osoby prywatnej kosztuje w Zielonej Górze średnio pół miliona. Zatem miasto jest wyjątkowo tanim kontrahentem, żądając pięciokrotnie mniej. Zwroćmy przy tym uwagę, że za kwotę odpowiadającą komunalnemu czynszowi kupić można ledwo 16 litrów benzyny — co oznacza jedno (i to nie do pełna) tankowanie malucha. Zwroćmy uwagę, że przeznaczony pałac „Marsów”, wydaje miesięcznie na papierosy ponad 160 tys. złotych.

Garaż stanowi zresztą swoisty luksus, nie jest dla posiadacza samochodem rzeczą niezbędną. Mego malucha trzymam od lat „pod chmurką”. To po prostu problem wyboru — które z domowych wydatków uznaje się za priorytetowe.

Wreszcie — budżet miasta musi zostać zrównoważony. Czynsz za garaże komunalne jest jednym ze źródeł dochodów. Oczywiście użytkownicy garaży mogliby płacić jedynie symboliczne wręcz kwoty, jak w latach ubiegłych. Skąd jednak brać fundusze na konieczne wydatki — dotacje do komunikacji miejskiej i lokalni mieszkańcy w zasobach ZGKiM, utrzymanie żłobków i przedszkoli, pomoc społeczną, bieżące porządkowanie Zielonej Góry itd? Złotówki wpływające do miejskiej kasy są racjonalnie wydatkowane.

To całkiem zrozumiałe, że nikt nie lubi płacić więcej.

W przypadku garaży komunalnych owo i e c e j wcale nie jest kwotą wygórowaną. Biorąc pod uwagę potrzeby miasta i prawa rynku — całkiem usprawiedliwiona byłaby stawka 2-3 krotnie wyższa.

Zastępca prezydenta Edward Mincer



Gorące życzenia

◆ Serdeczne życzenia dla Mariana P., dużo zdrowia, szczęścia, a przede wszystkim uśmiechu na twarzy i żeby był zawsze wesóły — życzy Kaśka.

◆ Wszystkiego najlepszego, zdrowia, uśmiechu na twarzy, szczęścia — Romkowi F. — życzy Kaśka.

CO GDZIE KIEDY?

KINA

„ESTRADA” — 17.30, Thelma i Louise (USA 15), 19.45 Nie mów mamie, że niania nie żyje (USA 15)
 „NEWA” — 17.30, 19.30 Odwet (USA 15)
 „NYSA” — 15.30, 17.30, 19.30 Syreny (USA 12)
 „VENUS” — 14.30, 17.00, 19.30 Księżę przybył (USA 15)

TEATR

TEATR LUBUSKI w Zielonej Górze — Go-rzów 12.00, 19.00 Romeo i Julia, 17.00 Songi
 Biuro obsługi widzów — tel. 720-56 w. 212

MUZEJA

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (czynne 11.00-17.00, pon., wtorek - nieczynne) Malarstwo i tkanina przestrzenna Lucyny Krakowskiej „Marzenie przestrzeni”. Galerie autorskie: Jana Berdyszaka, Józefa Cyganka, Leszka Krzyszkowskiego, Marii Powalisz-Bardorskiej, Aleksandry Domańskiej-Bortowskiej, Józefa Marka, Mariana Kruczka, Zbigniewa Horbowego, Andrzeja Gieragi. Wierzenia starożytnego Egiptu. Rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej. Leopold Kolbierz — rysunek.

Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie (czynne 9.00-15.00) — wystawy stałe: II wojna światowa. Mundur żołnierza polskiego 1914-1945. Plenerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego. Muzeum Archeologiczne Srodkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9.00-15.00). Srodkowe Nadodrza u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu. Muzeum Etnograficzne „Skansen” z siedzibą w Ochli — Wyposażenie wnętrza bytkowych obiektów budownictwa wiejskiego.

GALERIE

ART (czynna 10.00-17.00) Bizuteria i inne wyroby artystyczne twórców z Wybrzeża. BWA (czynna 11.00-17.00) Plakaty Eugeniusza GETA Stankiewiczza

Galeria ul. Żeromskiego 21 (czynna 11.00-18.00) Wystawa malarstwa Henryka Magrawskiego
 Klub KPIK (czynny 9.00-18.00) — zmiana wystaw
 WIMBP (czynna 10.00-17.00) — Wystawa: Wilno — architektura, kultura, nauka.

APTEKI

dyżur pełni:
 ul. Kupiecka

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazownicze	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38-38
Szpital Wojewódzki, centr.	42-61
Bank Informacji Gospodarczej	652-23
Bank Informacji Usługowej	293-43
Zakład Organizacji Pogrzebów	
„AD PATRES” ul. Wrocławska tel.	28-517
Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej	
Wrocław	370-69
Zielona Góra (czynny w czwartki 17.00-19.00)	35-51 lub 31-56
Kwiaciarnia ul. Waryńskiego (pawilon) dyżuruje pon.-sob. 8.00-18.00, niedziele i święta	10.00-15.00

TAXI

ul. Wyszyńskiego	52-37
ul. Podgorna	226-67
dworzec PKP	226-66
bagażówki	228-25

Redaguje Zbigniew Ryndak

NA DEPTAKU

Kilka metrów obok budynku przy ul. Chopina 11/13 jest dziura w chodniku. Wprawdzie zakryto ją betonową płytą, niestety niezbyt dokładnie. Do przykrycia została jeszcze spory otwór. Trzeba to szybko uczynić, bo w ciemnościach ktoś może go nie zauważyć i nieszczęście gotowe. (jp)

Z DNIA NA DZIEŃ

Kto chce uczyć w liceum?

Rada szkoły i dyrekcja Społecznego Liceum Ogólnokształcącego „Szkoła Myślenia Twórczego” ogłasza nabór do pracy nauczycieli przedmiotów i zajęć pozalekcyjnych w zakresie liceum ogólnokształcącego. Podania należy składać do 25 maja br. w siedzibie szkoły przy ul. Festiwalowej 3 (tel. 603-87).

Zebrań KPN

Rejon Konfederacji Polski Niepodległej w Zielonej Górze zaprasza członków na zebranie, które odbędzie się dziś, 19 bm. w siedzibie KPN przy Starym Rynku 13. Początek o godz. 17.00. (jp)

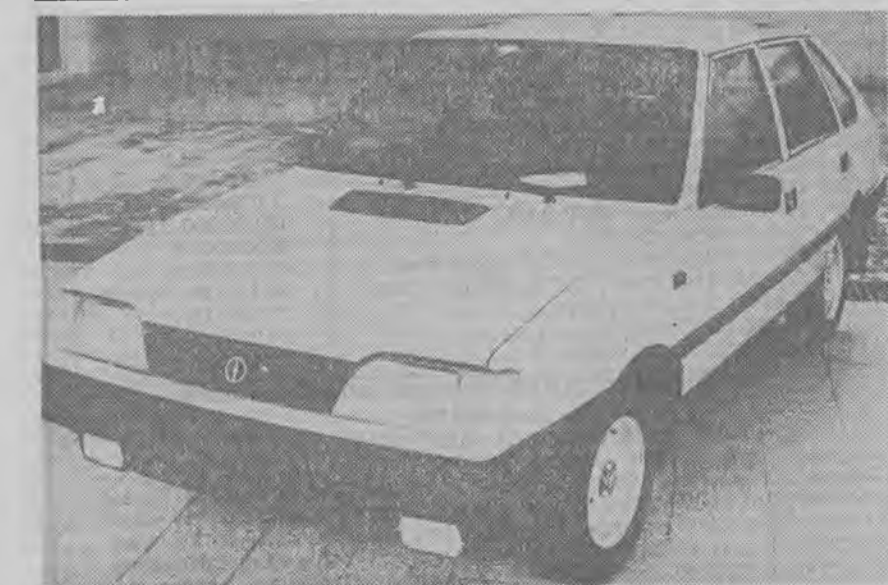
Wczasy i kolonie „Zastalu”

Dział socjalno-bytowy „Zastalu” prosi pracowników firmy zainteresowanych wczasami i koloniami w tym roku o kontakt z zakładem, najpóźniej do 23 maja br. (zes)

Młody skrzypek prosi o pomoc

Dawid Kwiatkowski, czternastoletni utalentowany skrzypek z Zielonej Góry, podobnie jak rok temu, otrzymał zaproszenie do udziału w Międzynarodowych Kursach Muzycznych w Łaruncie. Wyróżnienie to spotyka tylko nieliczni, a udział w tej imprezie, w której wykładowcami są uznani, międzynarodowi pedagodzy daje sporo korzyści młodym muzykom. Udział w łarunczkich kursach kosztuje i to nie mało, bo 2,5 miliona złotych. Tymczasem rodzicowi Dawida nie stać na taki wydatek. W ubiegłym roku chłopiec uczestniczył w dwutygodniowym turnusie, a jego udział wsparli finansowo czytelnicy naszej gazety. Po cichu wraz z Dawidem mamy nadzieję, że i tym razem tak się stanie, a on sam kiedyś po latach odwdzięczy się swoimi występami przed zielonogórska publicznością kanierą. Zgłoszenie udziału w kursach chłopiec musi wysłać do 31 maja br.

Ewentualnych ofiarodawców prosimy o kontakt z Działem: Miejskim „GN”, telefon 710-77 w. 208. (jp)



Telewizja „na żywo”

W ubiegły wtorek, 12 maja br., Zielonogórska Telewizja Przewodowa wyemitowała pierwszy program „na żywo”. Telewizowiec z Zielonej Góry, po obejrzeniu filmu „Seans zdrowia” o Centrum Terapii Naturalnej w Tychach i bioenergoterapieucie Tadeusza Ceglirskiego, mieli możliwość bliższego poznania uzdrowiciela. W studiu, oprócz głównego bohatera, zasiadł dyrektor i pihomocnik CTN Dariusz Stencel oraz dziennikarz „Gazety Nowej” — Anna Białecka i Edward Jabłoński.

Program podzielono na dwie części. W pierwszej rozmawiano o nieprzejętych zdolnościach Tadeusza Ceglirskiego oraz o badaniach, jakim poddał się na uniwersytecie niemieckim. Zaprezentowano również opinie wybitnych naukowców, zajmujących się tzw. medycyną niekonwencjonalną, którzy potwierdzili zdolności polskiego bioenergoterapeuty. Następnie była dwugodzinna przerwa, w trakcie której odbierano telefony z pytaniami o choroby i przypadki uzdrowień. O dużym zainteresowaniu programem, z udziałem uzdrowiciela, świadczy blisko pięćdziesiąt rozmów telefonicznych. W drugiej części dziennikarze za-

dawali pytania od widzów, na które odpowiadał Tadeusz Ceglirski i Dariusz Stencel. Na zakończenie programu widzowie dowiedzieli się o ufundowaniu przez ZTP, pięciu biletów na seans z uzdrowicielem.

Pierwszy program „na żywo”, w studiu zielonogórskiej telewizji, wypadł dobrze. Trzeba w tym miejscu dodać, że ekipa realizująca audycję miała momentami „dusze na ramionach”, podobnie jak uczestnicy na wizji, ponieważ robili to także po raz pierwszy. Dyrektor ZTP Witold Szyderowicz powiedział nam, że chętnie powtórzy eksperyment w najbliższym czasie. Dodatkowy cel programu — zapoznanie mieszkańców Zielonej Góry z uzdrowicielami i zdolnościami Tadeusza Ceglirskiego, także został osiągnięty. Świadczyły o tym telefony i tłumy na seansach.

Osoby, które nie oglądały programu „na żywo” będą mogły przeczytać o przypadkach uzdrowień w „Weekendzie Gazety Nowej”, w którym jest stała rubryka poświęcona fenomenowi Tadeusza Ceglirskiego. (bima)

„Prexam” nie poddaje się

Kiedy dwa lata temu nastąpił kryzys w branży budowlanej, przedsiębiorstwo „Transbud”, zajmujące się do tej pory głównie transportem na użytek budownictwa, znalazło się w poważnych tarapatach. Dyrekcja jednak nie załamata rąk. Dokonano gruntownej reorganizacji firmy. Zwolniono część załogi. Zmieniono nazwę na „Praxam”. Przede wszystkim poszerzono jednak asortyment usług. Przedsiębiorstwo zajęło się przewozami międzynarodowymi. 307 pracowników firmy nie obawia się obecnie zwolnienia. Nieśmiało mówi się już o zatrudnieniu nowych klerowców.

„Praxam” nie ma długów. Nie korzysta również z kredytów bankowych. Wykupienie koncesji na przewozy międzynarodowe kosztowało wysoką sumę. Okazało się jednak inwestycją bardzo opłacalną. (BH)

Demony przedkości

Jazda przez miasto nocą lub za dnia, z ogromną przedkością, upaja zapewne nie tylko panienki u boku swych adoratorów. Od czasu do czasu na samochodowe swawole wyjeżdżają stalowymi rumakami również starsi panowie. Budzi się w nich wtedy kawalerska fantazja, a pieszych ogarnia płoch.

W ubiegły czwartek kawalkada wielkich, ciemnych limuzyn przemknęła w gwizdem „reprezentacyjną” ulicą Bohaterów Westerplatte. Ich wyczyn może uszczysławić

licznych przechodniów, gdyby nie nagły pisk opon w pobliżu poczty. Na środku jezdni w oparach dymu znalazł się niespodziewanie starszy mężczyzna, który, prawdopodobnie przestraszony, upadł. „Dzielnemu jeździ” nie przejęli się jednak tym epizodem i odjechali w siną dal.

A przecież wystarczyłoby porobić na jezdniach kilka poprzecznych garbów, na wzór wiaduktu przy ul. Sulechowskiej, a przedkość rozpędzonych pojazdów w centrum miasta spadłaby do zera. (zes)

Kaplica na Zaciszu?

Czynione są starania o otwarcie kaplicy na os. Zacisze, które dotychczas nie ma takiego obiektu. Wierni z Zacisza udają się na msze święte do kaplicy Św. Ducha, przy ulicy Wyszyńskiego. Jest to dosyć uciążliwe.

Jak stwierdził przedstawiciel spółki „Italbud” Valerio Gagliotti, zgłosili się do niego niedawno przedstawiciele Kościoła z propozycją, wynajęcia jednej z hal magazynowych spółki, znajdującej się na Zaciszu, w celu przekształcenia jej w prowizoryczną kaplicę. Rozmowy w tej sprawie trwają. Valerio Gagliotti przyznał, że propozycja Kościoła nieco go zdziwiła. Jego zdaniem hala magazynowa niezbyt nadaje się na miejsce kultu. „We Włoszech byłoby to nie do pomyślenia, aby z magazynu robić kaplicę. Skoro jednak Polacy nie widzą w tym nic złego, moja firma nie ma nic przeciwko temu, aby hala służyła przez pewien czas za świątynię.” (BH)

PW "WEST-POL" sp. z o.o.
Nowogród Bobrzański,
ul. Polna, tel. 142
oferuje:
PIWO ŻYWIECKIE

odbiornikom hurtowym i detalicznym.
Powyżej 300 transporterów
wysyłamy własnym transportem,
a stałym odbiorcom oferujemy
korzystne warunki płatności.

01-07904

(sponsor LOTO NOWEJ)
APEX
**ANTENY
SATELITARNE**
od zestawów najtańszych
do luksusowych

Montaż, sprzedaż, serwis, hurt
Zielona Góra, ul. Lisia 51/43
tel. 604-68

LN-13

NOVEX MOTOR OIL
MULTIGRADE
UNIVERSAL
15W40 - API: SF/CC
5L
Zielona Góra tel/fax 722-78
Oferujemy dogodne warunki
Naklejki reklamowe - gratis

• Naprawy gwarancyjne
i odpłatne elektronarzędzi

CELMA

ELTOS \Bulgaria\

• Naprawy szlifierek
wysokoobrotowych

Autoryzowany Serwis Elektronarzędzi
P.B.O. sp. z o.o.
Zielona Góra, ul. Zimna 3, tel. 726-85
w godz. 7.00 - 15.00

01-10753

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU BETONÓW
"PREFABET - ZIELONA GÓRA"
oferuje

do natychmiastowego odbioru:

- płytki chodnikowe 35x35x5 cm oraz 50x50x7 cm bezbarwne i barwne
- kostkę drogową POL-BRUK grub. 6 cm, 8 cm bezbarwną oraz barwną
- płyty dachowe korytkowe wszystkich długości
- pustaki ścienne "Alfa" o wym. 24x24x49 cm oraz 24x10, 2x49 cm
- płyty stropowe
- żelbetowe kręgi Ø 1200 mm oraz Ø 1600 mm przelotowe, z dnem, z otworami podłączeniowymi do studni, szamb
- nakrywy studziane Ø 1200, Ø 1440, Ø 1860 mm
- rury betonowe ze stopką dł. 1000 mm i Ø 200, 300, 400, 500, 600, 800, 1000 mm
- rury żelbetowe ze stopką dł. 1000 i Ø 600, 800, 1000 mm
- nakrywy kanałów ciepłowniczych
- przykrycia hal - płyty dachowe żelbetowe wszystkich odmian
- ściany oporowe

Ponadto przedsiębiorstwo wykonuje całą gamę elementów prefabrykowanych
budownictwa mieszkaniowego, ogólnego oraz oświaty, realizowanych w tech-
nologii Wielkiego Bloku - Cegła Żerańska.

FIRMA GWARANTUJE

przy zakupie wyrobów do końca m-ca lipca 1992r.

- transport własny na koszt firmy dla odbiorców indywidualnych z woj. zielo-
nogórskiego przy zakupie jednorazowym na wartość powyżej 50 mln zł
lub

- upust w wysokości 4% przy zakupie jednorazowym na wartość 50-80 mln zł
- upust w wysokości 7% przy zakupie jednorazowym na wartość
80-150 mln zł

- upust w wysokości 10% przy zakupie jednorazowym na wartość powyżej
150 mln zł.

Zamówienia kierować na adres P.P.B. "Prefabet - Zielona Góra"
ul. Boh. Westerplatte 11 w Zielonej Górze, tel. 709-74, 32-25, telex 0432137.

Wszelkie dodatkowe informacje udzielamy pod adresem i tel. jak wyżej,
IV piętro pok. 433 oraz w zakładach produkcyjnych:

- w Zielonej Górze, ul. Wojska Polskiego 142, tel. 728-91
- w Nowogrodzie Bobrzańskim, ul. Szosa Lubuska, tel. Krzyszkowice 60
- w Gubinie, ul. Morska 4, tel. 431
- w Małomicach, ul. Tadeusza Kościuszki 13, tel. 53
- w Zarach, ul. Przeladunkowa 1, tel. 37-95 i 23-55.

TYLKO U NAS WYROBY WYSOKIEJ JAKOŚCI, WYKONYWANE
NOWOCZESNYMI METODAMI

01-09599

ZABAWKI
SPRZEDAŻ HURTOWA, SETKI WZORÓW
* Wiele atrakcyjnych zabawek *
specjalnie dla handlu granicznego
CZAS SC ZIELONA GÓRA
ZAGŁOBY 3, TEL. 707-59
czynne: poniedziałki 8.00 - 20.00,
wtorki - piątki 8.00 - 16.00
NAWIAZAMY TAKŻE KONTAKTY Z DOSTAWCAMI
ZABAWEK KRAJOWYCH ORAZ IMPORTOWANYCH
Niskie ceny, sprawdź! Zapraszamy!

B.H.

"INTER CESSIO"
poleca w sprzedaży hurtowej
KRAWATY
SPINKI
DO KRAWATÓW

B.H. "INTER-CESSIO"
ul. Lwowska 25
Zielona Góra
tel. 46-41 wew. 11

01-11015

PHU "KASETON"
oferuje w cenach hurtowych

- boazerię: modrzewiową,
- sosnową, świerkową,
- parkiet bukowy
- mozaikę bukową
- listwy wykończeniowe

Oferujemy również montaż.

Nowa Sól, ul. Asnyka 6 tel. 33-36
tel. w Zielonej Górze 66-065.

01-11378

**HURTOWNIA ARTYKUŁÓW
ELEKTROTECHNICZNYCH**

Mazankiewicz
Zielona Góra ul. Boh. Westerplatte 9
tel. 653-85, 720-11 wew. 206, 219, 230, 231, 233

oferuje Szanownym Klientom
**BOGATY WYBÓR
NOWOCZESNYCH LAMP**

- biurkowych, sufitowych,
- stojących, kinkietów
- halogenowych, żarowych,
- jarzeniowych, energooszczędnych

Urozmaicone wzornictwo,
atrakcyjne ceny.
Dla niezdecydowanych oferta katalogowa
(kilkaset wzorów).
Zaspokoimy prawie każdy kaprys.

**POSZUKUJEMY SKLEPÓW
I LOKALNYCH HURTOWNI
W CELU WSPÓLNEGO TWORZENIA
SIECI DYSTRYBUCJI**

LN-17

DAR
**HURTOWNIA
ARTYKUŁÓW
PRZEMYSŁOWYCH
BEZPOŚREDNI
IMPORTER**

01-09495

UWAGA! OKAZJA!

**NOWA DOSTAWA
ATRAKCYJNEGO TOWARU**
Zielona Góra, Węgierska 9 (przedszkole)
tel. 660-84
ZAPRASZAMY
w godz. 8.00-19.00

**ŻAKIETY,
SPODNIE,
KOSZULE,
SPÓDNICE,
oraz ZABAWKI
i WACHLARZE
DUŻE OZDOBNE**

OKAZJA!!!
Przedsiębiorstwo Handlowe "WIMEX"
w Zaganiu pl. Kilińskiego 1
oferuje do sprzedaży
WYKŁADZINE PODŁOGOWA COLORLON
o szerokości 2 m w cenie 49.000 zł za 1 mb.
Posiadamy oddziały
- **LEGNICA** al. Rzeczpospolitej 5
tel. 229-18
tel. 782-205
- **LUBIN** ul. Ptasia 48
tel. 44-68-25.

01-11652

Sprzedam halę służącą do
remontu pojazdów samochod-
owych bez wyposażenia
- do rozbiórki

Materiały z odzysku:
- wiązary stalowe lekkiej konstrukcji
640 m2 połaci dachu wraz ze słupami
stalowymi,
- rozpiętość podpór 12m
Cena do uzgodnienia.
Szkoła Podstawowa nr 1
Międzychód tel. 24-66

02-01230

□ **Śruby, wkręty, blachowkręty,
nakrętki, podkładki**

- **kosze i pojemniki na śmieci 1,1 m³, 7 m³, 8,5 m³**
- **mostki dla pieszych nad wykopy 1,5 m, 2,0 m**
- **trapezowanie blachy**



ZAKŁAD OBRÓBKİ METALI I HURTOWNIA
czynna w godz. 7.00 - 14.00
WILKANOWO 76, 66-008 ŚWIDNICA
Zielona Góra tel. 73-101
w godz. 7.00-8.00, 13.00-14.00

01-11720

BT "Piast - Tour"
67-200 Głogów (Hotel "Kasztelański")
tel/fax 33-58-06, 33-26-61 wew. 299

zaprasza na:

- wakacyjny kurs języka angielskiego w Wielkiej Brytanii, cena 14.000.000,- (3 tygodnie),
- letnią przygodę na Cypr, pobyty 7, 14 - dniowe, katalogowa sprzedaż imprez.

03-01881

**Duża spółka
POSZUKUJE
POMIESZCZENIA**

ok. 150 m kw. z telefonem
na hurtownię części
motoryzacyjnych.

Oferuje: "Inter-Team",
03-199 Warszawa,
ul. Myśliborska 1
tel. 110161, fax 110438

01-11804

**SZYLDY, PLANSZE,
REKLAMA ŚCIENNA,
DEKORACJE
WNĘTRZNI WYSTAW**

"DEKORATORIA"
Gorzów
ul. Spichrzowa 1

02-01048

Przedsiębiorstwo Sprzętowo - Transporto-
we w Dębnie ul. Daszyńskiego 2

OGŁASZA

Przetarg pisemny na wykonanie
prac związanych z prywatyzacją
przedsiębiorstwa.
Oferty należy składać w siedzibie
przedsiębiorstwa w terminie 14 dni
od daty ukazania się ogłoszenia.
Zastrzega się odrzucenie oferty
bez podania przyczyn.

02-01227

LACHO - Kursy

- administracja celna (uprawnienia
GUC, komputery, rachunkowość)
również w Ślubicach tel. 25-77
- kasjer walutowy (licencjonowany)
znaki pieniężne, pieniądze polskie,
waluty, kasy, kantory
- j. niemiecki i II stopnia,
sierpień-180 godz.
- spawalnictwo, zlecone i inne
informacje i zapisy Zakład
Szkoleniowy "LACHO"

Gorzów ul. Welniany Rynek 18/404,
tel. 273-61 wew. 158

02-01132

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
"MARKPOL" Spółka z o.o.
w Zielonej Górze, ul. Kożuchowska 15a

POSIADA DO SPRZEDAŻY:

1. Zabudowaną nieruchomość wraz z maszynami
i sprawną oczyszczalnią ścieków o wydajności
260 m³/dobę z przeznaczeniem na produkcję
mleczarską lub inną, położoną we wsi Przybimierz
gmina Nowogród Bobrzański.
2. 440 kaset video zawierające filmy.

Bliższe informacje można uzyskać pod nr telefonu 712-67.

01-11840

Na trasie Międzyrzecz-Zbąszynek
"Hurtownia Chociszewo 37"

oferuje sprzedaż
ODZIEŻY UŻYWANEJ
w cenie 12.500,-zł/kg
Przy zakupie większej ilości
udzielana będzie bonifikata.

Telefon informacyjny - Trzciel 138
czynny codziennie od 8.00-10.00

01-11853

SUPER OFERTY!!!

OGŁOSZENIA PRZETARGOWE
przyjmujemy do
WYDAŃ MAGAZYNOWYCH
ceny jak w wyd. codziennych
zgłoszenia do środy
Nakład 200.000 egz.

Zakłady Przemysłu Jedwabniczego "Silwana" w Gorzowie Wlkp. ul. Fabryczna 71
ogłaszają
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż zbędnych maszyn, urządzeń i środków transportowych:

Lp.	Opis	Cena wywoławcza
1.	Tokarka pociągowa "John"	3.400.000 zł
2.	Fotel dentystyczny zdemontowany z Zestawu Dentystycznego "Unit"	1.000.000 zł
3.	Silnik pompy 250Z2K12 moc 55 kW 2 szt	12.800.000 zł za szt.
4.	Silnik pompy 250Z2K12 moc 90 kW 2 szt	17.200.000 zł za szt.
5.	Zbiornik magazynowy 5000l	10.000.000 zł
6.	Strugarka poprzeczna PABP-63	10.000.000 zł
7.	Zbiornik cementu 25 ton	7.000.000 zł
8.	Wózek platformowy WA-2, 2 szt	10.000.000 zł za szt
9.	Krajarka taśmowa KAEV	6.000.000 zł
10.	Samochód ciężarowy "Star" typ ciągnik siodłowy	47.048.000 zł
11.	Samochód ciężarowy "Star" A-29 furgon, 2 szt.	34.155.000 zł za szt
12.	Naczepa D-44A skrzyniowa	21.600.000 zł
13.	Naczepa D-11 meblowa	24.000.000 zł
14.	Przyłącza "Sanok" D-46A	2.200.000 zł

Ponadto posiadamy do sprzedaży po cenie szacunkowej

- Samochód "Star"
- Przyczepa SFA typ Szp8352 10 ton
- Autobus "Jelcz" typ RTO80

Przetarg odbędzie się 27.05.92 r o godz. 11.00 w Klubie Zakładowym ZPJ "Silwana"
ul. Fabryczna 71. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić
najpóźniej w dniu przetargu w kasie przedsiębiorstwa. Szczegółowych informacji
udzielamy po nr telefonu 220-21 wew. 131. maszyny można oglądać codziennie
w godz. 8.00-14.00. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania
przyczyny.

02-01232

Wojewódzkie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych
w Zielonej Górze

**OGŁASZA NABÓR NA KURS
"SZACOWANIE NIERUCHOMOŚCI"**

Termin kursu:
03-06.06.92
19-21.06.92
11.07.92

Zajęcia prowadzone będą przez naukowców ART - Olsztyn.
Termin nadsyłania zgłoszeń do 28.05.1992.

Ilość miejsc ograniczona. Informacja nr tel. 702-09.

01-11858

LIKWIDATOR
PPUH "MARCON" so. z o. o. w Żaganiu
ul. Ilwiarńska 1a, tel. 34-51 wew. 252

ogłasza PRZETARG OFERTOWY
na n/w urządzenia:

- komora chłodnicza typu KO-7	wartość 26.085.100,-
- komora chłodnicza typu KO-7	wartość 26.085.100,-
- waga PHIV ABS- EPFLSA	wartość 11.290.000,-
- krajalnica	wartość 6.700.000,-
- maszyna SIMPLICITY	wartość 7.010.000,-
- pakowarka próżniowa	wartość 36.000.000,-

Oferty należy składać w terminie 7 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w siedzibie Przedsiębiorstwa p. 14.

01-11859

NAJTAŃSZY PAPIER TOALETOWY

bez tutei lub z tuteją już od 700 zł/zwoik
Upusty dla biorących za gotówkę powyżej 5 mln zł- 4%, pow. 10 mln- 5% oferuje

WYTWÓRNI PAPIERU TOALETOWEGO
w Bobrowicach k/Krosna Odrz.

ponadto oferujemy

- podpaski krajowe i import.
- wata, waciki, patyczki higieniczne
- chusteczki higieniczne
- pampersy krajowe i import.
- torby i papier pakowy, worki
- gąbki, pumeksy, ściereczki
- serwetki krajowe i import.
- papier śniadaniowy.

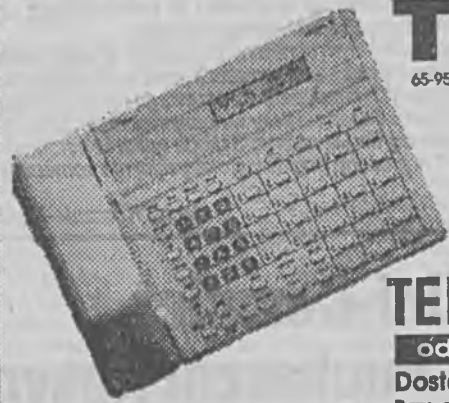
Informacje: tel. Bobrowice 1 lub do godz. 8.00 Zielona Góra tel/fax 704-80
Prowadzimy skup MAKULATURY w cenie 500 zł/kg
a przy odbiorze wytwórni (całosamochodowe) 400 zł/kg.

01-11856

ERICSSON

AUTORYZOWANY
ZAKŁAD

TEL-EX S.C.

65-950 ZIELONA GÓRA, UL. OSADNICZA 1
TEL/FAX 65500, TEL. 610-40 W. 513
TELEX 432422

**CYFROWE
CENTRALE
TELEFONICZNE**

od 6 do 10.000 numerów

Dostawa i montaż-bezwzględnie
Przy dużych systemach istnieje możliwość
zakupu na raty i w formie leasingu.

business phone

TELEPHONE SYSTEMS FOR YOUR SUCCESS

ERICSSON



RADIOWA AGENCJA REKLAMOWA

ul. Kukuteza 1
65-472 Zielona Góra
tel. 44-25
fax 703-88
ttx 0432112

ul. Sikorskiego 6
65-454 Zielona Góra
tel., fax, wnt. sekret. 717-14
(czynny całą dobę)

REKLAMY RADIOWE

OMPOL II
PRZEDSIĘBIORSTWO PRYWATNE
Żary, ul. Ludowa 73,
tel. 35-48 wew. 18

**NASZ ZNAK
GWARANTUJE
SUPER SMAK**

Przedsiębiorstwo TOSKA Głubczyce

poleca amerykańskie słodycze
TOOTSIE ROLL
oraz duży wybór innych artykułów spożywczych.
TOSKA zaprasza do swoich hurtowni.
- Gorzów Wlkp., ul. Zielona 34, tel. 280-36
- Zielona Góra, ul. Bociania
(pawilon spożywczy)
- Wrocław, ul. Krzywoustego 6
(obok placu Kromera)

SKUTERY JAPŃSKIE
renomowanych firm: HONDA, YAMAHA
i SUZUKI, po atrakcyjnych cenach, prosto
od producenta. Firma prowadzi sprzedaż
hurtową i detaliczną, świadczy także
usługi serwisowe.

Przedsiębiorstwo LEX
Sulęcín, ul. Emilii Piłater 4



**REKLAMA
NA TELEFON**
717-14 i 44-25
(ZIELONA GÓRA)



8.00 Dzień dobry — poranny magazyn roz-
maitości, 9.00 Wiadomości poranne, 9.10 Do-
mowe przedszkole, 9.35 Porozmawiajmy o
dzieciach — program dla rodziców, 9.40 Pro-
gram dnia, 9.45 Głowa do góry (1), 10.00
"Dynastia" — serial prod. USA, 10.50 Głowa
do góry (2), 11.05 Kwadrans na kawę, 11.20
Szalona szansonistka — Iga Cembrzyńska,
12.00 Wiadomości, 12.10 Program dnia,
12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna, 12.15
Agrozkola — Wiosenny zbiór zielonek na
kiszonce — Przygotowanie maszyn do żniw,
12.50 Surowce — Kakao — serial prod. niem.,
13.05 Świadców przeszłości — Zdziwiający
świat techniki, 13.20 Fizyka — Podstawy
teorii względności, 13.50 Nasi dalecy sąsie-
dzi, 14.00 Chemia — Budowa atomu, 14.30
Co, jaki dlaczego? — Dlaczego okrągłe formy
są stabilne, 14.55 "Przygody kapitana Remo",
15.15 Sezon — magazyn popularnonauko-
wy, 15.30 3-2-1 — Kontakt — Trzęsienie ziemi
16.10 Program dnia
16.15 Dla dzieci: "Tik-Tak" oraz film z serii
"Dennis zawiadzi" (13)
17.05 Język angielski dla dzieci (51)
17.15 Teleexpress
17.35 "Tomi Jem" — serial animowany prod. USA
18.00 Druga rewolucja rosyjska (8 ośl.) —
Pucz — serial dok. prod. ang.
19.00 Test — magazyn konsumenta
19.15 Dobranoc "Mały pingwin Plk-Pok"
19.30 Wiadomości
20.05 "Dynastia" — serial prod. USA
21.00 Studio publicystyczne "Zapis" — Warianty
22.15 Studio sport
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 W siłach pokojowych ONZ — wojskowy
program dok.
23.25 Family album (ost.) — amerykański
kurs języka angielskiego

7.30 Panorama, 7.40 Rano, 8.10 "Diplodoria-
nie" (6) — "Susza" — serial animowany prod.
fr.-amer., 8.35 Świat kobiet — magazyn, 9.00
Program lokalny, 9.30 Rano, 9.40 "Pokolenia"
— serial prod. USA, 10.00 CNN, 10.15 Tele-
klinika dr. Anatolija Kaszpirowskiego — Psy-
choterapia i nałóg palenia, 10.35 Rano, 15.45
Powitanie, 15.50 "Dłdonanie" (6) — "Susza"
— serial animowany prod. fr.-amer.
16.15 Sport — High 5 surfing (1)
16.30 Panorama
16.40 Sposób na starość — program Haliny
Mirosozowej
17.05 Przegląd kronik filmowych — Związek
Patriotów Polskich i obóz sielecki — materiały
filmowe "Czołwki" filmowej armii gen. Berlin-
ga
17.40 Moja modlitwa
18.00 Program lokalny
18.30 "Cudowne lata" (48) — "Dziwotoklasi-
sta" — serial prod. USA
18.55 Europuzzle
19.00 "Pokolenia" — serial prod. USA
19.20 Rozmowy o rzeczywistości — pro-
gram Aleksandra Małachowskiego
19.30 Ambasadorzy — Big band sił powietrz-
nych USA w Europie
20.00 Wielki sport
20.30 Mistrzowie współczesnego kina — Jiri
Menzel
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 "Na południu duszy mojej" — film fab.
prod. austr. (1990 r. 90 min.), reż. Frieder
Schuller, wyk.: Michael Goldenberg, Gudrun
Landgrebe, Ion Bessin
23.15 Żyli wśród nas — reportaż Macieja Ła-
pińskiego
24.00 Panorama



Wiadomości: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00,
6.31, 7.31, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00,
14.00, 18.00, 20.00, 24.00
Lubuskie aktualności: 16.10
Program BBC: 7.00, 16.00, 22.00-23.00
6.00 Radioporańek
9.05 Studio-Reklama
11.05 Radio-Teraz — C. Gałek
14.05 Reklama
15.00 Saldo — powtórzenie magazynu
16.20 Oko w oko — magazyn D. Żyń
17.15 Black and white — A. Winnik
18.05 Studio Głogów
18.35 Muzyka w stylu pop
19.00 Nie tylko rock — E. Banachowicz
20.05 Radio-Wieczór — T. Krupa
23.00 Nocne marki



OSIEDLA: LUZYCKIE, PIASTOWSKIE,
PRZYJAŹNI I SŁONECZNE.
Ulice: Osiedlowa, Podgórna, Władysława IV.
20.00 Informacje i reklamy
20.15 Blok kulturalny
- rozmowa z Ryszardem Hanin
- Teatr Tańca Współczesnego
- LTK- koniec pewnej epoki
- Spraj- felieton Marka Zgalskiego
20.35 Sport - DMP na żużlu Apator-Torun Mon-
wsk Zielona Góra (30 min.)
Osiedle Zastawskie:
20.00 Blok kulturalno-publicystyczny
20.30 Napoleon-film hist. prod. fran-
reż. Sacha Guitry

LIKWIDATOR

Lubuskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej w likwidacji w Gozdnicy

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:

1. Autosan H-9-35, rok prod. 1981, cena wywoławcza 30.000.000,-zł
2. Osinobus Star 29, rok prod. 1980, cena wywoławcza 6.000.000,-zł
3. Nysa 521, rok prod. 1972, cena wywoławcza 8.000.000,-zł
4. Żuk A 03, rok prod. 1963, cena wywoławcza 5.500.000,-zł
5. Żuk A 11, rok prod. 1974, cena wywoławcza 7.000.000,-zł
6. Żuk A 11B, rok prod. 1985, cena wywoławcza 4.000.000,-zł
7. Nysa T 521, rok prod. 1986, cena wywoławcza 12.500.000,-zł
8. Star W 28, rok prod. 1973, cena wywoławcza 9.500.000,-zł
9. Star W 28, rok prod. 1973, cena wywoławcza 7.500.000,-zł
10. Star W 28, rok prod. 1973, cena wywoławcza 4.000.000,-zł
11. Star W 28, rok prod. 1973, cena wywoławcza 14.500.000,-zł
12. Star 3 W 200, rok prod. 1984, cena wywoławcza 9.500.000,-zł
13. Star 3 W 200, rok prod. 1984, cena wywoławcza 9.500.000,-zł
14. Star 3 W 200, rok prod. 1987, cena wywoławcza 19.500.000,-zł
15. Tatra 148 S1, rok prod. 1981, cena wywoławcza 42.500.000,-zł
16. Ursus C 4011, rok prod. 1970, cena wywoławcza 4.500.000,-zł
17. Cyklop T-214 nr 741475, rok prod. 1974, cena wywoławcza 2.000.000,-zł
18. Cyklop T-214 nr 7915556, rok prod. 1974, cena wywoławcza 1.500.000,-zł
19. Cyklop T-214, nr 332645, rok prod. 1975, cena wywoławcza 1.500.000,-zł
20. Cyklop T-214 nr 771823, rok prod. 1977, cena wywoławcza 2.500.000,-zł
21. Przyczepa D 47A, rok prod. 1983, cena wywoławcza 4.000.000,-zł
22. Ładowacz Wif 08, rok prod. 1988, cena wywoławcza 3.500.000,-zł

Przetarg odbędzie się dnia 29.05.1992 r. o godz. 10.00 w siedzibie, bazy remontowej
LPCB w Lubsku, ul. Głowackiego 30.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie LPCB w Lubsku
do godz. 9.30. Pojazdy można oglądać codziennie od godz. 9.00 do 13.00 w bazie
remontowej Lubsko. Zastrzegamy sobie prawo wycofania środków z przetargu bez podania przyczyn.

01-11932

„Wielki zawód mojego życia”

cd ze str. 1

Podczas zjazdu i spotkania prezesowi PC za-
rucano, że dwukrotnie popiełnił błąd: raz wiążąc
partię z L. Wałęsą, drugi raz wysuwając J. Olsze-
wskiego na premiera. J. Kaczyński wyjaśnił, że
poparcie udzielone obecnemu prezydentowi by-
ło koniecznością i szansą polityczną. Bez niego
także L. Wałęsa zostałby prezydentem, a to nie
PC — zdaniem Kaczyńskiego — a prezydent
zmienił poglądy, odchodząc od dekomunizacji, a
podpierając się na obu nogach, a więc także na
"lewej".

— Olszewski był jedynym politykiem, na którego
wszyscy mogli się wówczas zgodzić i jedyną
realną alternatywą był Bielecki — powiedział. —
Ja się nie uchyliam od odpowiedzialności, bo to
jest wielki zawód mojego życia politycznego, ale
nie tylko. Bo był to człowiek z którym byłem przez
wiele lat blisko związany. Ale się zawiodłem.
Dzisiaj jego pozycja jest niesłychanie podwa-
żona, praktycznie jest bezradny. Jest atakowany
ze wszystkich stron. Kierując się chęcią uniknie-
cia najgorszych rozwiązań Porozumienie Cen-
trum, dokładnie kierownictwo Porozumienia, po-
stanowiło podjąć nową inicjatywę polityczną. Po-
legającą na tym, iż po raz kolejny w sobotę
podczas kongresu Chrześcijańsko-Ludowego
wezwalimy — tym razem z PSL "Solidarność"
— do podjęcia rozmów. Prezes PC zaznaczył,
że nie oznacza to jeszcze w chwili obecnej wy-
stąpienia z istniejącej koalicji, ani głosowania
przeciwko rządowi J. Olszewskiego — mimo, że

nie jest on zainteresowany rozmowami. Najpierw
— jak powiedział po spotkaniu — powinno dojść
do utworzenia nowej koalicji, a także — w miarę
działania — do uchwalenia budżetu. — Trzeba
uzgodnić kilka spraw i pofaktować je jako pro-
gram rządu — stwierdził. — Pewną politykę go-
spodarczą (sądzimy, że program dobrą podsta-
wą będzie program Eysmonta) parę spraw doty-
czących polityki w enawie wojska, oświaty i kul-
tury — która jest w tej chwili kontrolowana, na
sferze polityki zagranicznej. I to wspólnie realizo-
wać tak, by tych parę spraw zostało do nastę-
pnych wyborów załatwionych. A kiedy te nastę-
pne wybory? Nie przypuszczam abyśmy musieli
czekać aż 3,5 roku. Natomiast nie sądzę, aby
mogły się odbyć tak od razu. Prezes PC ocenił,
że chociaż nie ma między nim, a premierem
Olszewskim generalnych różnic programowych,
to jednak zasadniczo różnią się w sprawach
realizacji polityki — Aby rząd był większościowy
trzeba było do niego wciągnąć Unię Demokraty-
czną — powiedział. — Nie było innego wyboru.
Kto twierdzi, że był inny wybór to albo — jak
grupka naszych wewnątrzpartyjnych przeciwni-
ków, którzy obsiedli Urząd Rady Ministrów —
broi! swoich stółków (wiedzą, że w momencie
zawarcia koalicji musieli by opuścić więc chcą
jeszcze 2-3 miesiące poczekać) albo po prostu
żyje w świecie złudzeń. Wybór był tylko taki, że
albo rząd Olszewskiego się szybko "wypucze",
rozchwieje i w końcu wszystko skończy się upad-
kiem (i to takim, że może być trudno skonstru-
ować jakikolwiek demokratyczny rząd i grozi brak

demokracji i dekomunizacji) albo też podziemi
na kompromis. Trudny nieprzyjemny, kompromis
— mamy prawo mieć wielkie pretensje do Unii.
Ale interesy kraju były za takim rozwiązaniem. I
bieg wydarzeń całkowicie nasze rozumowanie
potwierdził, że tak rzadzić się nie da. W grudniu
uzyskanie sojuszu z Unią było tanie, szła ona na
daleko idące ustępstwa. Gdy w końcu przystą-
piono do tych rokowań to cena była już znacznie
wyższa. Unia już się dogadala z liberatami, za-
warła koalicję, opadło z niej to poczucie klęski.
Stwardniała. Ale jeszcze wtedy był możliwy rząd
z naszym premierem i naszą przewagą liczebną.
Na Rada Ministrów jest pewnym kolegą podej-
mującym decyzje także poprzez głosowanie.
Wszystko to można było zrealizować. Dlaczego
tych szans nie wykorzystano — ja tego po prostu
nie rozumiem.

Prezes PC wiele uwagi poświęcił także sytuacji
w partii podkreślając, że zwołanie kongresu było
konieczne, bo w obliczu rozłamu grozi PC całkowite
rozbitcie. 42 uczestników międzychodzącego
zjazdu wybrało 4 delegatów, którzy reprezento-
wać będą gorzowską organizację PC na kongre-
sie. Są to: Anna Koltunowicz, Bolesław Czernia-
wski, Kubik Waldemar i Marian Wnuk. Przyjęto
także uchwałę uznającą za szkodliwe wszelkie
działania rozłamowe w partii i popierającą dą-
żenie do jednoczenia się sił zbliżonych programo-
wo do ideal chrześcijańskiej — demokracji.

W zjeździe uczestniczył także poseł PC Józef
Orzeł, wybrany w okręgu gorzowsko-piśmickim.
Andrzej CUDAK

„Ci państwo nie są potrzebni”

cd ze str. 1

Strony konfliktu spotkały się już w sądzie. Na
orzeczenie czekają dwie następne sprawy, tym
razem o zniesławienie. Przedstawiciele człon-
ków twierdzą, że prezes zawsze udzielał im nie-
pełnych bądź wymijających informacji, a prezes,
że były to odpowiedzi wyczerpujące i że nie ma
sensu rozmawiać o wszystkim raz jeszcze w
obecności dziennikarza.

— To jest nasza spółdzielnia. Nie pana, tylko
nasza — mówi Stanisława Buzuk, przewodni-
cząca Społecznej Komisji Mieszkaniowej — a
my chcemy wiedzieć, za co płacimy. Chcemy
znać całą prawdę. Jan Kowalski prosi o udosko-
perzenie umowy w sprawie montowania anten
satelitarnych. "Ale pan może prosić — stwierdza
prezes — ja nie mam obowiązku każdemu przed-
stawić wszystkich umów. Jest 1.700 członków i
ja z każdym miałbym indywidualnie rozmawiać i
wszystkie tematy pokazywać? Dyrektor przed-
siębiorstwa też nie rozmawia z każdym pracow-
nikiem". "Dlatego wybiera się przedstawiciele, my
nimi jesteśmy!" — przypomina pani Buzuk. Pre-
zes odpowiada, że wgląd do dokumentów ma
Rada Nadzorcza i komisja rewizyjna, a członek
nie ma prawa ingerować we wszystkie sprawy
spółdzielni. Deklaruje, że da mi umowę do prze-
czytania, ale nie w obecności "tych państwa".

To czego się państwo napiliście, kawy czy herbaty?

Prezes zadaje to pytanie po godzinie słownej
przepychanki. Zaczyna się prawdziwa rozmowa.
Stanisława Buzuk, Jan Kowalski i Ignacy Zuko-
wski (jeden z założycieli spółdzielni i jej wieloletni
prezes) twierdzą, że tak poważnie traktowani są
po raz pierwszy. Pytają o sprawy najbardziej ich
dręczące.

Kto płaci za nową kotłownię?

Nowa kotłownia należała do zadania inwesty-
cyjnego Różana — Morelowa — Wiśniowa i po-
winna być, zdaniem przedstawicieli członków,
rozliczana w ramach tego zadania. Tymczasem
decyzją zarządu wyłączono kotłownię z zadania
inwestycyjnego i wpisano w koszty ogólne spół-
dzielni. Od stycznia br. wszyscy członkowie płaci-
cą za kotłownię, co budziło protesty. W przyszłości
dobuduje się następne, przedstawiciele członków
twierdzą, że nie powinni płacić za coś, z czego
nie korzystają. Prezes uważa natomiast, że
kotłownia jest wspólnym majątkiem spółdzielców,
dlatego koszty powinny być rozłożone na wszystkich.

W kosztach budowy spornej kotłowni partycy-
pować miała spółdzielnia domków jednorodzin-
nych. Nie istnieją jednak dokumenty, które by to
potwierdzały. Prezes przyznał, że należałoby po-
suzać ich także w inwestycje, który był
inwestorem zastępczym, oraz w banku. Na wnio-
sek spółdzielców rozpoczęto kontrolę zadania
inwestycyjnego Wiśniowa — Różana. Objęta jest
nią również kotłownia.

Jakie mamy długi?

Przedstawiciele członków obawiają się, że za-
dużenie spółdzielni jest zbyt duże i może zagro-
zić jej istnieniu. Uzyskali z WPEC dane, mówiące

o długu w wysokości 1.800 mln zł na dzień 31
marca. Prezes mówi, że opłaty lokatorów wpla-
cane są do WPEC na bieżąco, a dług wynika
głównie z opóźnienia dotacji z budżetu państwa.
Przedstawiciele członków 11 maja zwrócili się do
prezesa z pismem o podanie wysokości zadłu-
żenia spółdzielni w WPEC. Informację tę
chcieliby uzyskać do 25 maja. Prezes w tej chwili
takich danych nie posiada, przygotowuje je na 15
czerwca. Około 27 czerwca odbyć się ma zebra-
nie przedstawicieli członków.

Satelita za dolary

Zarząd podpisał 14 grudnia 1991 r. z poznań-
ską firmą East-West umowę dotyczącą wykona-
nia sieci odbioru programów satelitarnych. W
myśl tej umowy spółdzielnia zapewnił musi co
najmniej 1.500 gniazd odbiorczych, za gniazdo
użytkownik płacić ma 4,5 dolara miesięcznie
przez pięć lat — w złotych, po bieżącym
kursie NBP. Zarząd ustalił, że członek spółdzielni
płacić ma po 3 dolary miesięcznie, a różnica 1,5
dolara dopłacana będzie ze środków spółdzielni.
Dziś korzysta już z tej sieci około 500 osób z
osiedla 35-lecia i okolic. Przed podpisaniem
umowy nie zebrało deklaracji mieszkańców,
prezes jest jednak przekonany, że zbierze 1.500
chętnych.

Przedstawiciele członków sądzą, że podpisa-
nie takiej umowy było błędem. Według dzisiejs-
zego kursu dolara koszt gniazda wynosi bo-
wiem 3.780 tys. zł, jest więc niemal równy ante-
nie indywidualnej. A ile wyniesie za pięć lat, przy
zmieniającym się kursie dolara? Jeżeli nie uda
się zebrać 1.500 chętnych, koszty brakujących
gniazd pokryć będzie musiała spółdzielnia, czyli
wszyscy jej członkowie. Czy prezes miał prawo
podejmować bez zgody członków decyzję o ta-
kich skutkach finansowych? Co powiedział ma
spółdzielnia, który nie chce podłączenia do sieci
satelitarnej, a w myśl umowy już za nią płaci,
pokrywając koszty 1,5-dolarowej dopłaty?

Prezes uważa, że decyzja ta jest zgodna z
zasadami działania spółdzielni. Przeciwdziała
są mieszkarcy placą np. za wywóz śmieci, bez
względu na to, ile ich wyrzucają. Poza tym mi-
czna będzie odbierać 20 programów satelitarnych,
powstanie lokalne studio. "Podpisaliśmy umowę na
sumę nieokreśloną i trudną dziś do przewidze-
nia" — mówi Jan Kowalski.

Rozliczenie budowy kotłowni, zadłużenie spół-
dzielni i umowa "satelitem" to podstawowe kwe-
stie sporne. Są też inne, choćby zlecenie wyko-
nania pojemników na śmieci firmie jednego z
członków Rady Nadzorczej. Prezes uważa, że to
pomówienia i "robieństwo zadymy", a główną przy-
czyną konfliktu są osobiste parochanki i ambicje
atakujących go osób.

W sułechowskiej spółdzielni są cztery
grupy członkowskie. Zebrania dwóch już
się odbyły, zgłoszono na nich wnioski o
odwołanie zarządu i Rady Nadzorczej.
Trzecia grupa członkowska, z osiedla Zaci-
sze, zbierze się 21 maja. Po czyjej stronie
jest racja zdecydowały sami spółdzielcy na
walewnym zebraniu przedstawiciele pod ko-
niec czerwca. To przecież ich spółdzielnia.
Małgorzata STOLARSKA

SPORTOWA



Polonia – Stal Gorzów meczem kolejki Zielonogórzanie podejmują beniaminka

Już jutro i w czwartek odbędą się mecze siódmej rundy I i II ligi żużlowej. Po trzech porażkach z Polonią Bydgoszcz, Stalą Gorzów i Apatorem Toruń, tym razem przed szansą powiększenia punktowego dorobku staną zawodnicy mistrza kraju KS Morawski Zielona Góra. Rywalom zielonogórzanie będzie beniaminek ekstraklasy, Wybrzeże-Raffineria Gdańsk. Srodowe spotkanie rozpocznie się o godz. 17.30. Dzień później rywalizować będą pozostałe zespoły. Szczególnie emocjonująco zapowiada się występ w Bydgoszczy lidera tabeli — gorzowskiej Stali (początek godz. 17.00). W niedzielę w Żarnowicy (CSRF), Stralsund i Neustadt (Niemcy) oraz w Zielonej Górze odbędą się rundy kontynentalne IMS. Polscy juniorzy wyjadą do Hagfors i Uddevalla, na tradycyjne spotkania z rówieśnikami Szwecji, Danii i Norwegii. Do tematu powrócimy.

Jutrzejszy przeciwnik KS Morawski, Gdańskie Wybrzeże pierwsze ligowe punkty w tegorocznych rozgrywkach, zdobyło w szóstej kolejce pokonując na własnym torze częstochowską Yawę. Tym razem podopiecznych Zenona Plecha, czeka trudniejsze zadanie. Coach gdańskiego zespołu zgłosił następujący skład: 1. Jarosław Olszewski, 2. Zbigniew Jurasik, 3. Marek Dera, 4. Sławomir Górecki, 5. Jarosław Kalinowski, 6. Rafał Klein. Kierownictwo Wybrzeża skorzysta także z usług Fina Juhya Moksunena i któregoś z reprezentantów Anglii (Marwyn Cox lub Steve Schofield). Zielonogórzanie awizują następujące zestawienie: 9. Andrzej Huszcza, 10. Piotr Protasiewicz, 11. Sławomir Dudek, 12. Maciej Jaworek, 13. Jarosław Szymkowiak, 14. Andrzej Zarzecki, 15. Lars Gunnestad, 16. Jan Polubinski.

Czwórka zielonogórzanie: Huszcza, Szymkowiak, Dudek i Jaworek testowała ostatnio nowe silniki GM, które "rasuje" duński mistrz Rune Jensen. Znany mechanik ponownie zawita do Zielonej Góry już w najbliższy piątek, by "dopieścić" sprzęt zawodników KS Morawski.

Niepokojące wieści o kontuzjach czołowych żużlowców świata dotarły z duńskiej miejscowości Viborg. W karambolu uczestniczyli Jan Osvold Pedersen i Hans Nielsen, Henrik Gustafsson i Lars Gunnestad. Mówi L. Gunnestad — Wraz z Duńczykami Janem O. Pedersenem, Hansem Nielsem, Brianem Andersenem i Peterem Ravnem oraz Szwedem Henką Gustafssonem startowaliśmy w żużlowym show w środkowej Danii. W

każdym z wyścigów brało udział sześciu jeźdźców. W czwartej potyczce doszło do upadku Pedersena, Nilssena, Gustafssona. Ja także nie ustrzegłem się wywrócić. Mam kontuzjowaną lewą nogę, ale mimo bólu chcę wystąpić w najbliższym meczu z Wybrzeżem. W przyszłym tygodniu w poniedziałek i wtorek jeżdżę w barwach szwedzkiej drużyny Indianerna Kumla, a w środę w lidze duńskiej w zespole Brost. Startuję tam również Hans Nielsen, jednak po upadku w Viborg i złamaniu obojczyka, prawdopodobnie zabraknie go na torach przez najbliższy miesiąc. Najgorzej ucierpiał mistrz świata Jan O. Pedersen. Doznał kontuzji kręgosłupa i w tym roku już nie wystąpi.

Lars Gunnestad nazywany przez trenera Czesława Czernickiego "niezlomnym Wikingiem" wystąpił w eliminacji IMS juniorów w Miśni (Niemcy), gdzie zajął trzecie miejsce. Ponadto ustanowił rekord toru. W zawodach wystąpił także reprezentant Polski. Pewnie zwyciężył bydgoszczanin Tomasz Gollob, a obok niego awansowali także Jacek Rempała z Unii Tarnów i Andrzej Zarzecki z KS Morawski.

O występie zielonogórzanie mówi zielonogórski mechanik Andrzej Jarząbek. — Konkurencja nie była zbyt silna, a Andrzej popełnił wiele błędów. Wygrywał starty, ale na lukach rywali był znacznie szybszy.

A oto ósemka, która zakwalifikowała się do półfinału IMS w Tarnowie (12 lipca): 1. Gollob (Polska) — 14 pkt, 2. Zolt Kovacs (Węgry) — 12, 3. Gunnestad — 11 (po barażu), 4. Tomasz Topinka (CSRF) — 11, 5. Vladimir Visvader (CSRF) — 10, 6. Joachim Kugelmann (Niemcy) — 10, 7. Rempała (Polska) — 9, 8. Zarzecki (Polska) — 8. Rezerwowym będzie torunianin Robert Sawina — 8 pkt.

Gorzowska Stal, po wygraniu derbowego pojedynku w Zielonej Górze nabrała wiatru w żagle. Gładkie zwycięstwo z tamowską Unią pozwoliło podopiecznym Stanisława Chomskiego objąć przedwornictwo w tabeli. W siódmej rundzie czeka jednak gorzówian trudny egzamin. Mecz z Polonią w Bydgoszczy zapowiada się frapejąco, a szczególne emocje towarzyszyć będą zapewne pojedynkom lidera Stali — Piotra Świsły z Tomaszem Gollobem i bydgoskim "straniem" Samem Ermolenko (USA) i Andy Smittem (Anglia). Pan Piotr udowodnił, że jest w wysokiej formie podczas wygranego przez Polaków turnieju MS par we Wrocławiu. Nasi reprezentanci zdobyli tam 26 punktów (Świst 11, Sławomir Drabik 8 i Mirosław Kowalik 7) i wraz z WNP 24, Finlandia 23 i Austrią 22, awansowali do dalszej rundy. Odpady pary: Słowenia i Holandia.

W meczu z Polonią, gorzówianie zgłosili następujący skład: 1. Antek Kocioł (Węgry), 2. Robert Flis, 3. Bohumil Brhel (CSRF), 4. Ryszard Franczyński, 5. Piotr Świst, 6. Marek Huczek. W pozostałych spotkaniach siódmej rundy ekstraklasy zmierzą się: Sparta-Aspro Wrocław — Apatorem Toruń, Unia Tarnów — Motor Lublin i Yawa Częstochowa — Stal-Westa Rzeszów, natomiast w II lidze: KKZ Krosno — GKM Grudziądz, Kolejarz-Remak Opole — Victoria-Rolnicki Machowa, Śląsk Świętochłowice — Iskra Ostrow, Start Gniezno — Sparta-Aspro II Wrocław, Unia Leszno — Jeanette-ROW Rybnik. (I) Pauzować będzie Polonia Pila.

W Ostrowie Wlkp. rozegraną awansem spotkanie II ligi (kolejka z 31 maja). Tamtejsza Iskra została rozgromiona przez Unię Leszno — 24:65. Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobył Przemysław Bruchalski 9, a dla Unii — Roman Jankowski i Zenon Kasprzak — po 15, oraz Piotr Pawlicki 11. Ten ostatni 31 bm. wystąpi w reprezentacji Polski podczas DMS (grupa "C") w fińskiej miejscowości Senajoki.

Marek STANISZEWSKI

WIDZIANE Z Warszawy

Krótki tekst o siatkówce

W niedzielne popołudnie przypomniała mi się anegdota o tzw. "mieszanych uczuciach". Anegdota jest angielska i brzmi: mieszane uczucia może mieć uczeń, który nie idzie do szkoły z powodu choroby, a rano dowiaduje się z radia, iż i tak zajęcia są odwołane, bo na zewnątrz mgła prawdziwie londyńska...

Cóż ja miałem taką mieszanię oglądając mecz siatkówki Holandia — Polska. Przypomniało mi się lato 1976 (pobyt camping Leba) i światłoby, gdy drużyna Wagnera zdobywała złoty medal olimpijski. Taki test montrealiści: polityczno-sportowy, bo wygrać z Wielkim Bratem to zawsze było coś. I żal mi teraz jak cholera, iż nasi siatkarze nie pojadą do Barcelony, chociaż grają dobrze i chciałbym ich tam widzieć. Ich, trenera Zarzyckiego — który ma jakby lepszą rękę od Skorka — oraz słynnego poetę mikrofonu, red. Wojtka Zielińskiego z TV.

Właśnie Zieliński jest dla mnie chyba najlepszym specem od relacji (siatkarskich oczywiście), facetem który z guana — nie odnosi się do oczywiście do meczu w Rotterdamie potrafi zrobić epopeę. Dziwny to dziennikarz ten Wojtek. Wyrzucił go z TV cyklicznie: jak nie "sprawa Młynarczyka", to weryfikacja. Jak nie kijem, to pałką. Co dziwniejsze Zieliński nie jest wcale przynależny do redakcji sportowej TVP. Bodaj tyra w ośrodku lokalnym, albo parzy się w roli dekomunikatora jak w przypadku słynnej niedawno audycji "Dziennikarze ujawniają". On ujawnia, a teraz wódcą go po sądach. Po co Ci to redaktorze, gdy ty już na wieki jesteś przypisany do siatkówki i dobrze z tym sobie oraz telewizjom.

A uczucia mieszane? Ano także w niedzielę dowiedzieliśmy się, iż nasi piłkarze — olimpijczycy znają już swolch barcelońskich rywali: Włochy, USA i Kuwejt. Fajnie, tylko właśnie mi żal, iż zamiast drugoplanowego (na igrzyskach) futbolu, nie będzie siatkówkowych ekstat... W ogóle system kwalifikacyjny do Barcelony to jeden z większych idiotyzmów Oceanii, czy Środkowej Afryki może grać, bo taki jest klucz geograficzny, a nasze orły już nie? Dlatego to niedzielne popołudnie było takie smutne, a czary goryczy dopełnił jeszcze mecz Anglia — Brazylia, czyli futbol taki jaki lubi każdy, a nie wyczyniły ludzi Strejlaua.

Wybaczcie, iż dzisiaj tak dużo o TV. Ale ten rodzaj kontaktu ze światem i za konkurencją z czysto bezmisylnym-motorowo-tenisową ślepczą różnych Euro i Screen Sportów.

Siatkówka trwa również w UKFIT, moim ulubionym centralnym urzędzie. Według stanu na dziś wynik jest 2:2, a drużyny przygotowują się do ostatniego seta. Ponoć na funkcję prezesa — znowu mają być zmioty — jest kilku nowych kandydatów z przewagą nurtu chrześcijańskiego, a stosunki z PKOl. nadal chłodnawe. To też się liczy w naszym sporcie. Która ekipa lepiej przebieje w secie piątym, ta załapie się do Barcelony. Szkoda tylko, iż personalnych zagrywek, bloków i "podwójnej krótkiej" w gmachu przy Świętokrzyskiej nie komentuję dla gawiedzi redaktor Wojtek Zieliński.

Jacek Korczak-Mleczo



Drużyna Uni-Compleat wróciła z Pucharem Kasyn

Sukcesem drużyny Uni-Compleat Zielona Góra zakończył się sobotnio-niedzielny finał międzynarodowego cyklu drużynowych rozgrywek tenisistów stołowych o Puchar Kasyn Austriackich. W tej formie rozgrywały trwały drugi rok. Czterej finaliści spotkali się w Wiedniu. W meczu decydującym o 1 miejscu, w turnieju wicemistrzowie Polski pokonali beniaminka Bundesligi, drużynę TTC Helga Hannover.

Uczestników finałowej rozgrywki podzielono na dwie pary. W pierwszym meczu Uni-Compleat pokonał Polizei SV Wiedeń (I liga) 5:1. W inauguracyjnej grze Tomasz Krzeszewski ograł Czechosłowaka Martina Pospisila, później po dwa punkty zdobyli Lucjan Błaszczyk i Krzysztof Kaczmarek (natomiast Stefan Unterreiner wygrał z Krzeszewskim) i po odpoczynku zielonogórzanie przystąpili do meczu z austriackim zespołem BTTA Baden (beniaminek II ligi), który przegrał 0:5 z TTC Helga. Również to spotkanie podopieczni Józefa Jaglewicza wygrali 5:1. Błaszczyk i Kaczmarek zdobyli po 2 pkt., a Krzeszewski 1 pkt. (dla drużyny rywali 1 pkt. zdobył były zawodnik Zagłębia Lubin, Jerzy Florczak).

Drużyna z Hannoveru pokonała 5:2 Polizei SV i rozpoczął się trwający ponad 3 godz. finał Uni-Compleat — TTC Helga. W drużynie z Hannoveru występuje wysoko notowany Chińczyk Shan Hua Song, mający polski rodowód Mirko Pawliowski (wicemistrz Europy juniorów z 1990 r.) oraz nieco od nich słabszy Marco Tuve. Najpierw Krzeszewski pokonał Pawliowskiego 21:15, 21:16, a Błaszczyk wygrał z Tuve 21:18, 21:23, 21:15, następnie Kaczmarek uległ Chińczykowi 24:22, 8:21, 9:21. Błaszczyk pokonał Pawliowskiego 18:21, 21:10, 21:18, Krzeszewski przegrał z Hua Song 17:21, 18:21, Kaczmarek pokonał Tuve 10:21, 21:19, Błaszczyk przegrał z Hua Song 15:21, 8:21, a Kaczmarek z Pawliowskim 19:21, 18:21. Przy rezultacie 4:4 do decydującej gry przystąpił Krzeszewski i Tuve. Zielonogórzanie wygrali 21:19, 21:18 i ekipa mogła odebrać efektowny puchar będący nagrodą przechodnią.

R. SIUDA

Trzy medale akrobatów

Z trzema medalami wrócił z Olkusa akrobaci zielonogórzskiej Gwardii. Na rozgrywanych tam mistrzostwach Polski juniorów (143 uczestników z 20 klubów) "złoto" w skokach na ścieżce zdobył Adrian Sienkiewicz, natomiast w konkurencji dwódek na najwyższym stopniu podium stanęli Jarosław Kasperski i Tomasz Świątek. Brązowy medal w skokach na ścieżce przypadł Aleksandrze Orzech. Po tych zawodach Sienkiewicza zakwalifikowano do ekipy na Puchar Świata (24-26 czerwca w Sofii). Równolegle swoje mistrzostwa rozgrywali młod-

si juniorzy. Startowało 219 zawodniczek i zawodników z 30 klubów. Z lubuskich akrobatów najkorzystniej zaprezentowali się Jarosław Taryma (Gwardia) i Tomasz Makarewicz (MKS Lubsko) zajmując 4-5 m. w skokach na ścieżce. W trójkach 5 miejsce zajęły Anna Rychla, Renata Grabarczyk i Katarzyna Majewska (Gwardia). W punktacji klubów Gwardia zajęła 5 miejsce. Najbliższą krajową imprezą będą mistrzostwa Polski seniorów (19-20 czerwca w Bydgoszczy). (RS)

"Speedway Toto"

Podobnie jak w ubiegłym sezonie będziemy prezentować typowania ludzi z "branży" w zakładach totalizatora żużlowego. Ekspertem "GN" podczas meczów 7 rundy jest red. Jacek Portala z "Głosu Wielkopolskiego" w Poznaniu. 1. Morawski Zielona Góra — Wybrzeże-Raffineria Gdańsk. Wygrana gospodarzy 21-30 pkt. i powyżej 31. 2. Polonia Bydgoszcz — Stal Gorzów. Remis i wygrana gospodarzy 1-10. 3. Sparta-Aspro Wrocław — Apatorem Toruń. Zwycięstwo Apatora 1-10.

4. Unia Tarnów — Motor Lublin. Wygra Motor 1-10 i 10-20 pkt. 5. Yawa Częstochowa — Stal-Westa Rzeszów. Zwycięstwo Stali 1-10. 6. KKZ Krosno — GKM Grudziądz. Gospodarze wygrywają 11-20 i 21-30 pkt. 7. Kolejarz-Remak Opole — Victoria-Rolnicki Machowa. Zwycięży Kolejarz 1-10 i 11-20. 8. Śląsk Świętochłowice — Iskra Ostrow. Wygrana Śląska 1-10 i Iskry 1-10. 9. Start Gniezno — Sparta-Aspro II Wrocław. Zwycięstwo Startu 11-20 i 21-30 pkt. 10. Unia Leszno — Jeanette-ROW Rybnik. Gospodarze wygrywają 1-10.

PARADA TABEL PIŁKARSKICH

II LIGA

W niedzielnych meczach grupy drugiej II ligi, których rezultatów nie dokładaliśmy zamieścić we wszystkich wydaniach poniedziałkowej "GN", Korona Kielce przegrała z Borutą Zgierz 1:2 (0:2), a Wisłoka Dębica pokonała Sandecję Nowy Sącz 2:0 (2:0).

III LIGA

GRUPA DOLNOŚLĄSKA

Czarni Zagór — Meblarz Nowe Miasteczko 2:6 (0:3), Dozamet Nowa Sól — Śląsk II Wrocław 3:1 (1:1), Konfeks Legnica — Lechia Zielona Góra 0:0, Kuźnia Jawor — Pogon Świebodzin 3:0 (2:0), Lechia Dzierżonów — Pogon Oleśnica 1:1 (0:0), Polonia Świdnica — Bielawianka 1:0 (1:0), Piast Nowa Ruda — Górnik Polkowice 3:1 (1:0), BKS Bolesławiec — Piast Iłowa 0:0.

Tabela

1. Lechia D.	24	38	46:11
2. Dozamet	24	38	45:12
3. Kuźnia	24	32	37:16
4. Polonia	24	32	31:24
5. Piast N.R.	24	30	32:13
6. Piast I.	24	30	21:20
7. Górnik	24	25	21:24
8. Bielawianka	24	23	36:26
9. Pogon O.	24	20	22:32
10. Konfeks	24	20	25:39
11. Lechia Z.G.	24	19	21:31
12. Meblarz	24	18	28:37
13. Śląsk II	24	17	20:31
14. BKS Bolesławiec	24	17	15:28
15. Czarni	24	13	28:53
16. Pogon S.	24	12	18:49

GRUPA WIELKOPOLSKA — POŁUDNOWA

Warta — Wartex Gorzów — Victoria Wrzesnia 4:2 (2:2), Lubuszanin Drezdenko — Lech II Poznań 0:3 (0:2), Meprozet St. Kurowo — Zjednoczeni Przytoczna 3:4 (1:2), Stilon II Gorzów — Orzeł Międzyrzecz 3:5 (3:1), Lubuszanin Trzcianka — Olimpia II Poznań 2:0 (1:0), Mieszko Gniezno — Kotwica Kórnik 0:0 (0:0), Orzeł Białe Wątki — Sokół Pniewy 0:3 (0:1), Pauzowała Polonia Chodzież.

Tabela

1. Sokół	24	37	53:14
2. Lubuszanin D.	25	35	50:18
3. Polonia	24	34	51:25
4. Kotwica	24	32	43:26
5. Orzeł Biały	24	31	41:25
6. Lech II	22	27	52:19
7. Lubuszanin T.	24	26	32:30
8. Orzeł M.	24	25	51:53
9. Mieszko	24	21	31:34
10. Stilon II	24	21	34:47
11. Victoria	24	21	28:48
12. Warta — Wartex	24	19	26:35
13. Meprozet	24	13	14:49
14. Olimpia II	23	12	29:43
15. Zjednoczeni	25	8	20:89

PÓŁNOCNA

Flota Świnoujście — Lucznik Strzelce 8:1 (2:0), Światowid Łobez — Celuloza Kostrzyn 0:2 (0:1), Energetyk Gryfino — Pogon Barlinek 3:1 (1:1), Arkonia Szczecin — Pogon II Szczecin 0:1 (0:1), Lech Czaplinek — Dąbrowa Dąbrowo 2:1 (1:1), Gwardia Koszalin — Ina Goleniów 5:0 (3:0), Odra Chojna — Błękitni Stargard 1:2 (1:0).

Tabela

1. Gwardia	22	34	45:21
2. Błękitni	22	33	59:12
3. Celuloza	22	33	31:19
4. Flota	22	32	41:21
5. Energetyk	22	27	36:24
6. Dąbrowa	22	26	35:23
7. Pogon B.	22	25	46:31
8. Pogon II	22	25	36:24
9. Lech Cz.	22	16	21:35
10. Odra	22	15	20:42
11. Ina	22	14	23:38
12. Arkonia	22	11	18:48
13. Lucznik	22	10	17:47
14. Światowid	22	7	14:56

KLASA MW

Zamet Przemków — Unia Żary 3:1, Promień Żary — Odra Kościan 1:5, Zjednoczeni Pudziszki — Kania Gostyni 4:0, Górnik Złotoryja — Chojnowianka Chojnow 1:0, Chrobry II Głogów — Pogon Góra 6:1, Zagłębie II Lubin — Stal Chocianów 2:3, Ravia Rawicz — Fadam Nowogrodz 2:2. Nie odbył się mecz Miedź II Legnica — Krobiana Krobica.

Tabela

1. Stal	26	37	54:26
2. Górnik	26	37	49:27
3. Promień	26	34	46:27
4. Odra	26	33	58:32
5. Chojnowianka	26	30	64:30
6. Zamet	26	30	40:26
7. Zagłębie II	26	29	53:53
8. Ravia	26	27	43:42
9. Chrobry II	26	24	34:36
10. Zjednoczeni	26	23	35:40
11. Unia	26	23	23:34
12. Miedź II	25	19	30:38
13. Fadam	25	19	33:53
14. Krobiana	26	18	22:52
15. Kania	26	15	36:56
16. Pogon	26	15	23:64

KLASA OKRĘGOWA GÓRZÓW

Pogon Skwierzyna — Spółdzielca Krzeszyce 1:2, Róża Różanki — Budowlani Murzynowo 2:2, Warta Międzybóże — Iskra Zemsko 1:1, Korale Mostkowo — Odra Górzycza 2:1, Grunwald Choszczno — Pogon II Barlinek 1:1, Ilanka Rzepin — Osadnik Mysłibórz 0:2, Remor Recz — Dąb Dębno 0:3, Stal Sulęcín — MLKS Stulice 0:0.

Tabela

1. Dąb 25	4284:20			
2. Stal	25	38	58:32	1:
3. Pogon II Barlinek	25	34	61:38	1:
4. Osadnik	25	34	46:30	1:
5. Iskra	25	30	58:46	
6. Grunwald	25	28	60:62	
7. MLKS	25	27	54:22	G
8. Pogon Skwierzyna	25	27	28:36	P
9. Remor	25	26	61:52	K
10. Warta	25	24	43:36	0:
11. Budowlani	25	24	64:69	
12. Ilanka	25	22	34:37	
13. Spółdzielca	25	15	27:72	1:
14. Odra	25	14	31:59	2:
15. Róża	25	9	29:71	3:
16. Korale	25	6	23:72	

LEGNICA

Sparta Grębocice — Rodło Granowice 5:3, Spółdzielca Gaworzyce — Czarni Roklitz 3:4, Cicha Woda Tyniec Legnicki — Mirex Prochowice 1:6, Orkan Szczecinek — Cement Raciborowice 2:1, Odra Ścinawa — Piomier Radwanice 4:0, Park Targoszy — Kuźnia II Jawor 2:0, LZS Ostaszów — Mieszko Ruszowice 2:1.

Tabela

1. Sparta	22	31	54:30
2. Mirex	22	30	58:32
3. Rodło	22	26	40:28
4. Odra S.	22	25	50:39
5. Mieszko	22	25	34:23
6. Park	22	25	35:28
7. Cement	22	24	38:33
8. LZS Ostaszów	22	24	34:39
9. Orkan	22	20	35:38
10. Piomier	22	19	35:43
11. Cicha Woda	22	18	43:53
12. Kuźnia II	22	16	33:50
13. Spółdzielca	22	13	32:52
14. Czarni	22	12	31:62

ZIELONA GÓRA

Iskra Wymiarki — Piast Czerwieski 0:1, Medyk Cłbórz — Lech Sulechów 1:0, Dąb Kębłowo — Lechia II Zielona Góra 5:1, Sprotavia — Victoria Szczaniec 4:1, Stal Jasień — Budowlani Lubsko 3:3, Carina Gubin — Garbarnia Leszno Górne 2:1, Grom Wolatyn — Polmo Kozuchów 2:2, Blzon Bleganów — Slavia Slawa 2:1.

Tabela

Tabela			
1. Carina	24	32	58:29
2. Sprotavia	24	32	57:35
3. Iskra	24	31	40:27
4. Medyk	24	30	41:33
5. Slavia	24	29	45:29
6. Garbarnia	24	27	41:35
7. Victoria	24	25	36:35
8. Budowlani	24	24	52:43
9. Piast	24	24	26:30
10. Grom	24	23	57:51
11. Polmo	24	21	35:43
12. Stal	24	19	32:39
13. Bizon	24	19	27:44
14. Lechia II	24	17	34:53
15. Lech	24	17	32:56
16. Dąb	24	14	33:63

wolny wolny

Właściwie humor psuje mi się już o siódmej rano. Wtedy, kiedy wstaję, a raczej zostaję do tego zmuszona przez tego otyłego, tysięcącego faceta, który biologicznie jest moim ojcem. Szybciutko, bo się spóźnisz do szkoły — ale co on może wiedzieć na ten temat, skoro sam w życiu żadnej nie skończył. Chwilę później zapala śmieszającego "Kiubowego" i z mądrą miną przegląda moje zeszyty. Obrzązek godny pożałowania. Mój ojciec, który w życiu nie przeczytał żadnej książki, zawodowo pracuje jako malarz pokojowy, z zacięciem przegląda zeszyty do biologii, do trzeciej klasy liceum ogólnokształcącego. Kupa śmiechu. No, no, dobrze ci idzie — jeszcze dedaje z uznaniem. Parodia.

Rodziców oddałabym do domu starców

Następne, równie sympatyczne spotkanie mam w kuchni, z moją drogą mamą. Tym swoim słodkim, ciepłym głosikiem znów zaczyna wciskać mi te pełne z troski teksty, że mizerie wyglądam, że jestem biała i podstępnie podsuwa mi butelkę z szynką na śniadanie. A przecież dobrze wie, że od pół roku nie jem mięsa.

Matka zresztą zawsze była nietolerancyjna. Wychowana w małym miasteczku, gdzie najważniejsze było to, co ludzie powiedzą. Wyżłoty własnego gustu, indywidualności, teraz próbuje wpłynąć na mnie. Jakim prawem chce narzucić mi, osobie dorosłej, styl ubierania, fryzurę. Dlaczego jej "wasne zdanie" ogranicza się właśnie do krytyki? W jej umyśle zakodowane są przecież wzorce sprzed z górą dwudziestu lat!

Po południu kolejne przedstawienie. Obiad. Przy wspólnym stole, bo to tak tradycyjnie. Najpierw wzajemne, wyczone na pamięć grzeczności, a następnie tzw. rozmowy przy zupie, z obowiązkową formułą — co tam w szkole? No i o czym ja mam opowiadać? Że facet od chemii się na mnie wziął, że mam "tyły" z fizyki? O tym, że Mateusz był wczoraj na imprezie z inną dziewczyną, że znów się upił, a dzisiaj po raz kolejny mnie przeprasza?

Przecież oni tego nie rozumieją. Zresztą, co oni w ogóle o mnie wiedzą? Tak naprawdę to nie mają pojęcia jaka jestem, o czym myślę, o co mi w życiu chodzi. Dlatego odpowiadam zdawkowo — wszystko w porządku. I na tym się kończy.

Do Mateusza odnoszą się również w szczególny sposób. Wiem, że go nie lubią. Od początku mieli mi za złe, że się z nim "zadaje". Dlatego, że nosi długie włosy, że pali i że pewnie zadaje się z jakimiś narkomanami. A on jest przecież odłotowy, ma tyle zwariowanych pomysłów. Przy nim wszystko jest możliwe. Tego nie widzą. Dlatego dziwi mnie, że ostatnio są dla niego tacy mili. Ojciec poczęstował go piwem, matka pytała czym się interesuje, pytała o jego rodziców. Nie wiem, o co im chodzi.

Zastanawiam się często, czy oni się Kochają. Zapytałam kiedyś mamę, dlaczego wyszła za ojca. Dlaczego nie znalazła sobie przystojnego, bogatego faceta, mężczyzny, który dałby jej oparcie i stabilizację, dlaczego dobrowolnie skazała się na katorgę, na to, że pracuje cały tydzień w fabryce, gotuje i sprząta? Dlaczego nie wybrała kogoś innego? Przecież była piękna kobietą. Odpowiedziała, że była w sobie zakochana. Nie wierzyłam. To gdzie podziało

się ich uczucie? Czemu są tacy schematyczni, tacy znudzeni?

Cechą charakterystyczną moich rodziców jest to ich wieczne narzekanie. Wieczne narzekają, a nic nie robią, by zmienić swoje położenie. Nie pojadą na wczasy, bo nie mają pieniędzy. Nie mają pieniędzy, bo źle zarabiają. Pracy nie zmieniają, bo chcą dorobić do renty. I tak w kółko.

Pytałam ojca, dlaczego się nie dorobił w życiu, czemu nie kombinował za komuny tak, jak inni, dlaczego swoje oszczędności składał

na książeczkę PKO i w końcu dał się wyrołowić? Milczał.

Próbowałam sobie ostatnio odpowiedzieć na pytanie, co ja im zawdzięczam? I nie potrafiłam odpowiedzieć. Stwierdziłam, że nie są dla mnie żadnymi autorytetami. Wydaje mi się wręcz, że mi zawadzają, że za mocno ingerują w moje życie, że nie mogą przy nich w pełni zaistnieć. Ingerują pośrednio i bezpośrednio w to, co robię, w moje bliższe i dalsze znajomości, ograniczają mój czas (to wieczne pytanie: o której wrócisz?), i w końcu sprawiają, że u siebie czuję się jak nie u siebie.

Marzę o własnym mieszkaniu. O tym, by być niezależną i wolną. Rodzice są mi niepotrzebni. Czasem myślę, by za kilka lat oddać ich do domu starców. Będę ich tam czasem odwiedzać. Zresztą u wielu moich znajomych zauważam tendencję do uniezależniania się od rodziców. Najróżniejszymi sposobami. Przeszcząć cenić rodziców, bo i nie ma za co. Bo czy mam ich cenić i czcić tylko dlatego, że taki jest zwyczaj? Mam się do tego zmuszać, jak większość moich rówieśników? Być szczególnie miłą i sympatyczną wtedy, gdy potrzebuję pieniędzy? Dać kwiatka na Dzień Matki z myślą o rewanżu w dniu moich urodzin? Po co to udawanie?

Kaja MAŁKOWSKA

Młodzieżowa strona

Zielona Góra "GN", al. Niepodległości 22, tel. 710-77

GORĄCA TRZYDZIESTKA RADIO ZIELONA GÓRA

Polskie Radio, ul. Kukulcza 1, 65-472 Zielona Góra, sobota: 18.00-22.00, 72,5 MHz, UKF

Notowanie 28, na dni od 16 do 23 maja 1992

30	NW	NW	— RED HOT CHILI PEPPERS "Suck My Kiss"
29	NW	NW	— OBYWATEL G.C. "Umarla klasa"
28	22	5	— ANNIE LENOX "Why"
27	NW	NW	— KIM WILDE "Love Is Holy"
26	NW	NW	— MARC ALMOND "The Days Of Pearly Spencer"
25	30	2	— MIDNIGHT OIL "Sometimes"
24	20	27	— GUNS'N'ROSES "Don't Cry"
23	26	2	— DEBORAH BLANDO "Innocence"
22	10	5	— U 96 "Das Boot"
21	16	3	— RIGHT SAID FRED "Deeply Dippy"
20	25	4	— JAMES "Ring The Bells"
19	11	5	— KISS "God Gave Rock'n'Roll To You"
18	21	3	— RUN D.M.C. "Walk This Way"
17	17	27	— METALLICA "Unforgiven"
16	12	8	— TEN SHARP "Ain't My Beating Heart"
15	29	2	— NEW KIDS ON THE BLOCK "If You Go Away"
14	13	10	— NIRVANA "Come As You Are"
13	9	6	— ERASURE "Breath Of Life"
12	14	4	— MALARZE I ZOLNIERZE "Nie bój się deszczu"
11	23	2	— L7 "Pretend We're Dead"
10	7	6	— THE CURE "High"
9	15	4	— METALLICA "Seek & Destroy"
8	4	9	— METALLICA "Nothing Else Matters"
7	19	3	— MAANAM "Wyjątkowo zimny maj"
6	8	7	— MARIAH CAREY "Make It Happen"
5	3	8	— GUNS'N'ROSES "November Rain"
4	6	7	— M.R. BIG "To Be With You"
3	5	7	— KOBRAŃOCKA "Z lotem flag"
2	1	10	— U2 "1"
1	2	17	— DEPECHE MODE "Death's Door"

pozycja pierwsza: miejsce na liście, druga: miejsce w minionym tygodniu, trzecia: ilość tygodni na liście, NW - nowość

W tym tygodniu Rozgłoszenia w Zielonej Górze lansuje:

Power Play:
SOUP DRAGONS
— „Divine Thing”

LISTA A:

GARTH BROOKS — "Shanelless"
CLOUSEAU — "Anna"
CHAKA KHAN — "Love You Ali My Lifetime"
SHAKESPEARES SISTER — "I Don't Care"
MAGGIE REILLY — "Everytime We Touch"

MADE IN POLAND:

DAAB — "To się nie powtarza"

Puby Londynu

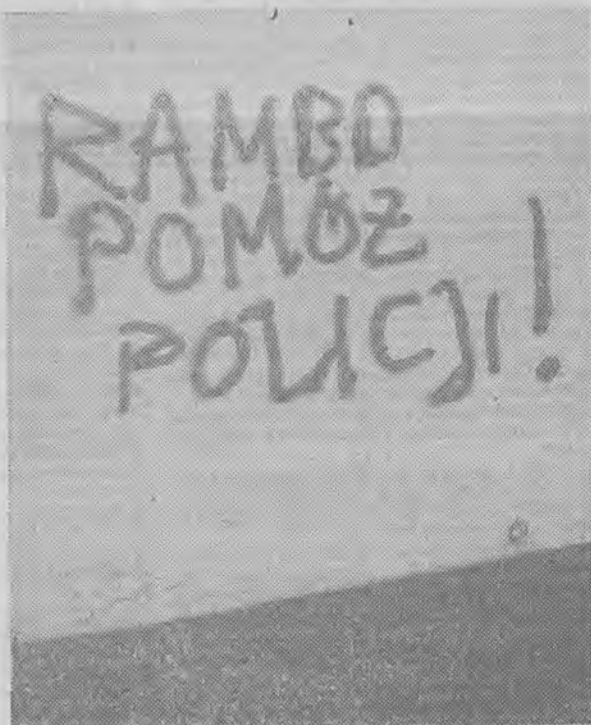
Londyn słynie z pubów. Na każdym niemal skrzyżowaniu dróg, czy rogu ulicy miasta lub miasteczka w Wielkiej Brytanii stoi karczma, tutaj nazwana pubem, w której można napić się piwa lub whisky z lodem. Taka karczma spełnia rolę miejscowego klubu czy świetlicy i wszyscy bywalcy znają się od lat. Sączą "pinty" (0,55 litra) piwa. Gaworzą ze sobą o życiu, pracy zawodowej i miłości.

Zgromadziłem wiele pocztówek z pubami Londynu. To taka turystyczna atrakcja tej metropolii obok Soho, czy muzeum figur woskowych Madame Tissaud. Większość pubów mieści się w zabytkowych budynkach, szczególnie na wsi angielskiej. W Londynie każdy ma swoje oblicze i nazwę. Do niedawna czas otwarcia pubów był ograniczony do trzech godzin w południe i czterech wieczorem. Od dwu lat o czasie otwarcia decyduje właściciel.

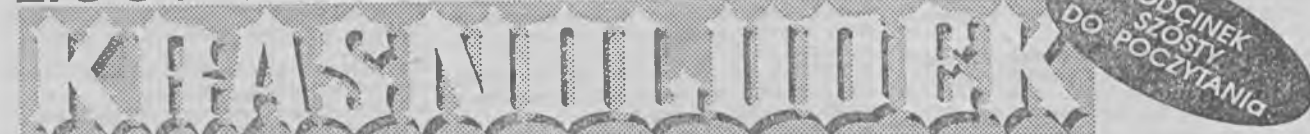
Londyn ma co najmniej kilkadziesiąt takich pubów, a może więcej? Każdy właściciel stara się o nie jak może. Do niedawna puby stanowiły głównie męskie rewiry spędzania czasu wolnego. Obecnie, prawie każdy pub posiada także salę restauracyjną, gdzie można zjeść obiad i napić się kawy. Niektóre puby są niewielkie, ale przebywa w nich wielu stałych bywalców. Tłoczy się niekiedy, piją piwo lub whisky na stojąco, czasem tańczą przy dźwiękach modnych piosenek.

Jest w Londynie pub pod nazwą "Sherlock Holmes", do którego rzekomo uczęszczał słynny prywatny detektyw. Nie odwiedziłem tego pubu, ale bywałem w innych. W jednym najczystszej. Mieści się w dzielnicy Hammersmith, niedaleko Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego. Zawsze pod wieczór, a szczególnie w czasie weekendu, tętni życiem. Opary dymu z papierosów, zapach piwa i whisky oraz potęga decyzji wywierająca z szaf grających.

Andrzej BROSS



ZIGGY STARDUST



Streszczenie: akcja powieści toczy się równolegle w latach 1944, 1974 i 2004. W roku 1944 do dowódcy oddziału SS Adama Schwartza, który stacjonuje we wsi Zapieck, przyprowadzono ukrywających Żydówkę, Jacka i Placka. W 1974 do pracy wybiera się Józef P., a w 2004 w okolicach Jowisza pojawia się statek kosmiczny z planetą Ladocja. A teraz na naszych oczach Adam Schwartz przesłuchuje więźniów.

— Dobra, dobra... Który z was jest Jacek?
— Ja jestem Jacek — powiedział ten z lewej.
— Nieprawda! — zaprzeczyl ten z prawej. — To ja jestem Jacek, a on jest Plack!

— Donnerwetter! — zaklął Schwartz. Patrzac na nich odnosił wrażenie, że dwoi się mu w oczach.
— Wieg, który z was jest Plack?

— Ja jestem Plack — powiedział ten z prawej.
— Nieprawda! — zaoponował ten z lewej. — To ja jestem Plack, a on jest Jacek.

— Ferlu! — ponownie zaklął Adam Schwartz. Był coraz bardziej skołowany. Niechybnie sprzyjała mu w tym ilość wypitego bimbura. Zastanowił się nawet, czy widok dwóch identycznych rudziółców nie jest aby początkiem delirium.

— Rozstrzelajcie go! — rozkazał SS-manom.
— Ktorego? — zapytał Kinsky.

— Wieg jednak jest ich dwóch! — pomyślał Schwartz i uciechł się z tego powodu. Ta radość wydała mu się trochę dziwna.

— Najlepiej rozstrzelajcie ich obu — powiedział ostrożnie i zdumiał się, albowiem było ich już czterech. Jego radość prysła nagle jak bańka

mydlana. To zniknięcie dobrego nastroju jakiś dziwnym mu się nie wydało.

— Rozstrzelajcie ich wszystkich! — zawyrokował w końcu — Żydówki ("Dziwne, ale jest tylko jedna" — zauważył w myślach, Żydówki... — spojrzal na Kinsky'ego ("Chyba niczego nie zauważył?"), Żydówki... — powtórzył po raz trzeci.
— Na razie nie ruszajcie — dokończył, po czym dodał: Sam się nią zajmę.

Drodzy Czytelnicy! Niestety — nie jestem w kinie ani nawet w ciepłych pieleszach rodzinnego gniazda, gdzie na ekranie czarno-białego, albo i kolorowego telewizora moglibyście oglądać nasyconych bohaterów. Powieść nasza nie jest również mrocznym kresem w złytych komiksach. Może to i lepiej, bo spadek temperatury ludzkiego ciała poniżej 35 stopni Celsjusza przeważnie powoduje śmierć. Przez te wszystkie niedogodności nie możecie zobaczyć, jak wyglądają obce formy życia występujące na stronach tej brukowej, acz wybitnej powieści. Owe obce formy to oczywiście dzielnicy astronauty z planet Ladocja. Aby wypełnić tę lukę podam teraz dokładny opis kosmitów. Otrzymałem też dużo listów w tej sprawie od Stevena Spielberga, który zamierza sfilmować moją powieść. Film ma być w doborowej obsadzie aktorskiej, ale szczegóły nie są jeszcze znane.

DOKŁADNY OPIS KOSMITÓW (wg "Ladocja" i pochodne doc. Tomasza Hysia):

Przedni wzrost Ladojanina wynosi ok. 1,50-1,60m i 15 mm. Wyglądają on i ona w polu jak worek ziemniaków na kaczynych łapach. Oczywiście łapy są proporcjonalnie

większe, pomarańczowo-żółte. U ras południowych zielone. Na szczycie worka znajduje się jama gębowa ołoczona czulkami rozdrabniającymi pokarm i utrzymującymi jamę w czystości. Wokół jamy znajdują się również szpulki zakorzone oczyma. Nieco niżej, po obu stronach tułowia, na rozciągniętych wiciach działających na zasadzie ślimaczych rogów umieszczone są uszy. Do złudzenia przypominają one ludzkie małżowiny. Jeszcze niżej od uszu, pośrodku tułowia, po obu jego stronach znajdują się ręce. Zamiast palców mają one jednak długie wici zakorzone przylgami. Owych wici jest 12, a każda ma ok. 30cm długości. Z najbliższej części tułowia wyrasta długi na 100cm, zakrzywiony jak szabla ogon. Jest nagi niczym szczurzy, ale zakończony chwostem przypominającym motylek do odkurzania. Ladojanie kości mają tylko w nogach i nie mają kręgosłupa. Są więc prymitywnymi bezkręgowcami kostnymi. Barwa ciała, oprócz ww opisanych nóg, jest brązowo-szara. Stwory te są obojnaki. Składają w wodzie jaja, z których wylęgają się larwy przypominające larwy naszych traszek. Po dwóch latach wychodzą one na ląd gdzie przeobrażają się w osobniki dorosłe.

Myślę, że ten dokładny opis przybliży Czytelnikom tych przedstawicieli obcej cywilizacji. Mam też nadzieję, że miłośnicy S-F są w pełni zadowoleni, i że nikt wcześniej nie wymyślił podobnych istot.

Zyczę Państwu przyjemnej lektury.

Autor

W areście tym razem francuska grupa "Les Rosemarys Babies", która koncertowała 11 kwietnia w Zielonej Górze.

- Kim jesteście?
- Bobaskami z Tuluzi.
- Skąd wzięliście się w Polsce?
- Niektórzy z nas ożenili się z Polkami i już od dawna chcieliśmy tu zagrać. Za sobą mamy już 16 koncertów, przed nami jeszcze cztery.
- Od jak dawna gracie razem?
- Profesjonalnie — od roku.
- Czym zajmowaliście się do tej pory?
- Wszystkim po trochu. Jak się nie ma zawodu, to się robi różne rzeczy; jeden z nas był ostatnio nauczycielem, kierowcą i murażem prawie równocześnie.
- Jaką gracie muzykę?
- Rocka, standardy, co się da.
- Instrumenty?
- Gitara basowa, buzuki, harmonijka ustna, zaklaniań liryczne (?), perkusja, banjo, katarzyna, śpiewy wściekle, koncertina, śpiewy etniczne i wiele innych. A zresztą zapytaj Erica — on gra na wszystkim, nawet na byle czym.
- Czego słuchacie?
- Oficjalnie — Chucka Berry i The Rubbets. Nieoficjalnie — każdy z nas jakoś ewoluuje, lubimy różną muzykę.
- Gdzie grywacie?
- W klubach, na wiejskich zabawach, w koszarach wojskowych też graliśmy. Raz nawet w paryskiej Olimpii.
- To już coś!

Wiosna Areszt

- Nooo...
- Gdzie wam się grało najlepiej?
- Fugazi — Warszawa. Nawet w Tuluzie nie ma klubu z taką akustyką!
- Nagraliście płytę?
- Tak, ma już rok, jej tytuł — "Walka klas"
- Co to za walka?
- Walczymy o wszystko. Właściwie to tylko gra słów — zwykle pokazują nas jako dzieciaki bijące się w klasie.
- Skąd nazwa zespołu?
- Nawiązując do filmu Polańskiego. Uważamy się za cudowne dzieci.
- Użytki?
- No smoking, czasami tyk piwa.
- Religia?
- Żadnej.
- Nie jesteście czasami wegetarianami?
- Bywamy.
- Co sądzicie o Polakach?
- Wiesz, u nas mówi się, że jesteście Francuzami Europy Wschodniej. W każdym razie świetnie się tu czujemy. Poza tym Polki są takie piękne...

Rozmawiała WIGA

Kryzys seksualny wśród duchownych

Od roku 1985 w USA i Kanadzie wytoczono księżom lub zakonnikom wiele procesów o pedofilię. Przynoszą one kolosalne straty dziecezjom, które nie mogą już liczyć na odszkodowanie z tego tytułu, ponieważ ustawa prawna regulująca stosunki księży została usunięta z Kodeksu. Zmiany te pokrywają się w czasie z wieloma doniesieniami wykazującymi, iż 10-20% duchownych w USA może być pedofilami.

W 29 stanach do biskupów dochodzą skargi ofiar nadużyć seksualnych popełnionych przez księży katolickich, a ugody lub wyroki sądowe kosztowały już Kościół co najmniej 60 mln dolarów. W Luizjanie skazano na 20 lat więzienia pewnego duchownego, któremu udowodniono uwięzienie 35 chłopców, inny zaś ksiądz przysłał na 26 przestępstw na dzieciach. Katolicki biskup Atlanty zrezygnował z urzędu, gdy wyszedł na jaw jego dwuletni związek z niezamężną matką.

Nie ulega wątpliwości, że problemy te w dużym stopniu są wynikiem wprowadzenia celibatu — niebiblijnej praktyki, zabraniającej księżom zawierania małżeństw. Zmuszanie duchownych do pozostania w stanie wolnym prowadzi do wielu procesów o alimenty, do utrzymywania kochanek, do nasilenia się wśród nich homoseksualizmu, do samotności, a w niektórych przypadkach do pedofilii.

Nie jest nowością w krajach wysoko rozwiniętych, że diecezje przeznaczają datki zebrane w kościołach na uregulowanie przeznaczonych przez sąd lub uzgodnionych polubownie odszkodowań dla dzieci napaściowanych przez księży, na ile seksualnym.

To w Ameryce. A co u nas? Wokół tylko Kościół księży. Wtrącają się do polityki, życia społecznego Polaka. Brak czasu u rodziców sprawia, iż zrzucają na jedną z najpiękniejszych wili. Pamiętam, że kiedyś byliśmy u niego w pokoju. Sądziałam, że jestem w świątyni ducha. Ale ta świątynia okazała się być świątynią uwięzzonego seksu, ponieważ ksiądz w pewnym momencie nachylił się nade mną, przekrzywił mi głowę i wsadził cały język do mojej buzi". (Wprost nr 4 1992)

Tak więc, czy utrzymanie celibatu jest konieczne? Księża są również ludźmi. Potrzebują tego samego, co szary człowiek — uciechy życia, seksu, jakiegokolwiek rozrywki. W innych Kościołach rozstrzygnięto ten problem na korzyść ludzkiego pragnienia, jakim jest wolność wyboru własnych potrzeb cielesnych. Bo przecież duchowe już wybrali.

ALICJA

01 AUTO—MOTO

100.000 — pozycji części zamiennych. Naprawy, przeglądy, diagnostykę. Autoalarmy. Radia samochodowe. Autotanki. ASO VW Audi Zielona Góra, Łużycka 17 (wjazd od Miodowej) tel. 68-000 720-11. (01-11635)

● 125P, po remoncie zamienię na Iarpana D do 6 lat. Marszów 27, gm. Żary. (01-11816)

● 126 p na części — sprzedam. Gorzów ul. Marcinkowskiego 13 a/b. (02-01247)

● 207D — przelaznik kierunkowskazów — kupię. Głogów, tel. 070/345070. (03-01877)

● 3 kółła do junaka tania sprzedam. Gorzów ul. Sienkiewicza 8/4. (02-01263)

● AKUMULATORY samochodowe i motocyklowe poleca MOTOZBYT, ul. Kupecka 17, Zielona Góra. (01-09985)

● AUDI 80 1.8S 1989 sprzedam. Zielona Góra tel. 226-36 do 15.00, 648-32 po 16.00. (01-11765)

● AUTO start zaprasza na kurs prawa jazdy kat. ABT Głogów, Dąbrowska 4/3 tel. 34-80-06 oraz Serby Stare 20/1. (01-11767)

● BLOK silnika do peugeot 305 diesel — kupię. Głogów 33-58-89. (03-01841)

● BMW 316 1978r. — tania sprzedam. Głogów, Wojska Polskiego 7a/3. (03-01855)

● BMW 524 TD rok prod. XI 1989 — sprzedam. Międzyrzecz tel. 29-81. (02-01268)

● BMW 524 TD rok prod. XI 1989 — sprzedam. Międzyrzecz tel. 29-81. (02-01271)

● BMW 524 TD rok prod. XI 1989 — sprzedam. Międzyrzecz tel. 29-81. (02-01269)

● CAMPING czterookonowy, nowy sprzedam. Sulechów, tel. 20-07 w. 588. (01-11520)

● CIĄGNIK C-330 lub T25 kupię. Oferty z ceną: Roman Zieliński, Perzyna 34, 64-360 Zbąszyń. (01-11619)

● CIĄGNIK siodłowy jelicz z nacząca wywrotka 201, 1981 tania sprzedam. Wolszyna, Wschowska 20/4. (01-11745)

● CZĘŚCI do daci 1300 tania sprzedam. Zielona Góra, tel. 715-74 po 15.00. (01-11716)

● CZĘŚCI białe do daci — sprzedam. Zielona Góra, tel. 624-30 po 19-9. (01-11764)

● CZĘŚCI mazdy 323 F, 77-80, silnik, skrzynia biegów, chłodnica, sprężarka, kłapa tylna sprzedam. Zielona Góra, tel. 290-25. (01-11617)

● CZĘŚCI do BMW 3 — lampy, kierunkowskazy, zderzak, szyby, atrapy, elektryczne karoserie — sprzedam. Głogów, tel. 321-710 do 9.00-15.00. (02-01237)

● CZĘŚCI do opła rekord m. in. drzwi, pokrywa silnika — sprzedam. Gorzów, tel. 321-710 do 9.00-15.00. (02-01236)

● CZĘŚCI sprzedam, alternator nowy polonaz, sygnalizatory, światełka, Zielona Góra, tel. 719-17. (01-11784)

● DATSUNA po wypadku sprzedam. Żagań tel. 30-12. (01-11450)

● DIAGNOSTYKA silników samochodowych polskich i zachodnich marek. Zielona Góra, Półna 2, tel. 44-22. (01-08315)

● DRZWI prawe, ramki reflektorów, osłony świateł tylnych, przewody hamulcowe trabantu sprzedam. Słubice, Reja 2/56. (01-11225)

● DWA jelicze 315 do remontu pilnie sprzedam. Głogów 33-50-24 9.00-13.00. (01-11812)

● ELEKTRONICZNA diagnostyka samochodów zachodnich, polskich, wymiana pasów, pomiar ciśnienia. Głogów, Strumikowa 2b, tel. 34-72-60. (03-01796)

● ETZ-251 kupię. Osobę zainteresowaną proszę o przysiężenie w niedzielę na giełde w Zielonej Górze. (01-11661)

● FELDA do fiata 126p sprzedam. Zielona Góra, tel. 657-32. (01-11632)

● FIAT 1500i rok. niem. zamienię na simsona Głisno 113. 69-210 Lubniewice. (01-11579)

● FIAT RG 585 1981 tania sprzedam lub zamienię na krajowy. Zielona Góra, tel. 616-03. (01-11778)

● FIAT 126p 1980 oraz maszynę rolniczą sprzedam. Nowe Zabno 44 kółła Nowej Sól. (01-11828)

● FIAT 126p nowego — sprzedam. Gorzów, tel. 170-572 po 15.00. (01-11811)

● FIAT 126p rok 1979 sprzedam. Niedoradz, Zielonogórska 24. (01-11797)

● FIAT 126p, 1980-1986 kupię. Nowa Sól, tel. 874-59. (01-11368)

● GARAŻ przy os. Zawadzkiego sprzedam. Zielona Góra, Dąbrowski 14/3. tel. 616-03. (01-10867)

● HONDA Civic 1979, stan dobry — sprzedam, 12 mln. Żagań, Żarska 58/2. (01-11821)

● JAWĘ 350 sport sprzedam. Przebieg 2600, cena 500.000 zł. Zielona Góra, Wyspiarskiego 25 pokój 220. (01-11749)

● JELCZA skrzyniowego rocznik 1982 tania sprzedam. Długie 33, 26 gmia Szprzawa. (01-11772)

● KASKI ochronne alustowane, motorowerowe i motocyklowe tania kupisz MOTOZBYT, ul. Kupecka 17, Zielona Góra. (01-10449)

● KIOSK z chłodnią, fonda tranzyt, diesel, 1985 sprzedam. Zielona Góra, tel. 605-54 po 20.00. (01-11704)

● KOLYSEK, kompletne koła oraz drzwi prawe, nowe do trabantu sprzedam. Słubice, Reja 2/56. (01-11226)

● KOSZTORYSY i nadzory budowlane wykonuje Zielona Góra, tel. 623-58. (01-07203)

● KUPIĘ do fonda eskorta drzwi prawe przednie kompletne, lampy tylna, prawy (nion), Żary tel. 36-73. (01-11474)

● KURS prawa jazdy kat. A B T Głogów, tel. 34-06 ul. Działoszka 4/3 oraz Serby Stare 20/1. (01-11674)

● LINKI samochodowe i motocyklowe — duży wybór w tym mercedes, volkswagen — poleca MOTOZBYT, ul. Kupecka 17, Zielona Góra. (01-09987)

● MERCEDESA 200D 1975 tania sprzedam. Międzyrzecz, os. Kaszelskiego 150/10. (01-11790)

● MIKROBUS fiat 900 T 1980 r. zamienię na fiata 126p. Zielona Góra, tel. 642-42. (01-11274)

● MOTOCYKL "mishki" dwa kaski tania sprzedam. Lubin 42-53-32. (04-00538)

● MOTOCYKL Yamaha RD 200 DX, rozrusznik, koła odlewane, niebieski metalik sprzedam, cena 5 mln. Żagań, Wojska Polskiego 1E/5, tel. 35-79 do 16.00. (01-11416)

● MOTOROWER ogrobie 800 km — tania sprzedam. Głogów 34-16-09 do 15.00, Skłodowskiej 12m/8 po 15.00. (03-01502)

● MOTOROWER peugeot fabrycznie nowy, na gwarancji, cena do 7 mln sprzedam. Zielona Góra, tel. 36-57. (01-11370)

● NAKŁADKI hamulcowe do samochodów zachodnich — bezabsolutnie, jakościowo gwarantowane, najlepsze tanie kupisz: MOTOZBYT, ul. Kupecka 17, Zielona Góra. (01-09990)

● NAPRAWA fiatów 126p u klienta, bez opłat za dojazd. Sulechów, Judyta 1c/53 tel. 28-01. (01-11282)

● OPEL rekord — sprzedam części. Gorzów tel. 321-710 do 9.00-15.00. (02-01225)

● OPLA kadetka 1980-85 lub fiata 1985-1990 zdecydowanie kupię. Zielona Góra, tel. 782-11. (01-11799)

● PASSATA 1979 na części — sprzedam. Gorzów ul. Grobla 65/2. (02-01094)

● PEUGEOT 604 diesel 1975 rok po remoncie — sprzedam cena 9 mln zł lub zamienię na fiata 125 p. Gorzów ul. Waryńskiego 19/8. (02-01239)

● POŁOŚKI nowe wartburga 353 i trabantu 601 sprzedam. Zielona Góra, ul. Cynia i Metodę 5/85. (01-11721)

● POLONAZA 1980 r., 87 tys. km., stan techniczny dobry — sprzedam. Gorzów ul. Grobla 3/1. (02-01095)

● POLONAZA 1987-91 lub skoda 84-88 kupię. Zielona Góra, tel. 782-11. (01-11798)

● POLONAZA do 20.000.000 kupię. Nowa Sól, tel. 874-59. (01-11370)

● PRZEDPŁATE 126p (całkowita ulga celna) — sprzedam. Głogów 33-22-83. (03-01817)

● PRZEDPŁATE 126p (ulga celna) — sprzedam. Zbąszyń, Powst. Wlkp. 9. (01-11646)

● PRZEDPŁATE 126p sprzedam. Świebodzin, Łużycka 45/22C tel. Skape 113-11. (01-11871)

● PRZEDPŁATE 126p sprzedam. Zielona Góra, tel. 633-64. (01-11690)

● PRZEDPŁATE fiata 126p — sprzedam. Głogów 34-76-84. (03-01899)

● PRZEDPŁATE fiata 126p sprzedam. Zielona Góra, Skłodowskiej 3/29 po 16.00. (01-11488)

● PRZYCZEPKĘ campingową własnej produkcji 10 mln zł sprzedam. Zielona Góra, tel. 603-77. (01-11332)

● PRZYCZEPKĘ nową blaszaną towarowo-turystyczną z zamkniętą pokrywą — sprzedam. Głogów, tel. 33-92-65. (03-01863)

● PRZYCZEPKĘ towarową dwuosową, aluminiową, hamulec najazdowy, wymiary 3000 x 150 x 150 sprzedam. Zielona Góra-Chynów, Truskawkowa 32. (01-11454)

● RADIOODTWARZACZE i głośniki samochodowe, zachodnie — tania, duży wybór poleca MOTOZBYT, ul. Kupecka 17, Zielona Góra. (01-10454)

● RENAULT 5,9 lub 11 — zdecydowanie kupię. Zielona Góra, tel. 782-11. (01-11801)

● ROBUR diesel 1983 do remontu, avia 1984 stan dobry sprzedam. Głogów 33-50-24 9.00-13.00. (01-11810)

● SAMOCHÓD opel kadett 1,2, 1986, stan bardzo dobry, garzowany sprzedam. Żary, tel. 33-543 do 8.00-14.00. (02-01054)

● SAMOCHÓD, komplet drzwi do zaslavy 1100 sprzedam. Zielona Góra, tel. 719-17, po 19.00. (01-11785)

● SCROCCO VW 1983 poj. 1600 — sprzedam cena 45 mln zł. Gorzów ul. Chopina 18. Clo i podatki — opłacone. (02-01259)

● SIERRA 1985 65 mln zamienię na dostawczy. Jabłonów, Żagań 13-79. (01-11638)

● SILNIK audi 80, 1300 kompletny — tania sprzedam. Nowa Sól, tel. 76-601. (01-11746)

● SILNIK do BMW 320 stan idealny możliwość sprawdzenia w czasie jazdy — sprzedam. Gorzów tel. 321-710 do 9.00-15.00. (02-01226)

● SILNIK do BMW 320 stan idealny możliwość sprawdzenia w czasie jazdy — sprzedam. Gorzów tel. 321-710 do 9.00-15.00. (02-01235)

● SILNIK polonaz 1500 sprzedam. Zielona Góra, tel. 65-678 po 15.00. (01-11689)

● SIMSONA sprzedam. Żary, Witnica, Wieniawskiego 37/3 po 16.00. (01-11815)

● SKODA 105, 1983, przebieg 45 tys. sprzedam. Żary, Moniuszki 50c/36. (01-11820)

● SPRZEDAM "fiata" 1500 do remontu tania, tel. 44-43-28 po 20. (04-00539)

● SPRZEDAM fiata 1500 niemiecka rejestracja lub zamienię na simsona. Głisno 113, 69-210 Lubniewice. (01-11012)

● SPRZEDAM i za zwożem 1958 r. oraz tania dobrą dachówkę z rozbiórki i 31 Round up, Zielona Góra, tel. 649-68 po 16-9. (01-11755)

● SPRZEDAM ogara 205 stan b. dobry 1989, cena 2 mln. Kozuchów, Kąpiec Szczęścia 3. (01-10637)

● STARA 200 oraz przyczepę 6 t — sprzedam. Sulęcino, Kopekma 7a/9. (01-09261)

● STARY motocykl z 1936 sprzedam. Zielona Góra, tel. 623-68 po 16.00. (01-11556)

● SYRENE 105i w dobrym stanie sprzedam. Zielona Góra 668-60. (01-11845)

● SYRENE bosto w dobrym stanie kupię. Zielona Góra, Cynia i Metodę 5/85. (01-11719)

● SYRENE R-20 w dobrym stanie tania sprzedam. Świebodzin, Świerczewskiego 73d/2. (01-11782)

● TELEFONICZNA auto-giełda. Agencja "Edycja" Zielona Góra, Sikorskiego 4, p. 39, tel. 44-46 w. 11. (01-10605)

● TELEFONICZNA giełda samochodów. Polkowice, tel. 45-12-05. (01-11531)

● TRABANTA kupię. Oferta cena. Koźlice 34, 67-230 Gaworzyce. (01-11819)

● TRÓJKĄT ostrzegaczy, apteczka, gaśnica, linka holownicza niezbędny wyposażeniem Twojego samochodu. Kupisz MOTOZBYT, ul. Kupecka 17 Zielona Góra. (01-09975)

● ULGE celna sprzedam. Świebodzin, Poprzeczna 38, tel. 267-02. (01-11685)

● ULGE celna z tytułu przedpłaty sprzedam. Żary tel. 31-25 po 16.00. (01-11419)

● UŻYWANE części do samochodów zachodnich oferuje Damar Trasa Północna 14 tel. 700-11 Zielona Góra. (01-11513)

● VOLKSWAGEN bus 1978 sprzedam, silnik do remontu, stan pozostałych podzespołów bardzo dobry, Zbąszynek tel. 315. (01-11622)

● VW Jetta 1980 poj. 1300 sprzedam, stan dobry, Żary, Kasprzaka 1/6. (01-09557)

● VW Jetta 1981 w dobrym stanie — czterodrzwiowy sprzedam. Krosno Odrz. tel. 145/516. (01-11372)

● VW polo przyniemy za reklamę. Głogów, Orbitała 29/26. (01-11747)

● WYKŁADZINY gumowe podłogowe do skody favorit, a ponadto do mercedesa, polonaz, fiata 125 i 126 oraz innych zachodnich — możesz kupić w sklepie MOTOZBYT, ul. Kupecka 17, Zielona Góra. (01-10460)

● ZNAKOWANIE pojazdów przed kradzieżą "Somern". Głogów, Reja 17a, tel. 34-17-59. (03-01868)

02 BUSINESS

● ATRAKCYJNE systemy express, dużego liska — informacja bezpłatna, koperta — znaczek. "Aren" skr. poczt. 4, 65-424 Zielona Góra 4. (01-11626)

● AUTOMATY paszowe Sparamster, oszczędność paży, wysokie wyniki w hodowli trzody chlewnej. Gorzów tel. 323-155. (02-01711)

● BANKI informacji i ofert "Agra" Zielona Góra, tel. 722-78, Lubin, tel. 447-601. (01-11614)

● BIURO Ogłoszeń "Gazety Wyborczej". Agencja "Edycja" Zielona Góra, Sikorskiego 4, p. 39, tel. 44-46 w. 11. (01-10607)

● GRATIS sprzęt elektroniczny, katalogi ogrodnicze, kasety wideo i magnetofonowe dla pierwszych nieposiadających. Informacja koperta i znaczek za 300. Karada Waidemar 74-312 Goleniów 162/3. (02-01257)

● HURTOWNIA odzieży używanej na wagę. Żukowice 51, codziennie 10.00-17.00, soboty 10.00-15.00. (03-01618)

● LUMPEX — tania odzież 50 tys. zł. Zaprasza codziennie od 9.00-18.00. Gorzów ul. Chopina 18. (02-01260)

● NAJNOWSZY system komputerowy kontrolowany za pomocą wielomilionowej dyski. Inwestycja 500.000. Ochota prawna. 59-331 Panszowice 57. (01-10973)

● NAJNOWSZY system komputerowy, wkład 500.000, wielomilionowe dyski, dwie kompletnie rozpracowane. 59-331 Panszowice 57. (01-11727)

● NOWA hurtownia odzieży używanej pochodzenia zagranicznego. Głazów 23 trasa Szczecin — Gorzów. (02-01262)

● OKAZJA pożyczka bezwrotna koperta plus znaczek zwrotny. Tylko listownie. Łazowska E. Gorzów ul. Wroblewskiego 21b/2. (02-01257)

● POSZUKUJE bezpodstępnych dostawców cyfrusów z Zachodu. Oferty: Sulęcino, tel. 35-46. (01-11807)

● PROWADZENIE ksiąg i deklaracji podatkowych. Gorzów ul. Kazimierza Wielkiego 108/4 tel. 74-702. Taniol. (02-01221)

● PRZYJMIĘ reklamę na samochod audi 80. Cztery tysiące kilometrów miesięcznie. 66-100 Sulechów, os. Konstytucji 3 Maja 38/13. (01-11827)

● PUNKT handlowy w Leknicy kupię lub wydzierżawię. Zielona Góra, tel. 228-82. (01-11421)

● RĘCZNIK frotte, odzież ochronna i robocza, obuwie specjalistyczne i robocze, pasta brzo i inne art. ochrony pracy. Zielona Góra, 46-51 w. 276, 29-375. (01-11528)

● TYLKO zdecydowanym odstąpię deklarację najnowszego systemu komputerowego. Inwestycja 500.000, wielomilionowe dyski. 59-331 Panszowice. (01-11738)

● URZĄDZENIA piekarnicze, polepszacą z alestem oleju. Francja Zielona Góra, al. Zjednoczenia 118A tel. 724-45. (01-11516)

● ZAOPATWIENIOWCY zakładów pracy — w naszej firmie oprócz zakupów dla swoich zakładów — możecie dodatkowo zarobić. Zielona Góra, 46-51 w. 276, 29-375. (01-11526)

● ZREJESTROWANA spółka z o.o. w Gorzowie — sprzedam lub inną propozycję. Oferty BO Gorzów dla 02-01128. (02-01128)

03 DLA DOMU

● AGD serwis, naprawa pralek, odkurzaczy, myłkówek, mikserów, suszarek itp. Również w domu klienta. Gorzów ul. Ślaska 31. (02-01186)

● CHCESZ mieć nową tapicerkę mebli — zadzwoni. ZG. Zakład Tapicerski tel. 726-66. (01-11682)

● DEZYNGEKCJA dezynfekcja mieszkaniowa, sklepy, stółki, rachunki, gwarancja. Lubin 44-58-62. (04-00534)

● ŁÓŻECKO z materiałem sprzedam, 400 tys. zł Zielona Góra, tel. 713-78. (01-11705)

● DRZWI pełne, ocieplone 70 siatkę rapizta, rury cynik 3/4 sprzedam. Zielona Góra tel. 602-84. (01-11599)

● EKO-22 filtruje wodę w twojej kuchni, zachowując niezbędne dla organizmu sole mineralne i fluor. Zielona Góra, tel. 67-321. (01-10856)

● EKO-22 polepsza smak i zapach wody, usuwa chlor, fenol, metale ciężkie, rok gwarancji. Zielona Góra, tel. 660-66. (01-11788)

● EKO-22 usuwa chlor, fenol, metale ciężkie, polepsza smak i zapach wody. Gorzów tel. 332-543 do 8.00-14.00. (02-01054)

● EUROMAL 2000 sprzedam, cena 200 tys. zł Zielona Góra, tel. 703-02. (01-10809)

● JAMNIKA krótkowłosego kupię. Kolasa ul. Ogrodowa 14 Słichyngowa. (01-11802)

● KOLUMNY "Tonsil" 70W, 8 om, nowe sprzedam. Zielona Góra, tel. 46-91/50 do 14.00. (01-11640)

● KOTŁY c.o. na paliwo płynne sprzedaję i montuję. Firma "Ledox" Zielona Góra, tel. 671-40. (01-11625)

● KREGLI na studnie, studzienki, szamba, pokrywy — sprzedam. Dostawa na plac budowy. Bobrowice tel. 92. (01-11099)

● KRZESLA tapicerkie 6 szt. ciemny orzech sprzedam. Zielona Góra, tel. 62-043, po 19.00. (01-11637)

● KRZEWY ozdobne owocowe duży wybór. Nowa Sól, Chrobrego 9 tel. 3446 czynne cały dzień. Zapraszamy. (01-11258)

● KUPIĘ nr telefonu. Ofert BO Gorzów dla nr 1173. (02-01173)

● MASZ kłopoty z instalacją elektryczną, zadzwoni. Zielona Góra, tel. 646-33 po 15.00. (01-11696)

● PRALKĘ "Światłowit", nową, z podgrzewaczem — tania sprzedam. Głogów, pl. Wolności 69/5. (01-10774)

● REWELACYJNE filtry do wody kupisz tylko u nas. ZG tel. 722-32. (01-11198)

● SAUNE promiennikową — podczerwień sprzedam, najdziej do zakładu kosmetycznego. ZG. Armii Ludowej 9. (01-11493)

● SKLEP Ray Zielona Góra, Morełowa 7 poleca boazerię, listwy, kamizdas drewniane, kwiatniki, okapy, ceny przystępne. (01-10055)

● TELEFONICZNE Biuro Usługowe: Zielona Góra, tel. 646-33 po 15.00. (01-11610)

● WYROK "Światłowit", prawie nową sprzedam, cena 600 tys. zł. Zielona Góra, Rydzka Śmigłego 36/1, 9.00-15.00 po 20.00. (01-11677)

● WOZEK głęboki, bordowy, używany, cena 120 tys. Lubin, tel. 44-24-76. (01-11722)

● WOZEK głęboki, welurowy 400 tys., spacerowy 100 tys. sprzedam. Zielona Góra, tel. 713-78. (01-11706)

● WYPOSAŻENIE mieszkania sprzedam. Dzwonić Zielona Góra tel. 650-09 w godz. 9.00-18.00. (01-11521)

● ZAKŁAD stolarski — usługi w domu klienta. Głogów 33-58-53. (03-01845)

04 ELEKTRONIKA

● ADAPTACJA telegazety w telewizorach zachodnich do polskiego limitu. Uwaga posiadaczy telewizorów z telegazetą, gwarancja, referencje. ZG tel. 637-43. (01-11812)

● AMIGÉ 500, monitor kolorowy 1084S, dyskiety — sprzedam (komputer i monitor są na gwarancji). Głogów 33-31-38. (03-01727)

● AMIGÉ 500, monitor kolorowy, dyskiety — sprzedam (monitor na gwarancji). Głogów 33-31-38. (03-01732)

● ANTENY CB radio wyprowadz. "Satik", Zielona Góra, Westerplatte 1, tel. 602-84. (01-11607)

● ATRAKCYJNY skup telewizorów używanych w różnym stanie tania. Zielona Góra, tel. 637-43. (01-11289)

● BEZPRZEWODOWY telefon paransonicznie używany, gwarancja — tania sprzedam. ZG tel. 703-02. (01-10189)

● C64 stacje dysków, magnetofon, oprogramowanie dla joystick, literaturę sprzedam. Lubrza tel. 109 pt. sob. niedz. (01-11183)

● COMMODORE C64 — kompletny osprzęt na gwarancji zdecydowanie tania sprzedam. Oferty BO Zielona Góra. (01-11679)

● DYSKIETKI do komputera, większą ilość sprzedam. Lubsko tel. 72-03-24. (01-09943)

● NAJTAŃSZE mikrokomputery klasy PC-AT w dowolnych konfiguracjach i inne akcesoria oferuje firma Infortec, Podgórną 50 tel. 48-31 wew. 449. Zielona Góra. (01-11506)

● RADIO samochodowe Sony z kompaktami i wzmacniaczem i kieszonką — sprzedam. Zielona Góra, tel. 65-305. (01-11612)

● SHARP odzwiercać z nagrywaniem tania sprzedam, stan idealny, Lubin 44-36-11. (04-00540)

● SPRZEDAM stację dysków na commodore 64, pudełko dyski, 20 dysków z gram. Człiradz 34a. 67-120 Kozuchów. (01-11623)

● SPRZEDAM Wieżę cyfrową CD radio, magnetofon oraz wzmacniacz i tuner "radmor", tel. 42-10-53. (04-00543)

● STEROWNIKI świetlne do dyfektów, żarówek, oprawk 120 szt. sprzedam. Nowa Wieś 56, 67-417 Mochy. (01-11822)

● TANIÓ sprzedam kamerę VHS-C z całym osprzętem. Głogów, Oriona 1/20. (01-11809)

● VIDEO "Recorder" marki niemieckiej — sprzedam pilnie. Głogów 34-66-48. (03-01769)

● ZABAWKI atrakcyjne tania sprzedam. Gorzów ul. Sienkiewicza 8/4. (02-01234)

05 HOBBY

● "Wiedza i Życie" poszukują numerów 7,8/89, 1, 2, 8/90. Głogów 338-893. (01-09891)

● ANTYKI kupię: meble, obrazy, Lanż Buldoga. Nowa Sól, Chrobrego 9 tel. 34-46 oferty listowne. (01-11257)

● FOLDERY z całego świata: Azja, Afryka, Ameryka, Europa, Australia oraz mapy sprzedam. Zielona Góra, Zubrzyckiego 3/84. (01-11762)

● KAJAK składany 2 osobowy, rzutnik automatyczny — tania sprzedam. Gorzów tel. 257-54. (02-01098)

● KONCESJONARZY sklep z bronią gazową i myśliwską zaprasza do 9 do 18 Legnica Bydgoska 4A 245-24. (04-00536)

● MONETE 10 tys. srebrną z Papieżem sprzedam. Oferty z ceną. ER Głogów, Głowackiego 4B/6. (01-11758)

● MONETY stare, lata 1875-1938, niemieckie sprzedam. Gorzów, Grotgiera 28, tel. 281-73. (01-10993)

● PERKUSJE niemieckie Tacton okazujemy sprzedam. Tuchorza 39 tel. 97 po 16.00. (01-11740)

● SAMOCHÓD DKW Reich na chodzie rok 1938 sprzedam. Międzyrzecz, Ogrodowa 2/1. (01-11843)

● WINDSURFING komplet (deska plus pednki) tania sprzedam. Gorzów tel. 261-60. (02-01218)

● WYMIENIĘ na sprzęt wędkarski: książki, broszury, kalendaryce wędkarskie, Wiadomości Wędkarskie 80-89. Zielona Góra, tel. 221-51. (01-11683)

● ZABYTKOWY motocykl puch-250 1943 sprzedam 3.500.000 zł do remontu. Sulechów, Judyta, 1c/53. (01-11284)

06 KOMUNIKACJA

● BRAKUJE ci do pierwszego, napisz! Expressowa gra kontrolowana! Sprzedam! Pewna! Koperta + znaczek, Gorzów, Muśnickiego 38/21. (01-11833)

● OKAZJA sprzedaż brzozy metalowej. Sklep fabryczny Zremb. Gorzów ul. Fabryczna od 9.00-16.00. (02-01222)

● PANIA Tomczak zam. Przyłpe, Szewska proszę o zwrot gaderoby do wypożyczalni sukien ślubnych. (01-11837)

Przerwy w dopływie prądu w Gorzowie. Dn. 21.05 od godz. 8.00-15.00 ul. Gwiazdździsta od nr 2 do 12, Przed-szkole, Al. Dn. 22.05 od godz. 8.00-15.00 ul. Gwiazdździsta od nr 8 do 26, Szkoła, Przychodnia. (02-01270)

● SPRZEDAM pilnie tania działkę POD "Pigwa", Lubin ul. Kilińskiego 17/12 po 20. (04-00545)

● ZAREJESTROWANA spółka z o.o. w Gorzowie — sprzedam lub inną propozycję. Oferty: Gorzów skr. poczt. 29. (02-01100)

07 LOKALE

● "Alfadem" mieszkania, domy, parcela, sprzedaż, wynajem, zamiany, wynajem. Zielona Góra, al. Niepodległości 35 tel. 707-64. (01-10958)

● "Dolinki" mieszkanie 2 pokojowe 37 m kw o podwyższonym standardzie w bloku 4-piętrowym zamienię na większe. Gorzów tel. 32-09-18. (02-01195)

● 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, pięcie zamienię na 2 lub 1 w nowym budownictwie. Zielona Góra, Chrobrego 34/2. (01-11618)

● AGENCJA Krawczak, domy, mieszkania, budowy, parcele. Zielona Góra, Centrum Biznesu, Boh. Westerplatte 23 tel. 645-71 fax 672-65. (01-10233)

● ŁADNE mieszkanie własnościowe z ogródkiem 57 m kw. w Trzciance Lubuskiej zamienię na podobne w Zielonej Górze. Zielona Góra, tel. 65-678. (01-11504)

● DO wynajęcia M-3 komfortowe z telefonem płatne za rok z góry. Gorzów tel. 320-908. (02-01185)

● DO wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe w śródmieściu z telefonem w Gorzowie. Gorzów tel. 247-57. (02-01215)

Dom drewniany, ocieplony, pełne wyposażenie techniczne do działalności handlowej lub biura, 120 m kw. w Rzepinie. Oferty: BO Zielona Góra. (01-11321)

● GARAŻ do wynajęcia przy ul. Zachodniej, Zielona Góra, tel. 601-01. (01-11598)

● GARAŻ podwójny piętrowy tania sprzedam 4 m szerokości nadający się na warsztat. Informacja Zielona Góra, Agrestowa 22/5 tel. 68-992 po 15.00. Lokalizacja ul. Zachodnia. (01-11736)

● GARAŻ przy ul. Moniuszki do wynajęcia. Zielona Góra, tel. 32-34 po 14.00. (01-11683)

● KAWALERKĘ wynajmę. Gorzów, tel. 736-63 po 18.00. (01-11834)

● LOKAL 44 m kw. do prowadzenia działalności — wynajmę. Głogów, Cybisa 3, tel. 33-93-35. (03-01761)

● LOKALI do 30 m poszukuję. Zielona Góra tel. 223-47 do 15.00. (01

Od wielu lat obserwuje się w społeczeństwach krajów zachodnich rosnącą popularność metod leczenia opartych na całościowym ujmowaniu ciała ludzkiego (umysł i ciało to jedność). Metody te pochodzą głównie z Chin, gdzie takie pojęcia jak medycyna zapobiegawcza, ograniczenie stresów i związek ciała z umysłem, były znane praktykującym lekarzom od około dwóch i pół tysiąca lat.

Madam, Zona. (01-11826)

ZDROWIE

owanie owłosien
przekładanie usz

- ## ZDROWIE

- wizyty. Specjalizacja: Ginekologia, położnictwo, ginekologia onkologiczna. Główny lekarz: dr hab. n. med. Jolanta Górska. Adres: ul. Główna 10, 04-00530 Dąbrowki. Tel. 04-00531.

...vinda. Co

- ...vinda. Co

- ak i zapach woda
gwarancji. Infor
1-11794)
v usuwaniu chlo
francja zdrowia je
21. (01-10855)
d. Diana Myszk
chiatra. Gorzów
e w poniedziałki

z przyjmuje pon

- z przyjmuje pon

- 5.00. Zielona Góra
— wizerunki, r
wierzewskiego
Małgorzata Bar
rejestracja tele
am Zielona Gó
— wizyty domow
1-11673)
ca. Zielona Gó
5.00-18.00 telefo
m i matką po por
(01-10660)
mak czystej wod
oim domu. Zielo
m zjed. w. 1990

Środa od 17.00

- Środa od 17.00

- leczenie bezb
ubin ul. Kilińsk
do 18. (04-005-
ksresowa. Gorz
da 17.00 do 19.0
nerwic. Psycholo
O Zielona Góra t
matką i dzieckie
-15.00. (01-118-
Okulistyczny, Ża
Zakładzie Opty
14.30-17.00. (0
ka Polskiego 84/
szamy. (01-105-
oszyn-Smykał, T
dz. 16.00. Zieło
01-11355)

tel. 720-51 we
10.00-12.00. (6

- tel. 720-51 we
10.00-12.00. (6

- ZGUBIŁ**
na nazwisko Orodzinski
(04-00542)
- ROZNE**
komputerowo. Rozprawy
za gratis: koperta
320 Sulęcyno V

ZN Beata Nagrod
kowiec (01-117)

- ZN Beata Nagrod
kowiec (01-117)

- ZN Beata Nagra
kowice. (01-117-
produkcja i spr
00922)
a na wagę. Zielo
iele. Zapraszamy
- A) Ianio sprzeda
ra", ul. Okulickiej
65-102-108 spr
4)
prześlij koperte
in, Żołnierska 2
5 i przycepu 4
24.9.00-13.00. (
- szsze ceny, przyje
en 4, obok stadion
a granicą — pos.

mii Czerwonej B

- mii Czerwonej B

- ...nii Czerwonej B
...dla każdego, kop
...Skrajna 7/3. (C
...dla każdego, l
...ul. Orbitalna 83
...amar — 100"now
...n. (04-00541)
...bornika .Lubin 0-
...0-13.00. (01-118
...przedam (4 mln
...379)
...n, cena 2 mln. Kr
...am Radowice 3
...ną, zdecydowa
...w. Pomogli nini
...+ 10.000 zł. Kse
...4/0. (01-1139
...wajacina. Głog

60 000 zł

- 60 000 zł

- 68-200 Żary (1996)
Buczka 18, 19
01-10996)
a Drzewce 11, 12

Podróżowałeś-NAPISZ!

SPAGHETTI - czyli studniówka we Włoszech

Luis z daleka macha do mnie ręką. — Andrzej! List od żony. — Uśmiech na ustach, jego oczekiwania. — Siadaj, czytaj. Co nowego w Polsce. — Bieda. A z tej wielkiej otchłani niemocy razem z listem "karnet do słonecznej Italii". Studniówka we Włoszech. Tego jeszcze nie było nie tylko w dziejach Zespołu Szkół Zawodowych (Ceramik) w Żarach przy Zielonogórskiej. Klasa Tadeusza Płóciennika zaproponowała nauczycielom wspólną zabawę. Za jedyne sto dolarów cały tydzień we Włoszech. Dla nas — wielka przygoda i ucieczka od codzienności liczonej od pierwszego do pierwszego. Dla nich — prawdziwe dojrzałe wejście w dorosłość.

Siedzimy na pierku w lesie, miejscu zapomnianym przez Boga i ludzi, wśród gór i pagórków Austrii. — Będziesz z żoną sto dni we Włoszech? — Nie, to tylko tydzień. Za sto dni ta młodzież będzie zdawała egzamin dojrzałości. Ja podpisałbym im wszystkim świadectwa już dzisiaj. Bez egzaminu.

Tydzień mija szybko i niecierpliwie. Jeszcze miłe życzenia na drogę, jeszcze Luisa upycha mi do torby smakołyki i już mkniemy do Villach. Tuż przed włoską granicą, w pięknym hoteliku pijemy z Luisem ostatnią kawę, coś jemy, kilka serdecznych słów i zostaję sam.

Wokół noc. Zaczynam wypatrywać mojego autobusu. Dla mnie to spotkanie z żoną. O północy zamykają hotel i kawiarenkę na stacji benzynowej. Zimno. Wieje mroźny wiatr. I kiedy około czwartej nad ranem opadają mnie zapytania, podjeżdża autobus, który nas wiezie na spotkanie wielkiej przygody.

Po drodze Werona. Wszystkie buzie w oknach. Szukamy kochanków, ale wokół pusto. Mkną samochody, ludzie spieszą do pracy... Zakochani to my. Zakochani w odrobinie szaleństwa. We Florencji jest pięknie i bogato, ale jak na Włochy czegoś tutaj brakuje. Tylko czego?

Zmęczeni i pełni pierwszych wrażeń, późnym wieczorem docieramy do Hotelu International w Mondragone. Z jednej strony góry, z drugiej morze i musle. Rzucamy się na nie, znośimy do hotelu. Mondragone i drobne zakupy na targu. Tutaj możemy się targować do woli. Już dorosli — patrz na młodzież — a jeszcze jak dzieci opychają się włoskimi lodami. Wokół palmy i drzewka oblepione mandarynkami i cytrynami. Czekamy na wieczorny bal.

I oto wieczór i sala z widokiem na morze, i włoska orkiestra, i właściciel hotelu Siciliani i jego rodzina. Kamery i aparaty i zabawa. Chyba najpiękniejsza w moim życiu. Pełna tańca, szczerości i zrozumienia, i młodych twarzy promieniających radością i uśmiechem. Patrząc na te twarze. Wydaje mi się, że dorosli zbyt szybko, zbyt poważnie. Ale potrafią się bawić. Wychowano ich na wspaniałych ludzi. A może w zagonionej polskiej codzienności wychowali się sami? Może lepiej? Bawimy się do rana. Nad ranem rodzina Siciliani przejmie ster zabawy. Śpiewają i tańczą. Śpiewamy i tańczymy razem. Witamy i żegnamy Włochy. Arivederci Roma. Ale Mondragone jeszcze zobaczymy.

Zmęczeni, ale szczęśliwi rano wyruszamy na podbój Monte Cassino. Pniemy się w górę niebezpieczną drogą. Pod nami wspaniały widok. W oddali króluje Wezuwiusz. Za Wańkowiczem szukamy pamiętnych miejsc. Zwiędzamy odbudowany klasztor, z murów którego widać polski cmentarz. Idziemy tam. I oto stajemy przed Polską: "Przechodni powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w jej służbie". Wszyscy jakoś dziwnie ucipli. W oczach łzy, w gardle klucha. Zaczynamy robić zdjęcia. Ktoś szuka brata dziadka, czytamy nazwiska. I biel i cisza i groby jak żołnierze na ostatnim apelu stoją przed swoim dowódcą — grobem gen. Andersa.

Wokół nas morze i słońce i palmy. Witamy Neapoli. Przyciąga i niepokoi nas jego urokliwie piękno. Pompeje — stajemy oko w oko z historią i tragedią ludzką. Błądźmy po kamiennych uliczkach i placach. Podziwiamy to, co udało się odkopać spod kilkumetrowej warstwy lawy. Uliczki, sklepy, domy. Gdzienieg-

dzie przepiękna mozaika lub malowidło. Każdy chciałby schować do kieszeni chociaż mały kamyczek, kawaleczek cegły. Otwierają się żelazne wrota jednego z domów — ruin. Patrz na nas spokojne, przenikliwe oczy mężczyzny. — Jestem kustoszem Pompei. Mówi po włosku. — Neapolitańczykiem. Mówi po włosku. Jesteśmy zaskoczeni pięknem tego zakątka. Wspaniale zachowane mozaiki i malowidła. Sprzęt domowy i oryginalny rydwan. Na moment czas przestaje dla nas istnieć. Cofamy się w przeszłość. Wieczorem żegnamy morze i Mondragone. Na plaży płonie ognisko. Nauczyciele i młodzież — tutaj nie ma takiego podziału. Bawimy się wszyscy razem, żartujemy, opowiadamy kawały, układamy piosenkę. Ale czas jest nieubiegany. Rano czeka nas droga do Rzymu.

Byliśmy w Watykanie, na kopule Bazyliki św. Piotra, przemierzaliśmy krokami kilometr Rzymu. Szczątki dawnej świetności oglądaliśmy oczyma. Duszą — chłoniliśmy Rzym nocą. Urzekły nas fontanny oblepione zakochanymi, zagubionymi we wszechświecie bez celu i tymi poszukującymi zrozumienia. Rzucamy pieniądze i muszelki. Chcemy powrócić.

Przed nimi cała noc jazdy do Wenecji. Tutaj już nie każdego stać na tramwaj wodny. Ale ci, którzy popłynęli, nasycili wzrok pięknem tonącego miasta.

Chcemy jeszcze po drodze zobaczyć Alpy. Ale dzień dziwnie szybko się kurczy. Autobus śpiewa i tańczy rockandrola. Alpy oglądamy o zmroku.

Kiedy stanąłem sam na sam z nocą, na pustej stacji benzynowej, kiedy zniknęły na autostradzie światła autobusu zrozumiałem, że powinienem siedzieć w hotelu obok żony, że do Austrii jest stąd o wiele dalej niż do Polski. Polska, to ci młodzi ludzie, którzy przez tydzień zdawali egzamin dojrzałości. Zdali na szóstkę. Wchodzą w życie z gestem i z klasą. W dole tysiące świateł uspiętego Salzburga. Chwila słabości, goryczy. Boczna droga przez pola i łąki idę ku tym światłom szukać kolejowego dworca. Jeszcze pełen drżenia i pamięci wielkiej włoskiej przygody z młodzieżą maturą.

Andrzej ZUBRYCKI, ŻARY

Raz na wozie, raz w nawozie

Z Janem Stefańskim i Krzysztofem Góreckim z zespołu "Bez Jacka" rozmawia Alina Suworow-Piotrowska — Nierozłączni od kilku lat. Wspólne występy na przeglądach piosenki turystycznej, koncerty w kraju i za granicą. Ciągłe w tej samej branży. Nie jesteście zmęczeni?

K.G. — Ja odszedłem z zespołu trzy lata temu. Spotykamy się nadal na festiwalach i razem śpiewamy. Publiczność tego chce. Nie zmieniam jednak swego stosunku do sztuki. Z żoną prowadzimy w Głogowie galerię "Rezon". Organizujemy między innymi plenery artystyczne.

J.S. — Teraz trudno byłoby robić inne rzeczy, a coś trzeba robić, za coś żyć. Wszystko to jest przecież wspaniałe. — Przyznaj, że nierzadko słyszysz się podobnie optymistyczne słowa. W tegorocznej "Włóczędze" dominował smutek i refleksja. Wy, jak dawniej bawiliście publiczność. Dowcipy jak z rękawa i wciąż nowe. Humor, śmiech, swoboda i spontaniczność na scenie. Byłicie kabaretem. Ile to wszystko kosztuje?

J.S. — Tyś piętno na głowie, wieczna młodość i nieustająca zabawa. Ciągłe wyjazdy i niezależność. Kocham tą niezależność.

K.G. — Syn policjanta pyta ojca: Tato, czy to prawda, że twój ojciec był debilem? — Chyba twój, gówniarzu... Po tygodniu wraca każdy dowcip. Ludzie się nim bawią. To im potrzebne. Poza tym mam swoją małą stabilizację, dom, rodzinę. Nie wyobrażam sobie, aby mogło być inaczej. Muszę mieć miejsce, do którego zawsze mogę wrócić.

— Jan Stefański też ma dokąd wracać?

J.S. — Na początek było nas pięciu. Pięciu braci Stefańskich. Na scenę wychodziliśmy we trójkę, ja, Zbyszek i Jacek. W 82 Jacka trafili pod kościół Świętej Katarzyny w Gdańsku. Zostaliśmy ze Zbyszkiem, no i... choroba zwana "Lumbago". To pseudonim Krzysia. Potem "Lumbago" odszedł, ale niedawno dołączył do nas Iłecista "Horacy", czyli Mirek Chrzastek. Znowu jest wspaniale. Zapraszamy nas na koncerty. Na przykład niedawno występowaliśmy w Wyższym Seminarium Duchownym w Katowicach. Klerycy świetnie się bawili. Były dowcipy. Tylko kobiet tam nie widziałem... A to trochę nienaturalne.

— To ci się nie spodobało?

J.S. — Po prostu kocham naturę, zieleni, łąkę... Nawet wymyśliłem sobie takie przysłowie: Raz na wozie, raz w nawozie.

— Rozumiem. A gdzie mieszkasz?

J.S. — W Gdańsku, jak dawniej. Natomiast od niedawna wspólnie ze Zbyszkiem. Bratem oczywiście... Nie, nie. Nic z tych rzeczy. Całym sercem wierzę w miłość obojga pici. Sam kiedyś bardzo kochałem pewną kobietę. Na szczęście nieszczęśliwa to była lubow.

K.G. — I zginęła pod Grunwaldem.

— Masz dzieci?

K.G. — Na Boga dziewczyno! Skąd on miałby o tym wiedzieć? Nie wie i tym lepiej. Dla dziecka.

J.S. — Nie masz prawa się znechęcać nade mną...

— To prawda. Ale śmieciecie się do każdego. Śpiewacie wszędzie. Zaczęliście i rozbawiacie przechodniów na ulicy. Z drugiej strony liryzm, zaduma i ciche piękno waszych utworów...

J.S. — Bo za drzwiami wieje wiatr. Niekoniecznie za tymi, które się zatrzymują. Ale trzeba się śmiać. Tego nigdy za wiele.

— Dlatego parodiujecie nawet Aleksandra Małachowskiego?

J.S. — Ale postuchaj, czy to nie jest zabawne: Pamiętacie państwo tego chłopca... Osiem lat. W sposób ohydny zamordował swego ojca... W sposób jeszcze bardziej ohydny, jeszcze bardziej bestialski, z jeszcze większą premedytacją zabił swoją matkę... Ale kochani telewizorze, to przecież sierota!

— Potem są brawa, śmiech, aplauzy i...

K.G. — Teraz ja: Matko, zaparzyłaś herbatę, a twoje dziecko bawi się na jezdni. Matko, zrób dziecku herbatę, a sama idź bawić się na jezdni.

— Czy chcielibyście...

J.S. — Chcielibyśmy podłączyć się pod rodzinę Straussów.

K.G. — Ale to po dzienniku.

— Najbliższe plany.

J.S. — Koncert w Gorzowie.

K.G. — Ja wyjeżdżam na interesach.

— Wrócić do Zielonej Góry?

J.S. — Oczywiście. Kochamy Zieloną Górę. Inżynierów z WSI także.

K.G. — Ułożyłem nawet bajkę o inżynierach z WSI. Mogę?

— Tak.

K.G. — Raz pewien ogrodnik, by zarobić trochę dołców, wyprodukował różę, która nie ma kolców. Na to pewien inżynier z werwą entuzjasty zrobił kolce bez róży, czyli drut kolczasty.

Legalny zakup nagranej kasy video kosztuje właściciela wypożyczalni ok. 360 tys. zł. Aby wyjść na swoje musi on wypożyczyć ją ponad 60 razy. Ogromna konkurencją są na tym rynku nielegalni dystrybutorzy, którzy nie dość, że okradają budżet państwa nie płacąc podatków, to również w znacznej mierze przyczyniają się do ograniczenia dochodów i motywacji do lepszej pracy uczelnych właścicieli wypożyczalni.

Pirackie kasety

Koszt nabycia pirackiej kasy przez nielegalnego handlarza wynosi ok. 6 razy mniej niż legalnej. Poza tym ukazują się one z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem w stosunku do kaset zarejestrowanych.

Handel pirackimi kasetaми odbywa się w Lublinie na bazarze i giełdzie samochodowej. Pod płaszczykiem pewnej liczby kaset legalnych, piraci oferują w sprzedaży kilka razy więcej nagranych nielegalnych. Dochodzi już do tego, że oszuści oficjalnie jeżdżą po okolicznych wioskach i "bez krempacji" sprzedają kasety.

Jedną z prób zahamowania nielegalnej dystrybucji podjęło niedawno kilku odważnych właścicieli wypożyczalni, którzy ukrytą kamerą nagrali proceder sprzedaży pirackich kaset. Niestety, dowód rzeczowy w postaci zarejestrowanych faktów, oddany w ręce policji przepadł, a kasetowi piraci dalej prowadzą swe nielegalne praktyki. (was)

Jod na talerzu

Jod jest pierwiastkiem niezbędnym dla prawidłowego funkcjonowania organizmu. Jego źródłem może być sól jodowana, ale zadbajmy również o to, by na naszych stołach znalazły się produkty zawierające ten pierwiastek. Dzielne zapotrzebowanie dorosłego człowieka na jod wynosi 100-150 mikrogramów, większej jego ilości potrzebuje młodzież w okresie dojrzewania oraz kobiety w ciąży i karmiące piersią.

Korzystając z informacji Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej podajemy zawartość jodu w niektórych produktach żywnościowych. Dane dotyczą ilości jodu (w mikrogramach) w 100 gramach produktu.

Zawartość jodu w przykładowych produktach zwierzęcych wynosi: w tranie — 700, filetach z karmazyna — 290, filetach z dorsza — 135, mleku — 16, jajach kurzych — 9. W produktach roślinnych: cytryny — 50, fasola — 24, szpinak — 17, groch — 14, płatki owsiane — 6, kapusta — 5.

Ilość jodu w produktach żywnościowych zależy od jego zawartości w glebie i wodzie. W województwie zielonogórskim występuje niedobór tego pierwiastka. Jod występuje również w powietrzu, szczególnie w okolicach nadmorskich.

Przypominamy, że jod jest niezbędny przede wszystkim do wytwarzania hormonów tarczycy, pobudza przemianę węglowodanów i wzrost. Ma także wpływ na układ nerwowy i mięśniowy oraz na gruczoły wydzielania wewnętrznego. Skutkiem jego niedoboru są różne zaburzenia, np. wole endemiczne, niedoczynność tarczycy, opóźniony rozwój psychofizyczny, zaburzenia rozrodczości, a nawet kretylizm, gdy brak jodu wystąpił w okresie życia płodowego.

Mimo, iż zaleca się stosowanie soli jodowanej, nie można zapominać o tym, że nadmiar soli powoduje ryzyko nadciśnienia tętniczego, z wszystkimi jego konsekwencjami w układzie krążenia, głównie w postaci chorób serca, mózgu, nerek. Spożycie soli w Polsce jest wysokie — około 18 g dziennie, i znacznie przekracza średnią wielkość zalecaną przez Światową Organizację Zdrowia (6 g). Dlatego też, pamiętając o soli jodowanej, należy sięgnąć po zawierające jod produkty żywnościowe. Powinny one znaleźć się w naszym codziennym jadłospisie. (mas)

Podstawą wiary staroobrzędowców są "Pisania Boże" składające się z kilkunastu ksiąg. Jedną z nich jest "Ustawczik" — mówi o tym, co można a czego nie należy czynić. Jedno z jego przykazań mówi: "Nie wolno przycinać brody, ani w inny sposób zmieniać obrazu człowieka w przyrodzie".

— Bóg stworzył człowieka "na swajemu obrazu i papadobju" — tłum batiuszka Fiedosiej Nowiczenko: Zmienianie obrazu człowieka poprzez ścinanie brody należy do najcięższych grzechów. "Jeżeli umiera człowiek bez brody, nie wolno nad takim modlić się, płakać, śpiewać. Należy zakopać go jak niewierzącego".

Zanim Fiedosiej Nowiczenko został batiuszką był chłopco-robotnikiem. Mieszkał i pracował w Wodzikach — "ruskiej" wsi pod Jeleniewem. Dorabiał na "Krzemiance", przy wierceniach.

Wstał wcześniej, ze wschodem słońca. Modlił się, dziękował Bogu za noc i ranek, i szedł "obrzadzać" zwierzęta. Potem wsiadał na rower i jechał do Szurpił. Stamtąd odwożono chłopów na wiercenia. Fiedosiej Nowiczenko dorobił się emerytury. Szczęśliwy był, że wreszcie skończył "rabota". Miał nadzieję, że w spokoju i dostatku — 1,2 mln było dla niego i jego żony aż nadto, doczeka swoich dni.

Tymczasem zmarł jego ojciec — czcigodny batiuszka Łazare i trzeba było wybrać następcę. Długo Fiedosiej bronił się przed namowami ludzi.

Z jednej strony nie czuł się godny.

— Są wieśniaki ode mnie — mówił. — Ja strzygłem brodę, a są tacy, którzy nigdy brzytwy w rękach nie mieli.

Dzieci prawdziwego Boga



Rys. Wiktor Zin

Z drugiej — pragnął spokoju. W końcu po dwóch latach zrozumiał, że musi spełnić wolę wiernych. Bo ich wola jest wolą Cerkwi, a wola Cerkwi jest wolą Najwyższego.

Przekazał Fiedosiej Nowiczenko gospodarstwo państwa i przeprowadził się do Suwałk. O przeprowadzce zadecydowali ludzie. Wprawdzie cerkiew jest i w Wodzikach, ale bliżej wszystkim z okolicy do Suwałk. Poza tym cerkiew suwalska większa, przestronniejsza, wozdżikowska nie pomieściłaby wszystkich wiernych.

Fiedosiej Nowiczenko został batiuszką nie tylko dlatego, że jest prawy i wielkiego serca, ale również dlatego, że zna starocerkiewny. Dzięki temu może odczytać to, co napisane w "Świątyni kniżach". Na palcach jednej ręki można dziś policzyć staroobrzędowców, posiadających tę umiejętność.

W ogóle staroobrzędowców jest dziś w Polsce garstka. Kilka rodzin mieszka w Gabowych Grądach, Wodzikach, Wojnowie na Mazurach. W Wojnowie istnieje także żeński klasztor staroobrzędowców. Obecnie przebywają w nim dwie stare zakonnice. Trochę liczniejsza grupa starowierów żyje w Suwałkach, Augustowie, Ełku.

— Przed wojną było nas więcej. Mój ojciec pochodził z Aleksandrowa. Tam w okolicy było jeszcze pięć innych naszych wsi.

Wodzików liczyły 60 kominów. Stały w pięciu, a może nawet sześciu liniach. Teraz w Wodzikach zostało osiem naszych rodzin — opowiada Fiedosiej Nowiczenko. — Samy stare zostali. Młodzi uciekli do miasta.

Fiedosiej Nowiczenko sam ma trzech synów i żaden nie chciał zostać na gospodarstwie. Jeden mieszka i pracuje w Suwałkach, drugi w Oleku, trzeci jest nauczycielem w wiejskiej szkole w Udziejku.

Nie tym, że ma następcę martwił się jednak najbardziej. Najbardziej bał się tego, żeby synowie "obcych" za żony nie pobrali. Bał się katolicki. Żona katolicka, czy inna, zawsze ma swoją wiarę pocignée. Choć wychował synów na dobrych starowierów i pewien był ich jak samego siebie, wiedział, że jak kobieta zechce, dopnie swego. Nie jeden starowiec wyrzekł się wiary z powodu kobiety.

Nowiczenko zna taki przypadek, kiedy starowierka wyszła za mąż za katolika. Pobrali się z miłości, ale żyli jak pies z kotem. Ona żyła po swojemu, on po swojemu. I leżą dziś daleko od siebie, ona na swoim cmentarzu, on na swoim.

O prawosławnych Nowiczenko wie niewiele. Nawet w ich cerkwi nie był. Wie tyle, że się "odszepeł". Zaczęli inaczej się zęgnąć, pozmieniali "świątynie kniż", zaczęli inaczej pisać imię Jezusa... A że odszepełców przybywało, zaczęli ich — wiernych "prawdziwemu Bogu" przesładować. Ci, w strachu przed Antychrystem zaczęli z Rosji uciekać. Tyle lat żyją tu, w Polsce wśród katolików, a wiary swojej i zwyczajów nie zmienili. Pracują i modlą się jak ich dziadkowie, ojcowie.

— Żegnamy się dwoma palcami, wskazującym i środkowym. Bo Chrystus ma dwie natury, boską i ludzką — opowiada Nowiczenko.

— Znak krzyża czynimy dotykając czoła, daleko ramienia prawego, lewego. Najprzód prawego, — bo prosimy Pana by, kiedy nas powoła do siebie, stać po jego prawicy — wyjaśnia.

U nas chrzest polega na zanurzeniu trzy razy w wodzie. Prawosławni to uproszcili. U nich tylko jest "pomazanie".

Młody w czasie ślubu stoi po prawej stronie, a żona po lewej. Jak krzyż jest głową na cerkwi, tak mąż — głową rodziny.

Naszym śpiewom nie może towarzyszyć gra na instrumentach.

U nas krzyż "ośmiokoniowy". Z ośmioma końcami, z trzema poprzeczkami. Krótka — na której Pan Jezus trzymał głowę, długa — na której rozłożono miał ręce i skończą — pod nogi.

Starowierzy żyją według swojego kalendarza. Boże Narodzenie obchodzą dwa tygodnie później. Wielkanoc tylko raz na trzy lata przypada razem z Wielkanocą katolicką.

— U nas dużo postów. 40 dni przed Wielkanocą, cztery tygodnie przed Bożym Narodzeniem. Postujemy w każdą środę i piątek.

— Nasz Pan Bóg był słaby, szedł powoli — tłumaczy "spóźnienia" w starorusyjskim kalendarzu.

Odkąd Fiedosiej Nowiczenko został batiuszką jest bardzo zajęty. Ale czas na odwiedzenie Wodzików zawsze znajdzie. Musi tam pojechać przynajmniej raz w miesiącu. Raz w miesiącu musi wyparzyć w bani swoje kości.

Lasów dookoła pełno, ściąganie do bani drzewa, rozpalił ogień, rozgrzeje kamienie do czerwoności i nie wychodzi, aż kamienie zaczną czernieć. Bez tych kapieli nie byłby tym, kim jest. Zresztą każdy "ruski" ma w Wodzikach banie. Polacy mieszkający we wsi zadróższą. Niektórzy wprasają się na kąpiel. Sąsiedzi sąsiadom nie odmawiają.

Fiedosiej Nowiczenko wpada do Wodzik na krótko. Po dniu, dwóch wyjeżdża. Jego obęście znowu pusłoszeje. Coraz więcej w Wodzikach opuszczonej ziemi, chałup, Fiszow — rocznik 16, miał cztery córki, wszystkie wyjechały do Suwałk. Został w Wodzikach sam. Markowa synowie też nie myślą o pozostaniu "na ojcowizni". Pracują i mieszkają w Suwałkach. Mrozow również został sam. Tylko Afimowi się poszczęściło. Tylko jego syn pozostał na wsi, na miejscu.

— Dobrze — mówi Apolinaria Markow. — Jak wszyscy stare pomierają, ktoś będzie musiał zająć się cerkwią, cmentarzem.

Joanna HOFMANN

NR
98

MINI



Nowa

dodatek dla dzieci

mini czytadetko

Parasol

Wuj parasol sobie sprawił. Ledwo w kątku go postawił, zaraz Julka, mały Janek, cap! za niego. Smyk! na ganek.

Idą pełni animuszu — Janek zamiast w kapeluszu, w barankowej ojca czapce, Julka w czepku po prababce — do wiatraka pana Moła... A wuj szuka parasola.

Już w ogrodzie żabka mała spod krzaczka ich przestrzegała:

— Deszcz, deszcz idzie! Deszcz, deszcz leci! Więc do domu wracać dzieci!

Mała żabka — ta na czasie, jak ekonom stary zna się i jak krzyknie:

— Deszcz! — to hola, trza tegiego parasola! Lecz kompania nasza miła wcale żabce nie wierzyła.

— Niech tam woła! Niech tam skrzeczy! Taka żaba?... Wielkie rzeczy! Co nam wracać za niewola! Czy nie mamy parasola?

Wtem się zerwie wichur srogi. Dzieci w krzyk i dalej w nogi... Szumią trawy, gną się drzewa, to już nie deszcz, to ulewa!

A najgorsza teraz dola nieszczęsnego parasola. W górę gną się jego żebra, deszcz nam chlusta jakby z cebra. Pękł materiał... Aż pod chmury wznosił parasol pęd wichury. Darmo dzieci krzyczą:

— Hola! Łapaj, trzymaj parasola!

Nie wiem, jak się to skończyło, lecz podobno niezbyt miło. Żabki o tym może wiedzą, co pod grzybkiem sobie siedzą.

— Prosim państwa, jeśli wola, do naszego parasola!



Maria Konopnicka



♥ Nauczyciel złości się na ucznia:

— Ile razy ci mówiłem, że nie wolno ściągać!

— Pięćdziesiąt osiem, proszę pana.

♥ Mama z przerażeniem ogląda swojego synka całego umazanego w błocie:

— I w co wy graliście na tym boisku?!

— Nie pamiętam mamusi! Ja byłem tylko piłką...

♥ Pewien pan stara się walczyć z gadatliwością swojej córki. Czyta właśnie gazetę, gdy dziewczynka wpada do pokoju. — Pamiętaj dziecko — przypomina jej tata. — Zanim coś powiesz, policz spokojnie do dziesięciu.

— Raz, dwa, trzy... — liczy córka — ...osiem, dziewięć, dziesięć. Tato, woda w wannie już ci się przelewała!

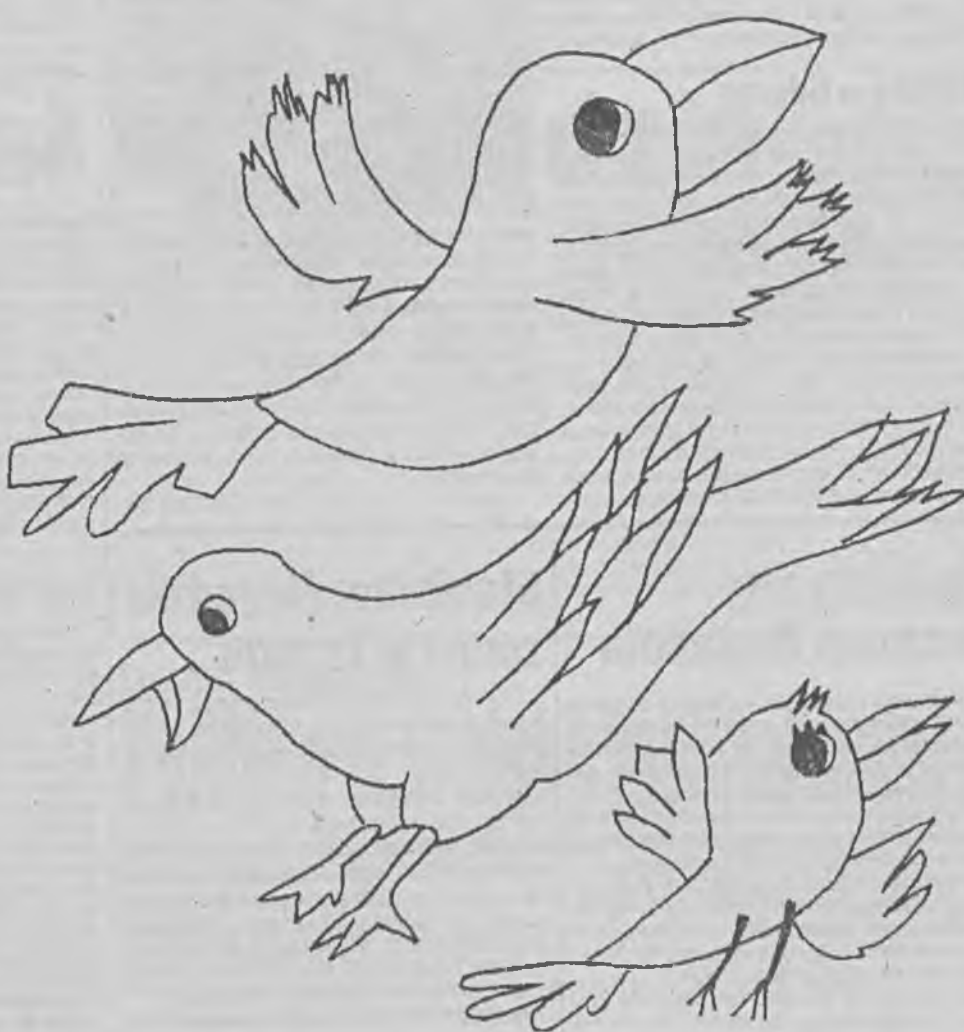
♥ Nauczyciel pyta na lekcji matematyki: — Jasiu, ile to będzie dwadzieścia jeden razy pięć?

— Niestety, proszę pana, ale ja też nie wiem...

Nadesłała Monika Duwe z Czerwieńska

Kolorowanka

Ptaszki do pokolorowania przysłała Monika Duwe z Czerwieńska



Globus

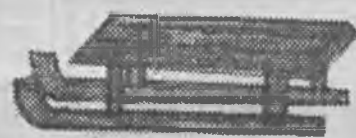
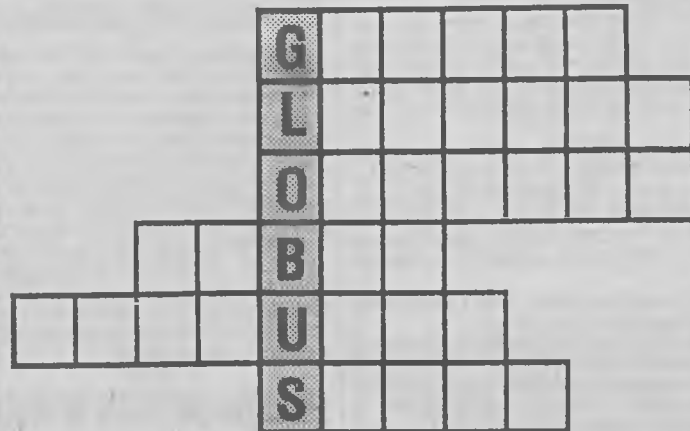
Był raz sobie globus duży,
Lecz, o dziwo, miał dwa guzy!
Jakiś łobuz z IV "b"
Zrobił wypukłości dwie.
Lecz za kilka dni
Wypukłości znikną w mig.
I z tego cieszyć się będziemy,
Bo bez niego się nie obejdziemy!



Zadanie z nagrodą

Do krątek krzyżówki należy wpisać nazwy rzeczy znajdujących się poniżej, tak aby powstało hasło "GLOBUS". Krzyżówkę trzeba wyciąć, nakleić na kartkę pocztową i przysłać na nasz adres do 26 maja 1992.

Wierszyk i krzyżówkę wraz z rysunkami otrzymaliśmy od Aleksandry Bartkowiak z Białobłocia.



Uwaga Czytelnicy Mini Nowej!

Nadarza się wspaniała okazja wystąpić na prawdziwej estradzie przed dużą widownią!!!

30 maja br. **GAZETA NOWA**

pod nazwą organizuje dla Was

WEEKEND Z NOWĄ

Czeka Was wiele atrakcji m. in.

◆ PRZELOTY SAMOŁOTEM

◆ ZAWODY SPORTOWE

◆ LOTERIA FANTOWA

oraz po raz pierwszy

**MINI GIEŁDA PRZEBÓJÓW
POD CHMURKĄ**

Na pewno oglądacie Mini Listę Przebojów nadawaną w telewizji. Podobne zasady obowiązywać będą u nas.

Wystarczy, że prześlesz na adres: Mirosław Mustaf, Klub "NOVITA", ul. II Armii, Zielona Góra, swoje zgłoszenie wraz z nagraniem na kasecie

W dniu 28.05.br. w Klubie "NOVITA" odbędzie się przesłuchanie

ZAPRASZAMY



FESTYN

ZGŁOSZENIE

Imię i nazwisko

Adres

.....

.....

Wiek

Tytuł piosenki

O zabójstwie prezydenta Kennedy'ego

Zdobywca dwóch Oskarów, film Olivera Stone'a pt. "J.F.K." wszedł na początku maja na ekrany warszawskich kin.

Film w nowym świetle przedstawia zagadkę i niewyjaśnione dotąd kwestie związane z zabójstwem prezydenta USA Johna F. Kennedy'ego. Reżyser polemizuje z wynikami badań Komisji Warren, utworzonej w 7 dni po zabójstwie prezydenta dokonany 22 listopada 1963 r. Wg Komisji Warren zabójcą działał w pojedynkę. Reżyser podważa tę wersję i przedstawia jej hipotezę o starannie przygotowanym spisku, w który zamieszane były mafia, CIA i FBI. W filmie pada określenie "zamarzanie stanu".

Film "J.F.K." jest zapisem dochodzenia prowadzonego w tej sprawie przez prokuratora okręgowego w Nowym Orleanie, Jima Garrisona. W obrazie Stone'a pojawiają się nowe informacje, które były wydobywane na światło dzienne przez dwadzieścia lat. Włączono też zostały materiały będące rezultatem dochodzenia prowadzonego przez kongresową Komisję Sledczą ds. Zabójstwa.

Scenariusz napisali Oliver Stone i Zachary Sklar, w oparciu o książki: "Na tropie zabójców" Jima Garrisona i "Ogień krzyżowy" — spis, który zabił Kennedy'ego" Jima Marra.

W rolach głównych wystąpili: Kevin Costner, Sissy Spacek, Tommy Lee Jones, Laurie Metcalf, Gary Oldman i Michael Rooker. (zet)

Nestor muzyki francuskiej

Olivier Messiaen, kompozytor, organista i nestor muzyki francuskiej zmarł w nocy z poniedziałku na wtorek w Paryżu w wieku 83 lat po operacji chirurgicznej.

Olivier Messiaen uważany za najwybitniejszego kompozytora francuskiego tego stulecia był człowiekiem głęboko wierzącym, a jego twórczość inspirowana była w dużym stopniu przez tematykę religijną, miłość bliźniego i miłość do płaków.

Przez wiele lat Messiaen uczył muzyki. Wśród jego uczniów są takie znakomitości jak Pierre Boulez czy Iannis Xenakis a także Stockhausen. Do największych dzieł zmarłego kompozytora należą: Boże Narodzenie (1935), Msza Zielonoświątkowa (1950), dzieła wokalne i muzyka kameralna.

Olivier Messiaen napisał w 1983 r. swoją jedyną operę "Św. Franciszek z Asyżu".

Ostatnie dzieło mistrza zatytułowane "Miało z gór" powstało w 1989 r. w Paryżu. Prawdopodobnie ostatnim utworem Messiaena było 8-minutowe dzieło "Uśmiech" — dedykowane Mozartowi w związku z 200 rocznicą śmierci artysty. Messiaen był mężem pianistki Yvonne Loriod. (zet)

"Cynga"

— nowy polski film

Na ekrany warszawskich kin wszedł nowy film Leszka Wosiewicza pt. "Cynga". Jest to ekranizacja powieści Jerzego Drzewnowskiego, pod tym samym tytułem.

Na przykłądzie losów chłopca schwytanego przez NKWD, film opowiada o masowym i przymusowym przesiedlaniu na Syberię polskiej ludności z terenów zajętych przez ZSRR, na mocy układu Ribbentrop-Mołotow.

Odtwórcą głównej roli jest Tomasz Łysiak. Grają także m. in.: Władysław Kowalski, Ewa Daikowska, Krystyna Tkacz, Jan Prochra i Henryk Bista. (zet)

"Nagle zastępstwo"

W Klubie Dziennikarza w Warszawie odbył się wieczór promocyjny książki Izabelli Cywińskiej "Nagle zastępstwo" — wydanej nakładem Polskiej Oficyny Wydawniczej BGW.

Książka ma charakter dziennika i zawiera refleksje spisywane przez autorkę w okresie od września 1988 do stycznia 1991 r., kiedy to I. Cywińska była m.in. ministrem kultury i sztuki w rządzie Tadeusza Mazowieckiego.

"Nie jest to utwór literacki, ale dokument czasu postrzeganego przez reżysera rozumianego w wir polityki" — powiedziała autorka na spotkaniu autorskim w Warszawie, które odbyło się z okazji wydania książki. (zet)

Gdzie festiwal polskich filmów?

Władze Gdyni pragną utrzymać w swoim mieście Festiwal Polskich Filmów Fabularnych, oferując zmianę jego terminu w tym roku z września na listopad, by spełnić w ten sposób jeden z postulatów Komitetu Kinematografii — poinformowała niedawno rzeczniczka prasowa Zarządu Miasta Joanna Grajter.

Kontrowersje wokół miejsca festiwalu trwają ok. 2 miesiące. Impreza ta najpierw odbywała się w Gdańsku, a później ze względów technicznych przeniesiona została do Gdyni. Komitet Kinematografii chciałby ją widzieć w Warszawie. Władze Gdyni oraz tamtejsze środowisko twórcze i sponsorujące instytucje gospodarcze deklarują zapewnienie festiwalowi optymalnych warunków i twierdzą, że przeniesienie festiwalu z Gdyni do Warszawy zagroziłoby dotychczasowej pozycji tej imprezy. Festiwal odbędzie się jednak w Gdyni, jak poinformowano nas w Komitecie Kinematografii. Na decyzję tę wpłynęły argumenty tamtejszych środowisk twórczych i kulturalnych, a także deklaracje władz Gdyni i wojewody gdańskiego, finansowego i organizacyjnego wsparcia imprezy. Festiwal odbędzie się jednak w innym terminie — nie we wrześniu jak zwykle, a w listopadzie. (zet)

Teatr Lubuski zaproponował ostatnio młodym widzom spektakl według bajki Jana Brzechwy pt. "Kopciuszek". Został on wyreżyserowany gościnnie przez Ewę Marcinkównę z teatru "Rabco" w Rabce; muzykę przygotował Antoni Mleczko, scenografię para: Nina Handzel i Piotr Piotrowski, asystentem reżysera jest Magdalena Melnarowicz, która gra także (wymienienie z Anną Giżycką) tytułową rolę Kopciuszka. Pomyśl, przedstawienie nie jest może nowe, ale realizowany konsekwentnie pozwala widzowi (nie tylko najmłodszemu) przeżyć bajkę ze wzruszeniem. Spektakl jest lekki i dowcipny dzięki kabaretowo-estradowemu ujęciu. Dowcipne są nawet kostiumy wkładane i zmieniane przez aktorów w sposób niemal błyskawiczny. Stroje — lalki, bo z pewnością można by je tak

Teatr

nazwać, bawią mimo swej obszerności i krępowania nieco ruchów aktorów. Bawią tym bardziej (i tu ukłon w stronę aktorów), że każdy z nich tworzy niepowtarzalny charakter.

Spektakl został zaplanowany od początku do końca, obywa się więc bez zbędnych improwizacji. Co miało być brzydkie —

korica, obywa się więc bez zbędnych improwizacji. Co miało być brzydkie —

EKOnews

Meteorologia dla ochrony środowiska

Awarie elektrowni atomowych w Czarnobylu i Sosnowym Borze, ozonowa dziura, kwaśne deszcze i efekt cieplarniany — wszystkie te wydarzenia i zjawiska, stanowiące poważne zagrożenia dla środowiska są śledzone przez naszą służbę meteorologiczną. Dwanaście stacji meteorologicznych zlokalizowanych wzdłuż wszystkich granic prowadzi badania skażeń radioaktywnych. Stacja aerologiczna IMGW w Legionowie pod Warszawą zajmuje się od wielu lat pomiarami ozonu w górnych warstwach atmosfery. Również sieć stacji meteorologicznych śledzi tzw. dalekosiężny transport zanieczyszczeń atmosferycznych i zasięg kwaśnych deszczów.

Prowadzone są badania klimatyczne związane z efektem cieplarnianym.

Poziom skażeń w kwietniu

Kwietniowe wyniki pomiarów skażeń promieniotwórczych w Polsce wskazują, że moc dawk i skażenia powietrza są na poziomie wartości z 1985 r., sprzed katastrofy w Czarnobylu. Wyższe pozostało tylko skażenie cezem-137, który zgod-

nie z prawami rozpadu promieniotwórczego będzie zanikał.

Dla oceny skażeń żywności reprezentatywne jest skażenie mleka.

Średnia zawartość cezu-137 w mleku w kwietniu wynosiła 0,2 — 6,7 bekereli/kg, przy średniej za 1985 r. — 0,4 Bq/kg. Oblicza się, że roczna zawartość cezu w przeciętnej diecie w Polsce wynosi niewiele ponad 1000 bekereli.

Zawartość izotopów promieniotwórczych cezu w podstawowych produktach żywnościowych, jak mleko, mięso, zboże, owoce i warzywa, jest niewielka i nie przekracza kilkunastu bekereli na kg. Jednocześnie należy pamiętać, że np. stała zawartość naturalnego izotopu promieniotwórczego potasu-40 wynosi w mleku około 40 bekereli.

Dopuszczalna roczna dawka cezu, jaką można przyjąć wraz z pokarmem, została określona na 80 tys. bekereli dla osób dorosłych i 40 tys. dla dzieci.

Ginie fauna i flora Morza Śródziemnego

Międzynarodowa organizacja ekologiczna "Greenpeace" potępia niszczenie ważnych sy-

stemów zapewniających utrzymanie równowagi ekologicznej w Morzu Śródziemnym oraz zwróciła uwagę na znaczny spadek zasobów fauny i flory w tym morzu.

W raporcie przedstawionym w Tunisie, na konferencji poświęconej sytuacji Morza Śródziemnego, Greenpeace przedstawiła wyniki prac badawczych przeprowadzonych przez jeden z statków tej organizacji na wysokości wybrzeży tunijskich. Greenpeace twierdzi, że zniszczenia ekologiczne w Morzu Śródziemnym są spowodowane nadmierną eksploatacją zasobów rybnych tego morza przez coraz to liczniejsze i nowoczesniejsze flotyle rybackie, które stosują m.in. sprzęt do połowów dennych. Sieci te z kolei powodują niszczenie traw morskich, które wytwarzają tlen oraz są żerowiskami i legowiskami dla licznych gatunków ryb.

Greenpeace postuluje, by kraje śródziemnomorskie rozszerzyły swe wody terytorialne i ustanowiły bardzo szerokie morskie strefy wyłączności interesów gospodarczych uniemożliwiając połowy wielkim przemysłowym flotylom koreańskim i japońskim. Zdaniem Greenpeace, Morze Śródziemne powinno być zarezerwowane tylko dla flotyli krajów tego basenu, którym należałoby zakazać używania pewnych typów sieci rybackich. Ponadto — według cytowanego raportu — środowisko naturalne niszczy też masowe rozszerzanie tzw. zagospodarowanych plaż, które obejmują prawie każdy dostępny zakątek wybrzeży i niszczy siedliska dzikich oraz unikalnych gatunków fauny i flory.

(PAP)



Polska przyciąga jak magnes

"Mistrza świata drogo kupie" — to tytuł publikacji Piotra Czołkiewicza w "Gazecie Wyborczej" (nr 106). "Dlaczego przyjeżdżają do Polski? — zastanawia się autor. — Czy chodzi im tylko o pieniądze? Skąd kluby biorą środki na zatrudnienie obcokrajowców, gdy większość organizacji sportowych płacze, że nie ma pieniędzy na utrzymanie? Takie pytania zadaje sobie wielu ludzi zdumionych chociażby żużlowym fenomenem. Polskie ligi żużlowe — pierwsza i druga (razem 21 klubów) — zatrudniają prawie 80 obcokrajowców, w tym mistrza świata, Duńczyka Jana Osvalda Pedersena oraz byłych mistrzów Hansa Nielsena i Pera Jonssona. Znosi się na to, że niedługo polska liga będzie najsilniejsza w świecie — z 16 ubiegłorocznych finalistów indywidualnych mistrzostw świata, w Polsce jeździ ponad dziesięciu. (...)

Wszyscy zachodni żużlowcy przyjeżdżają do Polski, by zarobić. Za starty na polskich stadionach dostają co najmniej tyle samo, co w lidze angielskiej, uważanej dotychczas za najlepszą na świecie i najlepiej płaconą.

Prawie połowa żużlowców pierwszej ligi angielskiej po meczu pakuje walizki i spieszy na londyńskie lotnisko Heathrow, na samolot do Warszawy lub Berlina, skąd jest bliżej do wielu klubów polskiej ekstraklasy.

Na miejscu czekają na zawodników awionetki lub wygodne samochody, którym są odczołżeni prosto na zawody do Gorzowa, Bydgoszczy, Torunia lub innych miast.

I oto już wiemy, czym jest ten magnes. To po prostu — wielki szmal.

W sprawie bezrobocia

W "Polityce" (nr 19) list Piotra Borowskiego ze Ślubic na temat bezrobocia. Oto fragmenty: "W dalszym ciągu w Polsce jest zdecydowanie więcej 'zatrudnionych' niż pracujących. Spośród osób pobierających zasiłki dla bezrobotnych tylko nieliczne poszukują pracy. Przyczyną jest to, że zasiłek otrzymuje się bardzo łatwo, a biura pracy przygotowane są w zasadzie tylko do ich naliczania i wypłacania.

Sądzę, że w Polsce, którą zalegają ogromne ilości śmieci i brudu, gdzie tysiące osób chorych i starych polrzebuje pomocy, nie można wypłacać 'za darmo' pieniędzy ludziom młodym i zdrowym. Sprawy bezrobocia w większym stopniu powinny zajmować się samorządy lokalne.

Ten rozsądny głos znad Odry wart jest uwagi.

Trzy biliony na piwko

Pod takim tytułem Stefan Kądziora publikuje w "Gazecie Wyborczej" (nr 107) artykuł o budownictwie mieszkaniowym i jego kredytowaniu. "Naprawdę — pisze autor — trudno pojąć lekko-myślność Wysokiej Izby, która 25 kwietnia znosiła ustawę, znoszącą umorzenia kredytów mieszkaniowych również tym inwestorom, którzy nie zdążyli ukończyć budowy do 31 marca 1992 roku.

Autor nowelizacji poseł Tadeusz Biliński twierdzi, że ten akt będzie kosztował budżet 0,5 biliona złotych rocznie, zaś resort budownictwa oblicza te koszty na 3 biliony. Wiemy, że będzie kosztować raczej więcej niż mniej."

Następnie autor, snując swój wywód, podaje liczne przykłady, jak to w wyniku tej nowelizacji roboty budowlane w Warszawie przeciągały się ponad miarę, a "robotnik z rana bierze w sklepie 10 butelek piwa po 11 tys. zł, a po południu kupuje nową porcję. Sejm zadbał, aby mu nie zabrakło."

I smutne! I dramatyczne!

Who is who w gospodarce

W tym cyklu krótkich prezentacji menedżerów gospodarki polskiej w "Rzeczpospolitej" (nr 107), informacja ze Spółdzielni Inwalidów "Powsztania" w Karpiku k. Wolsztyna. Jej prezesem jest 54-letni Hieronim Łaskowski, a spółdzielnia ma charakter elektrochemiczno-motoryzacyjny oraz przetwórstwo tworzyw sztucznych. W ub. roku obroty wyniosły 28 mld zł, zysk 6 mld zł. Kapitał własny spółdzielni wynosił 24, 5 mld zł, w tym udziały członków 7,6 mld zł."

Prezes Łaskowski, uprzednio będący wiceprezesem do spraw handlu, ma wyższe wykształcenie ekonomiczne i humanistyczne. Połączenie tych obu kierunków zainteresowań winno przynieść dobre efekty...

Supliki chłopskie

W redagowanym przez Wiesława Myśliwskiego kwartalniku społeczno-kulturalnym "Regiony", którego pierwszy tegoroczny zeszyt właśnie się ukazał, znajduje się blok listów, pisanych przez chłopów w czasach kolektywizacji do ówczesnych, najwyższych władz partyjnych i państwowych. Wśród owych suplik chłopskich, obejmujących lata 1949—55, jest też list do prezydenta Bieruta z 1950 roku, napisany przez Wincentego Przygockiego, zamieszkałego w miejscowości Nowy-Tukom, poczta i gmina Krzęcin (obecnie woj. gorzowski). "Pod wpływem wymienionym adresem — pisze rolnik — zamieszkuje wraz z rodziną moją, składającą się z 7—9 osób, w tym 5 — ga dzieci, w wieku od 2 lat do 18, zajmując gospodarstwo rolne, 10 ha ziemi, nadaną jako gospodarstwo poniemieckie — w roku 1946. Obecnie Spółdzielnia Produkcyjna zabiera nam ziemię, a w zamian przydzieliła ziemię zupełnie niezdatną do uprawy, jak również oddaloną znacznie od miejsca naszego zamieszkania. W tym stanie rzeczy pozbawiony zostałem w tym rodziną moją środków do życia..."

Ciekawe, jak dalek potoczyły się losy rodziny Przygockich...

(Łuk.)



Od dzisiaj pod tą charakterystyczną winiętą ukazywać się będą raz w tygodniu, we wtorkowym wydaniu GN, zestawienia książek, które w poprzednim tygodniu były najchętniej kupowane przez Czytelników. Tę listę tworzyli będą więc sami klienci księgarni, bowiem podstawą naszego rankingu będzie ilość sprzedanych egzemplarzy poszczególnych tytułów. Swoją analizą obejmujemy cztery wybrane księgarnie z miast, w których nasza gazeta ma swoje oddziały. Każdego tygodnia będziemy prezentowali inne miasto. Zaczynamy od Zielonej Góry.

Oto pierwsza dziesiątka najchętniej kupowanych w ubiegłym tygodniu książek w Księgarni Elżbiety Jarmolkiewicz w Zielonej Górze. 1. "12 złotych bajek", przełożyła Barbara Jerzyńska, ilustrował Carlos Busquets, Wydawnictwo E. Jarmolkiewicz, Zielona Góra 1991, s. 192. 2. Jacqueline Susann, "Bez zobowiązań", przełożyła Maria Karolina Andrzejewska, Wydawnictwo Książnica, Katowice 1992, s. 496. 3. "Kronika 1991", suplement do "Kroniki XX wieku", Wydawnictwo Kronika, Warszawa 1992, s. 144. 4. Michał Bułhakow, "Mistrz i Małgorzata", przełożyli Irena Lewandowska i Witold Dąbrowski, Czytelnik 1992, wyd. IX, s. 480

„Europa 92”

XXIX Festiwal Filmów "Europa 92" — podejmujący tradycję organizowanego od 1961 r. Festiwalu Filmów Krótkometrażowych — odbędzie się w Krakowie w dniach 26 - 30 maja.

Organizatorzy — krakowski "Apollo Film" — pragną nadać imprezie charakter przeglądu twórczości filmowej, zwłaszcza prezentującej przemianę współczesnej Europy. Po raz pierwszy udział w festiwalu wezmą filmy o dochodzącym do godziny czasie projekcji, a także zrealizowane w technice wideo.

Jak dotąd nadeszło ponad 370 zgłoszeń uczestnictwa z 30 krajów — poinformowali przedstawiciele komitetu organizacyjnego festiwalu.

Nadesłali je m.in. filmy z Rosji, Ukrainy, Litwy, Estonii, Chorwacji i Słowenii.

Odbędzie się 23 pokazy konkursowe. W programie są także imprezy towarzyszące, m.in. przegląd filmów z festiwalu w Oberhausen oraz pokazy starych filmów dokumentalnych o Krakowie, Pradze i Budapeszcie. (zet)

Znalazły się archiwa Zamościa

Z archiwów rosyjskich do kraju powróciła część materiałów, dotyczących Zamościa. Dotyczą one przebudowy w czasach Królestwa Kongresowego renesansowego Zamościa w ufortyfikowaną twierdzę.

Dokumenty odnaleziono w Centralnym Historycznym Archiwum w Moskwie oraz Centralnym Archiwum Państwowym w Petersburgu. Zdaniem specjalistów, będą one pomocne m.in. w odtworzeniu pierwotnych attyk niektórych budynków oraz restauracji obiektów sakralnych, w tym: klasztorów i kościołów reformatorów, franciszkanów, klarysek, a także kolegiaty.

Pierwszą partię dokumentów wykupiły Pracownice Konserwacji Zabytków, którym zabrakło, niestety, pieniędzy na następne transakcje. Sprawą zainteresowano Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych, podjęto poszukiwania środków na wykup następnych. (zet)

Stanisław Wygodzki zmarł w Izraelu

Z Tel Awiwu nadeszła wiadomość, że 9.V zmarł tam w wieku 85 lat Stanisław Wygodzki: poeta, pisarz, publicysta, eseista i tłumacz.

W okresie międzywojennym współpracował z czasopismami lewicowymi, m.in. z "Lewym", "Miesięcznikiem Literackim", "Nową Kroniką". W czasie okupacji był więziony w getcie w Będzinie, potem w obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu, Sachsenhausen i Dachau. Po wojnie m. in. kierował działem literackim Polskiego Radia. Autor zbiorów wierszy, opowiadań i powieści.

W 1957 r. Wygodzki napisał książkę "Zatrzymane do wyjaśnienia" — literacki dokument stanowiący metod działania. Wydana została w Paryżu. W styczniu 1968 r. wyemigrował do Izraela. (zet)